

Dzień Zmarłych



Dorocnym zwyczajem spieszmy 1 listopada na cmentarze. Niesiemy kwiaty, gałązki świerku, zielen. Na uporządkowanych, ujękanych grobach zapalamy znicze pamięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Czujemy w ten dzień nie tylko pamięć naszych najbliższych: mężów, żon, synów, córek, czy braci i siostr. Nasze myśli biegną także ku tym, którzy złożyli swe życie w walce o wolność społeczną i narodową naszej ojczyzny. Czujemy pamięć tych, którzy polegali na polach bitewnych

obu wojen światowych, w walkach rewolucji społecznych, pamiętamy o polskich i radzieckich wyzwolicieli naszych ziem spod hitlerowskiej okupacji. Składamy hołd bohaterom powstań narodowych, pośród nich padłym na polu chwały uczestnikom Powstania Wielkopolskiego. Składamy wieńce dla udokumentowania naszej pamięci. o wszystkich, którzy byli kiedyś wśród nas i o tych, którym tak wiele mamy do zawdzięczenia. Życie i wolność.

Fot. — CAF

• ROZBUDOWA POTENCJAŁU ENERGETYCZNEGO • SYTUACJA W BUDOWNICTWIE PLACÓWEK OŚWIATOWYCH • INWESTYCJE DLA SŁUŻBY ZDROWIA • WIĘCEJ PRZEMYSŁOWYCH ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH • ROZWÓJ USŁUG HANDLOWYCH I GASTRONOMICZNYCH • OCHRONA WÓD PRZED ZANIECZYSZCZENIEM.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 31 października br. Prezydium Rządu na swoim kolejnym posiedzeniu rozpatrzyło problemy dotyczące niektórych odcinków działalności inwestycyjnej.

Omówiono i zatwierdzono program rozbudowy potencjału produkcyjnego w energetyce w latach 1976—80, który ma na celu zapewnienie dalszego jej rozwoju zgodnie z rosnącymi potrzebami ludności i gospodarki. Przewiduje się, że w nadchodzącym 5-leciu w rozbudowywanych i nowych elektrowniach będzie instalować się bloki energetyczne dużej mocy, wytwarzane w kooperacji z ZSRR i innymi krajami RWPG. Inwestycjom związanym z powiększaniem mocy naszej energetyki, jako szczególnie ważnym dla gospodarki nada się charak-

ter priorytetowy. Resort górnictwa i energetyki, który jest głównym inwestorem oraz resorty przemysłu ciężkiego, przemysłu maszynowego i budownictwa, na których spoczywają największe obowiązki, jeśli chodzi o wykonawstwo, a także dostawę niezbędnych urządzeń — będą musiały zapewnić warunki niezbędne dla prawidłowej i terminowej realizacji inwestycji energetycznych w przyszłej 5-lacie.

Prezydium Rządu zapoznalo się z aktualnym stanem w budownictwie szkół i innych placówek oświatowych. Informacja na ten temat przedstawił resort oświaty i wychowania.

Portugalia

Aresztowania spiskowców

W jednym z głównych miast północnej Portugalii — Bracie, aresztowano w piątek w południe uczestników zebrania terrorystycznych organizacji faszystowskich ELP i MDLP, które podpisały niedawno poza granicami kraju porozumienie o ścisłym wspólnym działaniu w przygotowaniu do zamachu stanu w Portugalii. Miejsce spotkania członków „Portugalskiej Armii Wyzwolenia” (ELP) i „Demokratycznego Ruchu Wyzwolenia Portugalii” (MDLP) był kościół św. Jacka w Bracie, gdzie zostali oni aresztowani po otoczeniu przez wojsko i policję. Oficjalny komunikat stwierdza, że znaleziono tam znaczne ilości bro-

Wykrycie spiskowców i — przypuszczalnie — treść ich wstępnych zeznań spowodowały natychmiastowe podjęcie akcji na szeroką skalę — w celu uprzedzenia ewentualnych zbrojnych wystąpień kontrrewolucjonistów. W pierwszych godzinach operacja ta objęła północną Portugalie.

Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal, zaapelował do Partii Socjalistycznej o wspólnie z komunistami w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrażającego rewolucji ze strony działających na terenie Portugalii zbrojnych sił faszystowskich.

PAP

Program imprez w Wielkopolsce

W 58 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Tegoroczne obchody 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przebiegać będą w naszym kraju pod znakiem zbliżających się VII Zjazdu PZPR oraz XXV Zjazdu KPZR — zjazdów, które nakreślą programy dalszego szybkiego rozwoju obu zaprzyjaźnionych krajów. Obchody trwać będą w miastach wojewódzkich oraz w gminach, wsiach i osiedlach.

W dniach poprzedzających rocznicę społeczeństwo odda hołd żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy krwią i życiem zapłacili za naszą wolność. Na cmentarzach, grobach radzieckich żołnierzy, pod pomnikami wdzięczności zapłoną znicze, młodzież zaciągnie warty honorowe. Zostaną złożone wieńce i wianki kwiatów. O czynach żołnierzy radzieckich, mówić się będzie podczas wieczorów wspomnień, w harskich gawędach.

Przygotowania w Kraju Rad

W Kraju Rad rozpoczęły się przygotowania do uczczenia zbliżającej się 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obchody przebiegać będą pod hasłami ogłoszonymi z tej okazji przez Komitet Centralny KPZR. Wzywają one narody całego świata do walki o to, by odwrócić się od nieodwracalnego.

Główne uroczystości poświęcone uczczeniu pamiętnych rocznicy odbędą się jak zwykle na Placu Czerwonym w Moskwie. Na ich program złożą się manifestacje ludności i tradycyjna defilada wojskowa. (PAP)

Od 4 listopada w miastach wojewódzkich — Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu — odbywać się będą akademie i koncerty, w których udział wezmą m. in. przedstawiciele Armii Radzieckiej, weterani ruchu robotniczego, działacze społeczni, młodzież. Główne uroczystości odbędą się w Koninie, we wtorek, 4 bm., a w pozostałych miastach wojewódzkich w czwartek, 6 bm.

W wielu szkołach, klubach miejskich i wiejskich miejscowościach społeczeństwo spotykać się będzie z żołnierzami radzieckimi, żołnierzami I i II Armii Wojska Polskiego. W Koninie, Kole, Turku i Lesznie ze społeczeństwem rozmawiać będą pracownicy ambasady ZSRR w Warszawie. W różnych miejscowościach gościć będą pracownicy Konsulatu Generalnego ZSRR z Poznania.

W każdym środowisku odbywać się będą imprezy. W gminnych szkołach, bibliotekach, świetlicach, przygotowuje się liczne wystawy o Kraju Rad, o współpracy Polski z ZSRR. Na przykład w Kaliszu czynna będzie wystawa wyrobów,

produkowanych na eksport do ZSRR.

Do ciekawych inicjatyw, przygotowanych na tegoroczną rocznicę należy sztuka teatralna według Johna Reeda „Dzień się dni, które wstrząsnęły światem”. Wystąpią z nią aktorzy kaliskiego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego. Również w Kaliszu Towarzystwo Muzyczne organizuje wieczór wspomnień poświęcony niedawno zmarłemu kompozytorowi radzieckiemu — Dymitrowi Szostakowiczowi.

Upowszechnianie kultury i sztuki oraz osiągnięć Kraju Rad przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego. (jk)

Wicepremier ZSRR u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 31 października zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwana Archipowa. W czasie spotkania omówiono sprawy polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie hutnictwa. (PAP)

Depesza do H. Bumediena

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego 1 listopada, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Huari Bumediena. PAP

Podpisanie dokumentów

M. Manescu zakończył wizytę w Polsce

W piątek w gmachu Prezydium Rządu nastąpiło podpisanie polsko-rumuńskich dokumentów. Premier Piotr Jaroszewicz i premier Manea Manescu w podpisanym protokole z rozmów oficjalnych potwierdzili pozytywną ocenę do tychczasowych wyników i kierunków polsko-rumuńskiej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, a także postępu w rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej. Dokument wyznacza główne kierunki i płaszczyzny dalszego rozwoju współpracy między obu krajami.

W obecności premierów obu krajów podpisane zostały także dokumenty o współdziałaniu między Polską i Rumunią w poszczególnych dziedzinach: porozumienie o współpracy między Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki a Krajową Radą do spraw Nauki i Technologii SRR w dziedzinie nauki i techniki na lata 1976—80 oraz protokół o wzajemnej wymianie towarów w roku przyszłym.

Dobiegła jednocześnie końca oficjalna wizyta przyjaźni, którą złożył w Polsce premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu. Na warszawskim lotnisku Okęcie rumuńskiego gościa pożegnał premier Piotr Jaroszewicz. W czasie uroczystości Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Opuszczając terytorium Polski premier rządu SRR przesłał na ręce prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza depeszę z serdecznymi podziękowaniami za przyjaźielskie przyjęcie i gościnność okazaną podczas oficjalnej wizyty w naszym kraju.

Ponownie potwierdzam przekonanie — czytamy w depeszy — że przeprowadzone rozmowy przyczynią się do rozwoju stosunków przyjaźni między naszymi krajami, w interesie narodów rumuńskiego i polskiego, sprawy socjalizmu i pokoju. (PAP)

od GROSU tygodnia

Tętno życia narodu

Towarzyszka przygotowaniom do zbliżającego się VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, powszechna, ogólnopartyjna i ogólnonarodowa debata nad zarysowanym w Wytocznych KC PZPR programem twórczych działań wszystkich ludzi pracy dla dalszej pomysłowości i rozwoju naszego kraju, weszła w końcowy etap. Zapoczątkowała go w poniedziałek, 27 października, Wojewódzka Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja Partijna w Katowicach z udziałem sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Obradowała już także Warszawska Konferencja Partijna; uczestniczył w niej premier Piotr Jaroszewicz. Do końca drugiej dekady listopada odbędzie się konferencja we wszystkich 49 wojewódzkich organizacjach partyjnych, m. in. w środę, 5 listopada obradować będzie Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu, a następnie odbędą się konferencje w Pile, Kaliszu, Koninie, Lesznie...

Poprzedzające ten etap zebrania podstawowych organizacji partyjnych oraz konferencje zakładowe, dzielnicowe, gminne i miejskie stanowiły szczególną, szczerą i żywą formę rozmowy o tym, czego już wspólnym wysiłkiem dokonano, i o tym, jak przekształcać się będzie nasz kraj — fabryki, miasta, wsie i gminy, jak wspólny trud nadal prowadzić nas będzie do lepszego życia. Imponujący jest bowiem bilans osiągnięć, gdy silnie bije tętno życia i pracy narodu. W ostatnich latach ten wzmocniony rytm sprawił, iż wszystkie zadania postawione przez VI Zjazd i I Krajową Konferencję PZPR zostały wykonane i przekroczone.

„Kończymy obecną pięcioletkę z ogromnym dorobkiem w każdej dziedzinie — stwierdził w Katowicach Edward Gierek. — Dorobek ten można mierzyć tempem wzrostu dochodu narodowego i produkcji przemysłowej, zakresem modernizacji gospodarki i skalą programu inwestycyjnego, wzrostem dochodów ludności i rozmiarami budownictwa mieszkaniowego, zasięgiem reform socjalnych i poprawą sytuacji rodzin pracowników. Postęp, jakiego dokonaliśmy, uświadamia nam zarazem ogrom zadań i problemów, które przed nami stoją zarówno w skali całego kraju, jak i w skali waszego regionu”.

W atmosferze partyjnej jedności czynów ze słowami, w poczuciu służby satysfakcji i twórczego niepokoju wojewódzkie konferencje PZPR dokonują podsumowania ogólnospołecznego polityczno-gospodarczego dorobku w okresie od VI Zjazdu oraz bilansu pierwszych miesięcy działania w nowych warunkach, stworzonych w wyniku reformy administracyjnej kraju. Podsumowują one również dotychczasowy przebieg

kampanii i dyskusji przedzjazdowej. Ich zadaniem jest uogólnienie i wzbogacenie treści toczącej się we wszystkich środowiskach debaty, uchwalenie programów działania organizacji oraz wybór nowych władz instancji wojewódzkich.

Na konferencjach wybrani zostaną delegaci na VII Zjazd. Wraz z 294 delegatami wybranymi bezpośrednio przez duże, liczące ponad 700 członków PZPR, zakładowe organizacje partyjne, będą oni reprezentować na Zjeździe 2,5-milionową rzeszę polskich komunistów. Ci, którym powierzono mandaty delegatów — najlepsi, sprawdzieni w działaniu, wyróżniający się poziomem ideowości i wiedzy towarzysze — przyniosą na zjazdowe forum syntezę dorobku i doświadczeń swoich organizacji partyjnych, mądrość robotniczych kolektywów, inteligencji, rolników, zapal i żarliwość młodzieży. Wniosą towarzyszącą przedzjazdowej kampanii atmosferę gorącej społecznej aprobaty dla wybranej przez partię drogi, poczucie dumy z dotychczasowych osiągnięć, wolę dalszego pomnażania dorobku kraju przez pełną realizację programu, który zostanie przyjęty na przyszłym pięciolecie.

Obecnie wielką społeczną wartością stanowią ekonomiczne wyniki powszechnego Czynu Zjazdowego. We wzmocnionym rytmie coraz lepszej, wydajniejszej pracy, z gospodarskiej oceny rezerw, z ambitnego dążenia do tego, by zawsze mierzyć ponad przeciętność, powstają wciąż nowe materialne i kulturalne dobra. Każdy dzień i każda godzina przynoszą dodatkowe wartości — nowe osiągnięcia, którymi wszyscy członkowie partii, wszyscy ludzie pracy powitają VII Zjazd.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

DELEGACJA KOBIET
WIEIAMSICH W POLSCE

Na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet polskich przy OK F&N przebywała w naszym kraju delegatki kobiet DRW, które uczestniczyły w zakończeniu niedawnego w Berlinie Światowego Kongresu i okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Gościem krajowej rady są: członkini Komitetu Wykonawczego Związku Kobiet Wietnamskich - Phan Thi An i lekarz-pediatra Ta Thi Anh Hoa. 31 października spotkały się one z kierownictwem KRKP. W toku spotkania wymieniono doświadczenia z działalności organizacji kobiecych w obu krajach i omówiono niektóre problemy międzynarodowego ruchu kobiecego.

PAP

GOŚCIE Z WĘGIER

Na zaproszenie Związku Spółdzielni Inwalidów przybyła do Polski 9-osobowa delegacja z Węgier, w skład której wchodził przedstawiciel resortów zdrowia, placów pracy i spraw społecznych. Komisji Planowania i Urzędu Rady Ministrów. Goście węgierscy przebywali przez dwa dni na terenie województwa poznańskiego, poznając się z działalnością placówek podległych Regionalnemu Związkowi Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. Członkowie delegacji interesowali się głównie organizacją systemu rehabilitacji inwalidów poprzez pracę, gdyż w najbliższym czasie ma on być również zastosowany na Węgrzech. (S)

ZAKOŃCZENIE WYSTAWY
NA MTP

W hali Międzynarodowych Targów Poznańskich zakończyła się 31 października wystawa najnowszej, polskiej aparatury pomiarowo-kontrolnej pn. „Prezentacje — Propozycje — Oferty”. Pierwsza tego rodzaju specjalistyczna ekspozycja tych urządzeń cieszyła się zainteresowaniem zakładów pracy, przedsiębiorstw kopalni, hut w których mają one zastosowanie. Organizator ekspozycji — Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu — zaprezentował kilkuset przedstawicielom zakładów zainteresowanych tego typu aparaturą wyłącznie nowości, które wytwarza się od tego roku oraz takie urządzenia, które wejdą do seryjnej produkcji w roku przyszłym. (PAP)

Książę Juan Carlos
przewodniczył posiedzeniu gabinetu

Jak już informowano, desygnowany przez gen. Franco na jego następcę, książę Juan Carlos objął w czwartek już po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch lat funkcję tymczasowego szefa państwa hiszpańskiego. Wiąże się to z ciężką chorobą Franco i jego niezdolnością do sprawowania władzy.

W razie wyzdrowienia, Franco ponownie obejmie władzę — zdarzyło się tak w 1974 roku. W wypadku natomiast jego zgonu, Juan Carlos zaprzysiężony zostanie jako król i głowa państwa.

Do czwartkowej decyzji rząd hiszpański zmusili przedłużająca się choroba 82-letniego dyktatora i nierozwiązane problemy, wymagające pilnych decyzji.

Książę Juan Carlos po raz pierwszy przewodniczył w piątek posiedzeniu gabinetu jako pełniący obowiązki szefa państwa. Omawiane były rezultaty rozmów,

Telefony
DONOSZA

◆ Do szpitala w Szamotulach przewieziono z Wilczyna motocyklistę Zenona D., który potrącony został przez samochód.

◆ U zbiegu ulic Głogowskiej i Hibnera w Poznaniu został potrącony przez ciężarówkę na przejściu dla pieszych Ryszard S., będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Doznał on złamania uda. (b)

POGODA

Dalsze ochłodzenie. Zachmurzenie duże. W województwach wschodnich rozpozogodzenia, miejsca mi opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Pomyślne wyniki
realizacji zadań planowych

Dobrymi wynikami zakończył październik zakłady śląskich zakładów przemysłowych. Górnicy kopalni węgla kamiennego wydobyli w tym miesiącu dodatkowo 225 000 ton węgla kamiennego. Bardzo dobre wyniki uzyskały zwłaszcza zakłady z Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz kopalnie „Rozbark”, „Nowy Wirek”, „Siemianowice”, „Czerwona Gwardia”, „Mysłowice-Czeladź”, „Bolesław Śmiały”, „Siersza”, „Pstrowski”, „1 maja” oraz „Jastrzębie”.

Październik był miesiącem pomyślnym także dla zakładów hutniczych Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Wyprodukowały one ponad zadania tego miesiąca 11 500 ton koks, 2 000 ton wyrobów walcowanych oraz 100 km rur stalowych. Przekroczono także wykonanie planu produkcji surowki żelaza i stali.

W październiku bardzo do-

brze pracowali m. in. koksownicy z zakładów: „Gliwice”, „Huty”, „Bobrek” i „Huty „Bieruta”, a także zakłady hut: „Kosciuszko”, „Dzierżyński”. Pokój” oraz walcowni Huty „Florjan”, „Cedler” i „Warszawa”.

Zakłady przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu Górniczo-Hutniczym Metali Nieżelaznych wyprodukowały w październiku dodatkowo prawie 3 000 ton miedzi, cynku, ołowiu, i aluminium. Jest to zasługa m. in. zakładów Kombinatu „Lubin”, zakładów „Chrzanów” oraz Huty Cynku w Miasteczku Śląskim i Zakładów Cynkowych „Silesia”.

W całości wykonały także swoje zadania październikowe przedsiębiorstwa Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych „Erg”. Plan 10 miesięcy mimo iż był on znacznie większy niż w analogicznym okresie ubr. wykonano z niewielką nadwyżką. Dzięki temu można było o 5 proc. zwiększyć dostawy potrzebnych krajowi wyrobów z zakresu wyposażenia kuchni, łazienek itp.

Podobnie jak w poprzednich miesiącach, także w październiku przemysł materiałów budowlanych wykonał z nadwyżką swoje plany produkcyjne. W okresie minionych 10 miesięcy przemysł ten wyprodukował materiały budowlane o wartości 62 mld zł, realizując roczne zadania w 84 proc. W stosunku do analogicznego okresu ub. roku uzyskano ponad 18-procentowy wzrost produkcji.

Przemysł materiałów budowlanych dał już ponad ustalony plan materiały o wartości 1,4 mld zł przy czym największe przekroczenie zadań uzyskano w takich branżach, jak: produkcja kruszyw, materiałów ściennych, wyrobów betonowych, papy, płyt azbestowo-cementowych oraz stolarki budowlanej. Zwiększono również — o ponad 100 mln zł — produkcję wyrobów ze szkła i ceramiki, artykułów powszechnie poszukiwanych.

Do lubelskiego
„Polmozybytu”
po części zamienne

Przedsiębiorstwo Obrotu Samochodami i Częściami Zamiennymi „Polmozybyt” w Lublinie, poza sprzedażą dla jednostek społecznych świadczy również usługi indywidualnym klientom. Zmotoryzowani z całego kraju mogą tu zamówić w sprzedaży wysyłkowej i na miejscu części zamienne do pojazdów „Fiat 126p”, „127p”, „128p”, „130p”, 132 i „Seat 850”. W bieżącym roku z tej formy usług skorzystało około 1900 osób. Warto podkreślić, że zamówienia te realizowane są w ciągu kilku dni.

Ponadto klienci indywidualni mogą tu kupować również samochody dostawcze „Zuk” i „Nysa”.

PAP

krótko

Porozumienie ZSRR - DRW

W piątek podpisane zostały w Moskwie: porozumienie o wymianie nie handlowej i płatnościach między ZSRR a DRW na lata 1976-1980 oraz protokoł o wymianie handlowej w roku 1976.

Fundusz pomocy

Przedstawiciele 69 państw rozwijających się, eksportujących ropę naftową i wysoko uprzemysłowionych osiągnęli, w czasie spotkania w Rzymie, ogólne porozumienie w sprawie utworzenia funduszu w wysokości 1,200 mln dolarów na pomoc żywnościową dla najbardziej ubogich krajów świata.

Potępienie apartheidu

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął przez aklamację rezolucję,

Na pomyślny przebieg realizacji zadań planowych nie miały wpływu ma postawa zakładów zatrudnionych w zakładach przemysłu materiałów budowlanych. Przyjęte na ten rok zobowiązania o dodatkowej produkcji wykonano już w 72 proc., wytwarzając wyroby i materiały o wartości 1,2 mld zł. (PAP)

Ze Szczecina

Nowy uniwersalny
drobnicowiec dla ZSRR

W Szczecińskiej Stoczni im. Warskiego został zwodowany nowy uniwersalny drobnicowiec „Michał Olmiński” — ostatni z serii zbudowanej tu dla Związku Radzieckiego. Wszystkie jednostki mają po 7500 DWT nośności i są przystosowane do przewozu drobnicy, urządzeń przemysłowych, ładunków płynnych, owoców cytrusowych oraz kontenerów. Projekt tych statków jest dziełem biura konstrukcyjno-projektowego przy szczecińskiej stoczni. Cała seria powstała pod patronatem zakładowej organizacji ZMS. (PAP)

CPN wyjaśnia:

Benzyny powinno
wytłarczyć

W przededniu dwóch świąt wystąpiły w wielu poznańskich stacjach paliwowych CPN niedobory benzyny. Miejsmy w ciągu dnia sygnały, że w różnych punktach miasta zabrakło nagle to tzw. „niebieskiej”, to znów „żółtej”. Zwróciliśmy się po wyjaśnienia do dyrektora handlowego CPN — Andrzeja Dadaczynskiego, który w piątek po południu stwierdził:

— Zwiększony popyt na benzynę notowaliśmy w naszych stacjach od minionej czwartku. Staramy się tak kierować dostawą, by przerwy w możliwościach zakupu benzyny były możliwie jak najkrótsze. Nasze cysterny dowożą paliwo wszędzie tam, gdzie sygnalizują nam braki. Musieliśmy w pierwszej kolejności zapewnić dostawę dla wielu przedsiębiorstw i placówek ważnych dla gospodarki, wszak i w stacjach benzynowych, dla odbiorców indywidualnych, benzyny nie powinno zabraknąć.

Od siebie dodajmy, że w Poznaniu coraz częściej daje o sobie znać zbyt mała liczba stacji bądź dystrybutorów w stosunku do szybko rozwijającej się motoryzacji. (c)

W której ONZ potwierdza swoje poparcie dla zasad igrzysk olimpijskich, wykluczających jakąkolwiek dyskryminację zarówno religijną, rasową i polityczną. Rezerwa zaleca wszystkim rządowi i organizacjom sportowym, aby nie uznawały reprezentacji sportowych RPA wybranych według kryteriów rasowych.

OWP w Paryżu

Rząd francuski postanowił wydać zezwolenie Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) na otwarcie w Paryżu biura informacyjnego i łącznikowego tej organizacji.

Sprawa baz USA w Turcji

Stany Zjednoczone będą miały ponownie prawo korzystać z baz wojskowych w Turcji na podstawie warunków porozumienia, przedłożonych delegacji amerykańskiej przez przedstawicieli Turcji w czasie rozmów, które odbyły się w Ankarze. Warunkami tymi są: faktyczny udział Turcji w administrowaniu bazami oraz wypłacanie przez USA odszkodowań za ryzyko jakie dla Turcji stwarza

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

sprawie dalszego usprawnienia programowania, projektowania i realizacji inwestycji służby zdrowia i opieki społecznej. Służbę temu będzie m. in. stosowanie w większych niż dotychczas rozmiarach projektów typowych w budownictwie szpitalnym, a także specjalizacja przedsiębiorstw budowlano-montażowych w tej dziedzinie budownictwa.

W następnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło kilka zagadnień dotyczących zaopatrzenia rynku i handlu wewnętrznego. Biorąc pod uwagę zwiększony popyt na różne towary, co jest z jednej strony zjawiskiem charakterystycznym dla okresu jesiennego, a z drugiej — następstwem rosnących przychodów pieniężnych ludności, podjęto kolejną decyzję o dodatkowym zwiększeniu w IV kwartale br. dostaw na rynek różnych przemysłowych artykułów konsumpcyjnych na ogólną kwotę ponad 1 mld zł. Obejmuje to m. in. takie towary, jak owoce, koszulki, wyroby dziewiarskie i północosnicze, tkaniny bawełniane i lniane oraz dywany i firanki.

Prezydium Rządu zatwierdziło kierunkowy program poprawy stanu wyposażenia technicznego handlu i gastronomii. Przyjęte w dokumencie rozwiązania uwzględniają w stopniu większym niż dotychczas, konieczność wyprzedzającego w stosunku do wzrostu spożycia rozwoju usług handlowych i gastronomicznych. Powiększone zostaną dostawy nowoczesnych maszyn i urządzeń, szczególnie chłodniczych, dla handlu i gastronomii. Przewiduje się, że w latach 1976-80 tego rodzaju dostawy będą prawie

dwukrotnie wyższe niż w bieżącej pięcioletce.

Na posiedzeniu akceptowano również program badań statystycznych na lata 1976-80, a w tym — na rok przyszły. Realizacja programu pozwoliła wzbogacić treść i zwiększyć użyteczność opracowań Głównego Urzędu Statystycznego.

Prezydium Rządu — na wniosek Ministra Administracji, Gospodarki i Ochrony Środowiska — przyjęło projekt rozporządzenia w sprawie klasyfikacji wód i ich ochrony przed zanieczyszczeniami.

PAP

Amerykańska pomoc
dla zagranicy

Prezydent USA, Gerald Ford skierował do Kongresu orędzie, w którym wyjaśnia stanowisko rządu amerykańskiego wobec programu pomocy gospodarczej i wojskowej dla obcych państw. W orędziu stwierdza się, że niedawne wydarzenia w Indochinach i na Bliskim Wschodzie spowodowały konieczność rewizji polityki amerykańskiej i wprowadzenia zmian w programie pomocy.

Proponowany przez prezydenta program pomocy gospodarczej i wojskowej dla zagranicy obejmuje lata 1976 i 1977. Na ten cel przewiduje się sumę 4,3 miliarda dolarów. 70 procent tych środków ma być przeznaczone dla krajów Bliskiego Wschodu. Głównym odbiorcą pomocy amerykańskiej w tym rejonie pozostanie Izrael, który ma otrzymać 1,3 miliarda dolarów na zakup broni i 740 milionów dolarów na pomoc gospodarczą. (PAP)

Po katastrofie jugosłowiańskiego samolotu

Stan zdrowia uratowanych
nie budzi większych obaw

Spśród 120 osób znajdujących się na pokładzie samolotu „DC-92”, należącego do Jugosłowiańskich Linii Lotniczych, który 30 bm. rano rozbił się w pobliżu lotniska Praga — Ruzyně poniosły śmierć 74 osoby. Stan zdrowia większości pasażerów, którzy przeżyli katastrofę i przebywają w praskich szpitalach — jest zadowalający.

Katastrofa nastąpiła w odległości około 5 km od lotniska, gdy samolot w porannej mgłę podchodził do lądowania. Maszyna runęła na teren ogródków działkowych, dzięki czemu nie zanotowano ofiar wśród mieszkańców okolicznych osiedli.

Przyczyny katastrofy są na razie nieznane, bada je specjalna komisja powołana przez

władze czeskosłowackie. Wszyscy pasażerowie samolotu lecącego na trasie Tivat — Praga byli obywatelami czeskosłowackimi, którzy powracali z wycieczki nad Adriatykiem.

Należy podkreślić bardzo sprawną akcję ratowniczą, w której uczestniczyło kilkadziesiąt karettek pogotowia, ekipy strażackie oraz wojsko. W praskich szpitalach udzielono rannym natychmiastowej, wszechstronnej pomocy.

35-letnia jugosłowiańska stewardesa, Tatjana, która wyszła z katastrofy z lekkimi obrażeniami ciała, stwierdziła, że w momencie uderzenia samolotu o ziemię znajdowała się w tylnej części kabiny. Z chwilowego omdlenia ocknęła się już na ziemi. (PAP)

obecność tych baz na jej terytorium.

Zapowiedź rozmów ChRL-Francja

W Paryżu podano do wiadomości, że w dniach od 17 do 24 listopada francuski minister spraw zagranicznych J. Sauvagnargues złoży oficjalną wizytę w Chinach. W czasie pobytu w Pekinie przeprowadzi on rozmowy na temat projektowanej wizyty w ChRL prezydenta i premiera Francji.

H. Schmidt opuścił Pekin

Kancelarz RFN Helmut Schmidt zakończył w piątek rozmowy z wicepremierem ChRL Teng Siapiem. W tym samym dniu podano umowę o żegludze morskiej i komunikacji lotniczej oraz dokument przewidujący powołanie mieszanej komisji RFN — ChRL ds. współpracy gospodarczej i handlu między obu krajami. Z Pekinu kanclerz udał się do prowincji Sinkiang.

Walki w Bejrucie

Agencja Reutersa pisze z Bejrutu, że ciężkie walki wybuchły w

piątek na południowych przedmieściach tego miasta po tym, kiedy wybuchł spór co do warunków reżimu uzgodnionego przed dwoma dniami. W centrum miasta było na ogół spokojnie, ale utrzymywało się napięcie.

Napięcie w Saharze Zachodniej

W ciągu minionej doby na okupowanej przez Hiszpanię Saharę Zachodnią zanotowano wzrost napięcia. Patrole wojsk hiszpańskich krążyły po ulicach stolicy tego obszaru — el-Ajuna.

Przewartościowanie jena?

Rzecznik Ministerstwa Finansów Japonii poinformował, że rząd zamierza dokonać przewartościowania jednostki monetarnej — jena. Przewiduje się, że nowy jen będzie tysiacy razy przewyższał wartość nominalną starego.

krótko

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Żwiryniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

Jaka będzie Polska w następnych dziesięcioleciach na 50-lecie władzy ludowej? Jakie będą nasz kraj i społeczeństwo w schyłku XX wieku? Oto pytania, które fascynują każdego, kto interesuje się dalszym rozwojem Polski. Dokonania lat 1971-1975 przekonały nas, że jeżeli są warunki: jeżeli się chce — można zrobić ogromnie dużo, więcej niż to przewidują najśmielsze nawet plany. Mądra i nacechowana głęboką troską o losy ludzi polityka partii stworzyła warunki sprzyjające jeszcze intensywniejszemu rozwojowi kraju w latach 1976-1980. Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd partii zawierają treści świadczące o ambitnych i wielkich zamierzeniach na przyszłość. To, co tworzymy dzisiaj i co zrobimy jutro, stanowi dogodny punkt startu do tego, co będzie w 50-lecie władzy ludowej w naszym kraju.

Podstawy tych przyszłych dokonań tworzymy już dzisiaj i już dzisiaj musimy wychodzić naprzeciw 50-leciu. Temu celowi służy też cykl naszych publikacji, w których zabierają głos wybitni przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego, świata nauki i kultury.

Dzisiaj zabiera głos dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — Edward Idziak.

HCP zawsze znakiem wysokiej jakości

dobrą tradycję — jest tabor kolejowy. Po pewnych kontrowersjach w tendencjach rozwojowych, jakie zaznaczyły się w latach pięćdziesiątych, usta bilizował się pogląd, że w krajach gospodarczo rozwiniętych, gęsto zaludnionych, tracą kolejowa pozostanie nadal na długo podstawą komunikacji. Z tych względów rozwijamy i nadal będziemy rozwijać wszystkie te przedsięwzięcia techniczne, które zapewniają produkowanemu przez nas jednostkom taborowym optymalne parametry eksploatacyjne.

Kolejną branżą, z którą za kładą wiąże swą perspektywę produkcyjną, są obrabiarki do metali produkowane od roku 1937. Przesłanki, na których opieramy nasze stanowisko są następujące:

- Proces industrializacji za równo w naszym kraju, jak również w wielu innych krajach świata toczyć się będzie nadal, podtrzymując wysokie zapotrzebowanie zwłaszcza na tak podstawowe środki produkcji jak obrabiarki.

- Bardzo dynamiczny rozwój postępu technicznego będzie nadal przyspieszał proces moralnego i fizycznego zużycia maszyn i powodował

coraz krótszy okres ich eksploatacji.

- Obrabiarki należą do tak zwanych „szlachetnych” wyrobów przemysłu maszynowego, wymagających od wykonawców dużej kultury technicznej i charakteryzujących się szczególnie dobrymi parametrami technicznymi i ekonomicznymi.

Oczywiście, mówiąc o obrabiarkach, jakie zamierzamy produkować w perspektywie lat kilkunastu, mamy na względzie obrabiarki na wskroś nowoczesne, sterowane numerycznie.

Wymienione przeze mnie trzy branże stanowią jedynie wyroby węzłowe, wokół których rozwijać się będzie produkcja wielu innych.

Dyskutując o perspektywicznym rozwoju przedsiębiorstwa przemysłowego nie wolno jednak zapomnieć o jednym, a mianowicie, że tak o bieżącym jak i przyszłym powodzeniu decydują przede wszystkim dwa czynniki: wysoko kwalifikowana kadra pracownicza i techniczne uzbrojenie fabryki. Dlatego też obydwie te sprawy i dziś i w przyszłości stanowiące muszą przedmiot szczególnej troski każdego kierownika.

EDWARD IDZIAK

Przed 58 rocznicą Wielkiego Października

Pełnowartościowi gospodarze

Jeszcze na początku naszego stulecia życie wielu narodów rosyjskiej Azji nie różniło się od tego sprzed wieków. Prowadziły one koczowniczy tryb życia, posługiwali się prymitywnymi narzędziami (jakie dziś znamy tylko z wykopalisk archeologicznych), wierzyli w najprzeróżniejsze zabobony. Panował, oczywiście, powszechny analfabetyzm, a głód i epidemie ścierały istne spustoszenie. Koczownikami byli Kazachowie, Kirgizi, Turkmeni, Kałmcy. Ale koczowali również mieszkańcy północy: Ewenkowie, którzy w liczbie 25 000 rozsiani byli niemal na całym terytorium Syberii wschodniej, Czukeze, Niwchi, Orocz, Buriaci i dziesiątki innych niewielkich narodowości.

Przed niesłychanie trudnym zadaniem stanęła władza radziecka, chcąc udostępnić tym narodom zdobycze cywilizacyjnej i ustrojowej. Partia komunistyczna zdecydowała się pójść drogą, która wynikała z tezy W. I. Lenina, iż „...przez pomoc proletariatu przodujących krajów, kraje zacofane, mogą przejść do ustroju socjalistycznego i przez określone stopnie rozwoju — do komunizmu, z pominięciem kapitalistycznego stadium rozwoju”. Ta właśnie polityka realizowana była w

radzieckiej Azji, przy zachowaniu całkowitego równouprawnienia wszystkich narodów i maksymalnym szacunku dla tradycji i godności każdej narodowości.

Oto jak konkretnie realizowana była ta polityka w Kazachstanie i Kirgizji. Dekretem z 1921 r. zwrócono koczującym Kazachom i Kirgizom około 60 milionów hektarów ziem. W latach 1926 — 1927 nastąpił ponowny rozdział łąk, pastwisk i gruntów ornych, wyrównujący cy nadziały i pozbawiający przedstawicieli klas wyzyskujących ich przewagę ekonomiczną. W tym samym czasie zaczęto tworzyć spółdzielnie zajmujące się sprzedażą mięsa i wełny, co było pierwszą szkołą pracy zespołowej. Wreszcie, rozpoczęło się masowe przejście na osiadły tryb życia i tworzenie spośród byłych koczowników gospodarstw zespołowych — kolchozów.

W kwitającym i zasobnym osiedlu Czuber, w pobliżu miasta Taldy-Kurhan w Kazachstanie, miałem możność rozmawiać ze starszym kołchoźnikiem Tatybekiem Zedpisbajewem. Opowiedział mi jak z koczownika stał się osiadłym rolnikiem.

— W 1930 roku miałem 25 lat. Oboje z żoną nie mieliśmy własnej ziemi, a ja parob-

czyłem u pewnego beja w Sa-ry-Ozeke. Marna jurta i garnet — to było całe nasze bogactwo. Urodziło się pierwsze dziecko. I wtedy dowiedziałem się, że w Czuberze, jak ktoś przychodzi, dostaje dom i ziemię. No i tak trafiliśmy do Czuberu.

W tych latach państwo przeznaczyło na pomoc dla osiedlających się koczowników około 400 milionów rubli. Specjalne ekipy uczyły ich nie tylko czytania i pisania, ale także uprawiania ziemi i elementarnych reguł życia. Było to, oczywiście, niezmiernie trudne. Wymagało umiejętnego podejęcia, taktu, cierpliwości, wyrozumiałości, a równocześnie entuzjazmu, zaangażowania i wytrwałości. Wielu rosyjskich specjalistów było wówczas istnymi misjonarzami — tyle, że ich misja nie polegała na szerzeniu religii, lecz na uczeniu ludzi nowego życia.

I trzeba przyznać, że pamięć po tych „misjonarzach” jest po dziś dzień żywa wśród byłych koczowników, którzy obecnie żyją dostatnio i szczęśliwie. Np. wspomniany Czuber jest gospodarstwem przynoszącym milionowe dochody. Każdy kołchoźnik ma swój dom z taki-

Dokończenie na str. 6

BRONISŁAW CHOŁOPOW

Szczęśliwej drogi...



...czyli „Melexem” po warszawskiej Starówce.

CAF — fot. Kłos

NASZE POLSKIE SPRAWY

GDYBY WSZYSCY...

ny wielu z nich czynnej, a nie tylko bierniej, werbalnej reakcji na zło. Nie popadając w naiwność, zdając sobie sprawę z tego, że nie każdy i nie zawsze ma po temu siły, chęć, nastój, wolę działania, czy jakkolwiekby to określić — można chyba jednak powiedzieć, że istnieją możliwości uwarunkowania wielu ludzi na zjawiska, wymagające piętnowania; na potrzebę zarówno poszerzania kręgu obywateli, wyśtepujących czynnie przeciw, jak też obszaru zjawisk, wymagających jednoznacznej reakcji.

Nie bardzo lubię termin „rezerwy”, zaczerpnięty z wojskowego słownictwa i eksploatowany mocno, lecz określa on trafnie pewne strefy ludzkiej psychiki, oczekujące szerszego wykorzystania. Właśnie rezerwy naszej psychiki. Też stała się prawda i też wciąż aktualna. Bierność niektórych pracowników, ograniczających się wyłącznie do wykonania swych podstawowych obowiązków, nieraz bardzo subiektywnie pojmowanych. Owo stanie z boku, zwane też „kibicowaniem” społeczno-gospodarczym przemianom. Ignorowanie punktualności, terminowości, obowiązkowości. Uciekanie od odpowiedzialności, byle jaka uwierzalność tam, gdzie potrzeba dobrze przemyślanej i trwale wdrożonej organizacji.

Statystyka nie uwzględnia tych zjawisk, nie bada ich rozległości, nasilenia, skutków. Ale jest, na swój sposób, nieubliżająca obiektywna. Oto na przykład prezentując dane o wzroście wydajności pracy — stapia we wspólny wskaźnik zdwojony trud lksa i przeciętne, czy nierówne, Ygreka. Najwyższą jakość roboty Zeta i brakorobstwo Entego. Piszę o tym nie po to, by postuluować — co graniczyłoby z utopią — zreformowanie statystyki, dla odrębnego rozliczania osób pracujących i pospolitych leniów; idzie mi o coś zupełnie innego: o uzmysłowienie faktu, że jeśli przy niepełnej wydajności części zatrudnionych, czy niezbyt jakościowo dobrej ich pracy — uzyskaliśmy w mijającym pięcioleciu — w skali społecznej — dobre wyniki, to znaczy, że wyniki bardzo dobre są, dosłownie, w zasięgu naszej ręki.

Każdy bowiem krok, zmierzający do wyzwolenia w nas gotowości działania; przemienianie naszej potencjalnej energii tracącej na przykład na gadulstwo — w konkretną robotę; wyzbycie się nastrojów bierności — w imię szybkiego współtworzenia lepszych warunków życia, o których tak chętnie rozprawiamy; otwarcie krytyczny (a nie „korytarzowy”) stosunek do przejawów czyjegoś braku obojętności lub odpowiedzialności — wszystko to musi wpłynąć korzystnie na rezultaty naszego zbiorowego wysiłku. I jeśli chcemy zwiększać efektywność gospodarki oraz doskonalić funkcjonowanie naszego życia społecznego — pamiętajmy, że nikt nas w lepszym urzędowaniu naszego

rodzinnego domu, którym jest Polska, nie wyręczy.

Im szybszy rozwój kraju, im prędzej stają się osiągalne dla przeciętnego obywatela rozmaite dobra — tym bardziej rosną nasze oczekiwania i wymagania; tym mniej mamy zrozumienia dla braków i niedociągnięć. A lista spraw oczekujących załatwienia jest długa — także o tym mówił Edward Gierek na spotkaniu ze stołecznym aktywnym. Trzeba stawić im czoła — stopniowo, wytrwale, z wiarą w powodzenie działania, czerpaną z drtychczasowych dokonań.

Niewiara nie dodaje sił. Byli tacy, którzy pięć lat temu nie wierzyli w program motoryzacji kraju, odbudowę Zamku Królewskiego, powstanie w tak krótkim czasie nowego portu, wzniesienie centralnego dworca w Warszawie, na który czekała ona pół wieku. A przecież każde z tych zamierzeń stało się rzeczywistością, podobnie jak wiele innych, nie tylko zresztą związanych z kregiem inwestycji.

Równie często jak o rezerwach słyszy się też o potrzebie lepszego wykorzystania sił i środków — dla uzyskiwania optymalnych wyników społecznego trudu. A cóż to inne, owe lepsze wykorzystanie sił — jak właśnie spożytkowanie zasobów energii, pozostającej w dyspozycji części obywateli, energii z której nie czynią oni pełnego użytku. W miarę rozwoju kraju stosunek ludności do tego procesu, mierzonej pracą i świadomym działaniem, gra coraz większą rolę. W Polsce, gdzie wszyscy uważają się za patriotów, prawiłowość ta powinna szybciej utworować sobie drogę do każdego.

Na wspomnianym warszawskim spotkaniu Piotr Jaroszewicz powiedział, że linia działania wytyczona przed czterema laty przez VI Zjazd PZPR umocniła w społeczeństwie pragnienie, by synonimem słowa „polskie” były zawsze i wszędzie słowa „odpowiedzialne”, „nowoczesne”, „rzetelne”. Nie jest to pragnienie ani abstrakcyjne, ale nie jest to też coś, co przyjdzie samo z siebie. Tylko solidnej, dobrze zorganizowanej pracy zawdzięczamy, że w sześćdziesięciu krajach powstało i działa 427 wielkich obiektów (o czym także mówił premier) będących dziełem polskich inżynierów i robotników. One są przekonywającymi, konkretnymi wyznacznikami naszych możliwości: solidnej, nowoczesnej roboty.

Gdyby wszyscy, gdyby każdy poczuwał się do obowiązku poddawania ocenie własnej pracy i własnego postępowania, w macierzystym zakładzie, środowisku, rodzinie — żyło by się nam łatwiej, lepiej. Ale tego nie wystarczy. Chcieć, potrzeba jeszcze do tego wspólnych starań, i tych co na „górę” i tych co na „dole”.

WIESŁAW PORZYCKI

STRONA

GŁOS — 1/2 XI 1975



Sandomierski plener

Szacowne zabytki i malownicze zaułki starego Sandomierza zawsze były wdzięcznym tematem obrazów i rysunków. Przyciągały zatem wielu malarzy. Ostatnio odbył się tutaj kolejny plener młodych adeptów sztuki, tym razem z Kielc. Na zdjęciu: zajęcia podczas pleneru.

CAF — fot. Stan

Przyszłość nas będzie rozliczać

Dla zabytków: pieniądze czy serce?

W Anglii prywatni właściciele zamków i pałaców ostatnio często rozbiierają je, sprzedając oddzielnie plac, oddzielnie budulec. RFN postawiła krzyżyk m. in. na zniszczonych zabytkach Kolonii i Akwizgranu i wybudowała zupełnie nowe miasta. Ich niepowtarzalna odrębność została bezpowrotnie zniszczona...

Polska w najcięższych, wprost trudnych do wyobrażenia warunkach ratowała całe zabytkowe zespoły miejskie. 150 zabytkowych miast było zniszczonych w 90 procentach. Już pierwsze dziesięciolecie zapisało się złotymi zgłoskami w historii polskiej kultury. Uratowaliśmy własne oblicze, naszą narodową tożsamość. Wypływało to z niemal powszechnego zrozumienia w polskim społeczeństwie, że nie z naszej spuścizny nie wolno nam uronić, że naród nie może żyć bez historycznej ciągłości.

Były wprawdzie w początkowym okresie — nieliczne zresztą — głosy, że należy zmieść z powierzchni ziemi, a nawet zaorać miejsca po pałacach i dworach. Był to pierwszy odruch gniewu po wiekach nie tylko narodowego, ale i społecznego ucisku. Gniew ten jednak szybko ostrył i przyszedł rozumienie, że fakt, iż nasi wrogowie przede wszystkim niszczyli zawsze nasze dobra kulturalne, miał swe głębokie uzasadnienie. Starali się ugodzić w serce Polski. Niezależnie od użytkowników — były to przecież dzieła wyrosłe z polskiego talentu, wzniesione polskimi rękami.

Obcych, pobieżnie znających naszą historię, zdumiewa niekiedy pasja, z jaką ratujemy i rekonstruujemy spuściznę naszej historii. Zdarza się, że i młodsze pokolenie wzruszy ramionami: jeszcze jeden zabytek? Dlaczego nie jeszcze jeden dom mieszkalny? A przecież ma to głębokie źródła psychologiczne. Przez wszystkie lata niewoli i poniżenia narodowego właśnie historia i pomniki kultury służyły „ku pokrzepieniu serc”.

Mamy wiele potrzeb, życie niesie wiele przemian, ale o jednym staramy się stale pamiętać: nie wolno lekceważyć naszej spuścizny i w sposób lekkomyślny poświęcać ją dla celów współczesnej urbanizacji. Bo istnieją u nas jeszcze i dziś od czasu do czasu niebezpieczeństwa — spotykające się z ostrą krytyką społeczeństwa — ze strony nie rozumiejących problemu władz niższego szczebla, czy niektórych architektów, którym spieszy do wyburzenia, by stawić na ich miejsce własne „dzieła”. Niedostatek ich osobistej kultury daje o sobie znać w stosunku do przeszłości. Bo prawdziwie wielcy twórcy rozumieją, że konieczne jest zróżnicowanie archi-

tektury, inaczej monotonia wyczerpuje psychicznie człowieka.

Francuzi wciągnęli już na listę zabytków m. in. wieżę Eiffla i niektóre dzieła Corbusiera. My jeszcze nie cenimy budowli sprzed 70 czy 80 lat, a przecież i one są świadectwem epoki, ogniem jednego łańcucha.

Mało mamy zabytków. W Anglii np. jest ich 330 000, we Włoszech nikt nawet nie pokusił się, by je przeliczyć... W Polsce posiadamy zaledwie 36 000 obiektów zabytkowych, podzielonych w dodatku na niesłusznie na cztery kategorie. I te właśnie „mniejszej rangi” zabytki najczęściej padają ofiarą „nowoczesności”. A czy wolno rezygnować z polskiego pejzażu, czy nawet z zieleni w charakterystycznych ugrupowaniach?

Zamiłowanie do dorobku rodzimej kultury objawiać się musi niezależnie od skali osiągnięć. Nie może być tu podziału na kategorie. O odrębności narodowej, o charakterystycznych cechach polskiego krajobrazu świadczą nie tylko pałacowe założenia czy rycerskie zamki, ale stare chaty góralskie i świątki na skrzyżowaniach dróg w cieniu topoli. Niczego nie wolno deprecjonować, tylko działać w swoim regionie, swojej wsi, by jak najwięcej ocalić.

Potrzebna jest do tego współpraca nas wszystkich, całego społeczeństwa. Młodzieży szkolnej i ludzi starszych, umiających ocenić wartość pracy umysłowej, talentów, rąk swych przodków.

Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że nawet tej skromnej liczby posiadanych zabytków nie uda się ochronić, jeśli nie włączymy ich w ramy naszego codziennego życia. Zabytkowe kamieniczki z unowocześnionymi wnętrzami pełnią funkcje mieszkalne w Warszawie, Gdańsku, Krakowie, Poznaniu. W pałacach i zamkach znalazły pomieszczenia muzea, domy wypoczynkowe i domy pracy twórczej. Wiele historycznych obiektów znalazło opiekunów. Wyrazistym tego przykładem mogą być także pałace wielkopolskie, dla których PGR-y, jak choćby w Gultowach, są troskliwym mecenasem. Ale nie zawsze zmiana użytkowników — co było ceną rewolucji — przysłała bezkonfliktowo. Wiele, zwłaszcza starych, dworów uległo dewastacji, zamieniono je na składy paszy czy narzędzi rolniczych.

Tylko że już dziś rolnicy za czynają coraz lepiej rozumieć, że dobrze konserwowany podworski budynek więcej przyniesie pożytku jako dom kultury, szkoła czy muzeum regionalne. Rośnie kultura i wraz z nią rośnie świadomość. Wiele mamy już mieszkańców wsi bardzo zasłużonych dla ochrony zabytków, będących ich społecznymi opiekunami.

Rozwój komunikacji i transportu, skoki demograficzne (potrzebne wciąż nowe mieszkania dla rosnącej ludności),

budowa wielkich obiektów przemysłowych i wielkich załewów, a także szybki wzrost turystyki — niosą spietnienie niebezpieczeństw, grożących za bytkom. Oczywiście, nie można powstrzymać nowoczesności wkraczającej do naszego kraju. Ale jest rzeczą wiedzy, talentu, a i patriotyzmu — jeśli nie ułknijemy się wielkich słów — nie niszczyć, ale umieć włączać wszystko, co cenne, w nurt współczesnego życia. Wiele do powiedzenia może tu mieć i spółdzielczość mieszkaniowa, PGR-y i inwestorzy wielkich budów.

Resort Kultury i Sztuki robi bardzo wiele dla ochrony zabytków. Nie szczędzi pieniędzy, organizuje konkursy na najlepszy użytkownika obiektu zabytkowego, na najlepsze prace studenckie, magisterskie i doktorskie związane z ochroną zabytków. Potrzeba jednak, by całe społeczeństwo — oprócz zrozumienia — wykazało jeszcze i więcej aktywności. Pracownicy Konserwacji Zabytków na pewno niezbędne są dla konserwacji wielkich, historycznych obiektów. Ale przeciekający dach w zabytkowej drewnianej cerkiewce czy zepsuta rynna w starym dworcu doskonale mogą naprawić czy zabezpieczyć miejscowi rzemieślnicy.

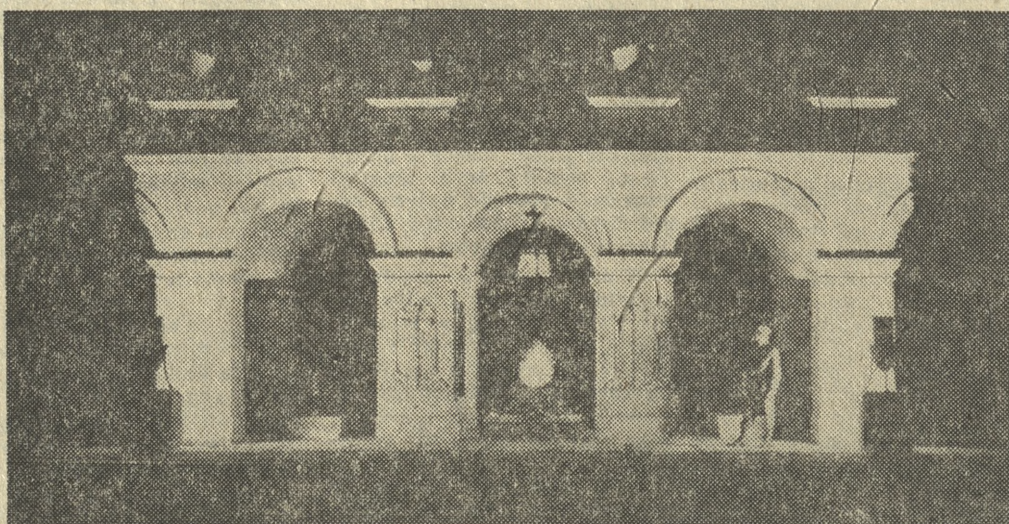
Nie wystarczą pieniądze, by ochronić nasze zabytki. Konieczni są do tego ludzie, czyli my. Ochrona zabytków to nie innego, jak reagowanie współczesności na przeszłość. Przyszłość nas będzie z tego rozliczać.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Na Placu Zwycięstwa w Warszawie stoi kolumnada — ocalały szczątek świętego ognia pałacu. Płonę przed nią wiecznie znicz, stoi stale żołnierska warta honorowa. Wśród tysięcy miejsc pamięci narodowej w Polsce — to posiada charakter szczególny. Jest ono symbolem hołdu składanego przez naród całemu pokoleniom bojowników o wolność, wszystkim, którzy oddali życie za Ojczyznę. To

Grób Nieznanego Żołnierza w oświetleniu nocnym.

CAF — fot. Szyperko



Społeczny ruch kulturalny nie nie stracił na swoim znaczeniu mimo rozwoju telewizji, docierającej z teatrem, operą, filmem i koncertem prawie do każdego mieszkanca. Ruch ten służy nie tylko przyswajaniu dóbr ogólnoludzkich i ogólnonarodowych, ale także tworzeniu i wzbogacaniu nowej kultury socjalistycznej. Tedy też wiedzie droga do przyswajania przez nas wartości artystycznych, tak bardzo nam potrzebnych i w produkowaniu coraz ładniejszych rzeczy i w tworzeniu nowych warunków naszego bytowania. Ta jedność produkcji, ekonomiki i kultury została mocno podkreślona na VI Zjeździe PZPR.

Zagadnienie to również uwzględniła Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd Partii: „Ruch ten (tj. społeczny ruch kulturalny — przyp. J. P.) w postaci regionalnych towarzystw amatorskich zespołów artystycznych, kół miłośników różnych dziedzin kultury i sztuki, społecznych rad przy placówkach i instytucjach kultury itp. spełnia ważną funkcję wychowawczą i kształcącą, jest szczególnie cenną formą aktywnego uczestniczenia społeczeństwa w życiu kulturalnym”. Wytyczne nakładają na ogniwa partyjne obowiązek opieki i wspierania tego ruchu, tworzenia wokół niego przychylnego klimatu.

Do czerwca br. istniała czternaście placówek kulturalnych: wojewódzki dom kultury, powiatowy dom kultury, gminny ośrodek kultury i na najniższym szczeblu — wiejskie świetlice i kluby-kawiarnie. Wojewódzki dom kultury do tych najbliższych placówek docierał z instruktażem poprzez powiatowe i gminne ośrodki. Te dwa ostatnie jednak nie spełniały swoich zadań. Same borykały się z trudnościami lokalowymi, finansowymi i kadrowymi, przez co nie mogły pełnić swojej roli. Ważne zajmowały się działalnością we własnym środowisku, nie mając ani warunków ani chęci wspomagania świetlic wiejskich. W tej sytuacji wiejskie kluby-kawiarnie zamieniły się w kawiarenki i punkty sprzedaży papierosów i mydła, świetlice zaś — ubogo wyposażone, nudne i puste — powymierały.

Oprócz tej sieci działały i działają placówki związkowe przy większych zakładach pracy. A że każde większe przedsiębiorstwo chciało mieć własny ośrodek kultury na własnym terenie, najczęściej odległym od środowisk mieszkaniowych, pobudowywane ośrodki nie miały ani frekwencji ani dzia-

Astronomowie krymskiego obserwatorium Akademii Nauk ZSRR T. Smirnowa i N. Czernych w marcu bieżącego roku odkryli kometa. Na cześć odkrywcy nazwano ją kometa Smirnowej — Czernycha.

Obserwując jej drogę w przestworze Wszechświata, uczeni byli świadkami niezwykle rzadkiego zjawiska przyrodniczego — kometa zachowywała się jak asteroid. W odróżnieniu od swoich „siostr” posiada ona orbitę prawie kołową zamiast wydłużonej o parametrach typowych dla orbit asteroidów. Kosmiczna wędrowniczka znajduje

Nowe szanse społecznego ruchu kulturalnego

łaności. Nikt przecież nie chce po pracy iść do tego samego zakładu i to odległego. To było przyczyną, że władze państwowe i związkowe przed wielu laty wydały zalecenie tworzenia placówek międzyzakładowych i międzyorganizacyjnych (współ z władzami administracyjnymi). I tu ujawnił się złe pojęcie patriotyzmu zakładowy. Przykładem tego jest Dom Kultury w Środzie. Tam zakłady pracy podpisały umowę o wspólnym lożeniu na rozbudowę i działalność Domu Kultury, potem wycofały się i ograniczyły do prowadzenia ogólnych własnych świetliczek. Dom pozostał więc na skromnym garnuszku władz miejskich.

Ten partykularyzm zakładowy spowodował i inne ujemne zjawisko. W niejednym mieście kilka placówek związkowych zaczęło prowadzić tę samą działalność, „podbijając”, sobie bywalców. Nie każda też z nich mogła pozwolić sobie na zatrudnienie fachowego kierownika i instruktora, na ambitniejszą działalność. W efekcie prowadzą życie niemrawe, najczęściej ożywiane tylko w sprawozdawczości.

Ostatnio przeprowadzony nowy podział administracyjny stwarza lepsze szanse i lepszy klimat dla społecznego ruchu kulturalnego. Po pierwsze — znacznie się zmniejszył obszar województwa, ułatwiając ich władzom kulturalnym bezpośredni kontakt z placówkami niższego stopnia. Sprawa rozwoju kultury spoczęła przede wszystkim na gminnych ośrodkach kulturalnych, a tam, gdzie tych ośrodków nie ma — na członkach władz gminnych.

W obrębie większych miast, gdzie działa kilka placówek, należących do różnych instytucji, sytuacja obecna wymaga skoordynowania działalności, jakiegosi porozumienia celem podziału działalności według możliwości lokalowych, kadrowych i finansowych, aby nie było dalszego dublowania. Jeśli w mieście istnieje duży ośrodek kulturalny bez względu na to czy stanowi własność zakładu pracy czy władzy miejskiej, winien przejąć rolę oś-

rodka wiodącego, ogólnomiejskiego, wspieranego finansowo, etatowo i ryczałtowo przez liczne małe zakłady pracy.

Inaczej przedstawia się sprawa w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich. Większość tych jednostek administracyjnych nie dysponuje własnymi gminnymi ośrodkami kultury, te zaś które są, to przeważnie salki imprezowe ze skromnym zapleczem. Na terenach tych gmin jednak w ostatnim czasie tu i ówdzie powstały nowe ośrodki różnych przedsięwzięć, przede wszystkim państwowych gospodarstw rolnych. Nie jeden z nich mógłby przejąć funkcję gminnego ośrodka z zachowaniem swojego sztytu własnościowego ku chwale swojego kierownictwa i załogi. Ale i tu byłaby potrzebna pomoc innych przedsiębiorstw, aby główny mecenas nie był zbyt obciążony wydatkami. Bo i te małe wytwórnie i zakłady usługowe mają także jakiś obowiązek wobec kultury.

Wysokość tego udziału powinna być zależna od liczby pracowników albo od z góry wyznaczonego procentu z funduszu socjalnego. W ten sposób działalność kulturalna byłaby wolna od różnych „widzimisię” kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów pracy, ośrodki otrzymałyby stałe podstawy materialne.

Na przeszkodzie tak sfederowanemu społecznemu ruchowi kulturalnego stoją niesprecyzowane przepisy. Wydaje mi się, że czas tu wprowadzić jakiś ład i porządek w finansowaniu i odpowiedzialności za kulturę. Dotychczasowe bowiem formy zwalniały egzamin w warunkach, które już należą do przeszłości. Dziś mamy do czynienia z wyższymi wymogami potrzebami. Realizacja Wytycznych KC PZPR w zakresie kultury, wntczas przebiegała gdzie właściwie i da dobre efekty, jeśli na kulturę będziemy patrzeć nie z punktu widzenia matczyń podwórek, lecz z punktu widzenia całego kraju.

JÓZEF PIEPRZYK

się pomiędzy orbitą Jowisza a pasem planetoid.

Ciekawe zjawisko komentuje za-

Kometa czy asteroid

stepeca dyrektora Instytutu Astronomii Teoretycznej Akademii Nauk ZSRR Jurij Batrakov.

— Parametry ruchu nowej ko-

metry to pierwszy fakt naukowy potwierdzający naczynie prawdziwość hipotezy radzieckiego astronoma, profesora Gleba Czernobiatowa, który twierdził, że tak zwany pas planetoid — asteroidów zawiera nie tylko odłamki rozpadłych w przeszłości planet lecz wypełniony jest również kometami.

Komety te pojawiają się w zasadzie, z najdalszych peryferii układu słonecznego. Podczas lotu po gigantycznych orbitach ich lodowe jądra „wmrażają” w siebie pył kosmiczny i meteoryty, tworząc w ten sposób dość duże ciała twarde. (PAI-APN)

W 50 rocznicę

GRÓB ŻOŁNIERZA

Grób Nieznanego Żołnierza. 2 listopada br. mija 50 rocznica jego istnienia.

Inicjatorem idei stworzenia Grobu Nieznanego Żołnierza był prezes wielu towarzystw patriotycznych we Francji — Fryderyk Simon, 11 listopada 1920 r. w Paryżu pod Łukiem

Triumfalnym złożono prochy nieznanego żołnierza spod Verdun. W tym samym dniu podobna uroczystość odbyła się w Londynie w Opactwie Westminster.

W Polsce taki projekt wyszedł od gen. dyw. Władysława Sikorskiego — ówczesne-

go ministra spraw wojskowych. Z chwilą powzięcia decyzji o wzniesieniu mauzoleum, w dniu 4 kwietnia 1925 r. w sali Rady Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych odbyło się losowanie cmentarza, z którego miały być ekshumowane zwłoki.

Wydobyto z grobów 6 trumien ze zwłokami nieznanego żołnierza. Wyboru jednej z nich dokonała Jadwiga Zargiewiczowa — która straciła syna na wojnie i nie odnalazła jego mogiły. Zwłoki złożono do trumny sosnowej, następnie do metalowej, do której i przetransportowano do Warszawy specjalnym pociągami. Trumna była wiezioną tym samym wagonem prezydenta Rzeczypospolitej, którym powrócił do kraju król polski Henryk Sienkiewicz.

2 listopada 1925 r. w stolicy odbyły się uroczystości z udziałem najwyższych wład państwowych. Trumnę złożo-

W serii „Ossolineum” zawierającej pozycje o „Polskim Rzemiosle” przez wieki jego rozwoju ukazała się książka Stanisława Kobielskiego „Polska Broń — Broń polna”. (Warto może przypomnieć, iż wcześniej ukazywały się wspomniane już na tym miejscu przez mnie: A. Nadolskiego — „Polska broń. Broń biała”, Z. Kamińskiego — „Polskie szkło” oraz Wiesławy Siedleckiej — „Polskie zegary” i Jerzego Wernera — „Polska broń. Łuk i kusza”). Kobielski, historyk sztuki, kustosza, a potem kurator Muzeum Historycznego m. Krakowa, założyciel Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, zapalony poza tym zbieracz i znawca zagadnienia na skalę europejską, podjął się pracy nad leżącego potąd w naszej literaturze fachowo-historycznej pozycji, którą zainteresowani badacze, jako, iż wiadomo, że w Polsce królowała długo broń biała i kult tradycji kawalerskiej przeważał nad wszystkim innym. Stąd tak niewiele wiesz o polskich ludwisarzach, puszkarzach i muszkieterach, o naszej broni myśliwskiej, wreszcie o broni sensu stricto bojowej. Autor rzucił zagadnienie na tło szersze, ukazując rozwój broni polnej na ziemiach polskich w historii tej broni w Europie, od wynalezienia prochu strzelniczego poczynając.

Uzmysławia czytelnikowi dzieje polskiego oręża, w tym wypadku broni polnej, od rozwoju w okresie Odrodzenia, przez budowę arsenałów koronnych, przyspieszony rozwój na przełomie wieków XVII i XVIII. Zwraca uwagę na sjonujące są rozdziały związane z okresami Legionów, Księstwa Warszawskiego i powstań: Listopadowego i Styczniowego.

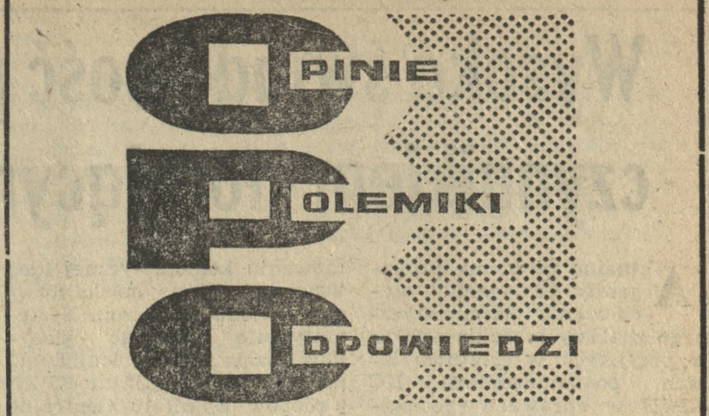
Spod pióra historyków Ryszarda Majewskiego i Tere-

ilustrowaną, ukazującą zbrodniczość obrony prowadzącej do zagłady miasta i gehenny mieszkańców. Wstrząsający jest ten opis, mrozące krew w żylach fakty. Książkę uzupełniają liczne aneksy podające składy wojsk sojuszników, radzieckich i polskich, walczących o Śląsk, podobnie skład wojsk niemieckich z wyodrębnieniem załogi Wrocławia, wreszcie bibliografia. Trafny i cenny dopełnieniem tej pozycji jest, wydana

go dostępne. Znamienne, iż poza fragmentami wspomnień marszałka Koniewa żadne inne z tych relacji nie ukazywały się u nas w formie książkowej i pochodzą bądź to z wydawnictw radzieckich, bądź ze wspomnień uczestników walk nadesłanych do Wrocławia na apele tamtejszych instytucji. Nie było już dowódcą 6 radzieckiej armii piechoty, dowódcą cy szturmem gen. Władimir Gładowski, wielu innych do wódców wyższego szczebla nie opublikowało dotychczas swych wspomnień. Materiał jest więc na pewno niepełny, ale jednak wzbogacający naszą wiedzę o walkach w Wrocławiu.

Przegląd dzisiejszy chciałbym zamknąć wskazaniem na interesującą książkę wspomnieniową p. Aleksandra Zakrzewskiego pt. „Sanatorium Mariówka i medycyna”, obejmującej okres pierwszej ćwierci XX wieku. Chodzi tu o dzieje podlowskiego sanatorium i Zakładu Wodolecznictwa dr. Józefa Zakrzewskiego, pod nazwą „Mariówka”, chlubnie zapisanego w dziejach polskiej balneoterapii. Dzieje „Mariówki” to wszakże nie tylko historia za kładu, ale i fragment dziejów miasta, charakterystyczne sylwetki jego ludzi, fragmenty dziejów polskiej medycyny. Książka pisana jest żywo, nie stroni od anegdoty, wspiera się o dokumenty

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Planistom pod rozwagę

Zachęcona publikowanymi w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” uwagami czytelników na tematy, związane z treścią Wytocznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, postanowiłam i ja także podzielić się publicznymi refleksjami, które mnie nawiedziły w wyniku lektury tego aktu.

Wynotowałam sobie mianowicie ten punkt Wytocznych, w którym można przeczytać m. in.: „Znaczący postęp został osiągnięty w rozwoju produkcji rynkowej (...) Polepszyło się zaopatrzenie rynku w dobra trwałego użytku. Rozszerzył się asortyment towarów, poprawiła się ich jakość i przy stosowanie do potrzeb konsum-

skiej 2, wykonuje naprawy chłodnic samochodowych. Nasz klientom bardzo cieszy, że Zakłady stają się wielospecjalistyczne, ale to jest chyba jedyną stacją obsługi motocykli nie tylko w Poznaniu ale w całym województwie? Naprawiają tam również wszelkiego typu motorowery i kłody by się tam nie zgłosić, czeka się bardzo długo. Podaję własny przykład: z wykonanej pracy jestem zadowolony, bo korzystałem już nieraz, teraz zgłosiłem 15 września ogólny przegląd motorowera „Komal”, i dostałem termin na 8 października i to odpłatnie (nie na gwarancję), a na gwarancję też bym czekał na przyjęcie 15 dni. (3259)

ZYGMUNT RUMIŃSKI
Poznań

W programie na lata 1976-80

W odpowiedzi na notatkę pt. „Potrzebna decyzja” („Głos” z 13. IX. 75 r.) Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu informuje, że zagospodarowanie dalszych kondygnacji konstrukcji w sporczej „Ronda Kopernika” zostało ujęte w programie zadań do realizacji w latach 1976—80.

Nadmieniam, że w protokole odbioru i przekazania do użytku parkingów — 8. 6. 74, Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych nie wniosło żadnych koncepcji urządzenia obsługi i myjni w dolnej kondygnacji konstrukcji w sporczej.

Ponadto informujemy, że ze względów technicznych urządzenie myjni do samochodów jest niemożliwe. (2428)

Pełnomocnik dyrektora
mgr MARIA GRONEK

Ustalanie przyczyn

Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska zawiadamia, że postępowanie w sprawie ustalenia stanu i przyczyn zanieczyszczenia w toku „Wierzbak” („Głos” z 29. VIII pt. „Potok czy ściek?”) znajduje się w toku i zostanie ukończona prawdopodobnie do 30 listopada br. Zwłoka w załatwieniu sprawy spowodowana jest trwaniem badań laboratoryjnych i fizjograficznych, zleconych innym jednostkom. (2677)

mgr inż. arch. B. KWAPISZEWSKI
Wicedyrektor Wydziału

PKS przeprasza

W odpowiedzi na list Czytelnika pt. „Gdzie z tobą?” zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 8 sierpnia br. informujemy, że kierowca, obsługujący w dniu 25. 7. 75 r. linie Poznań — Wałcz za niewłaściwe zachowanie wobec pasażerów została zwrócona uwaga na piśmie.

Wszystkich pasażerów, którzy stających w powyższym dniu z autobusu jadącego do Wałcza, uprzejmie przepraszamy za doznane przykrości. (3120)

Dyrektor Oddziału PKS
w Poznaniu

mgr inż. MIROSLAW EALIŃSKI

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1874 60-559 Poznań.

Z książką na ty

Z wrocławskiej oficyny

sy Sozańskiej wyszła książka pt. „Bitwa o Wrocław”. Jest to co prawda drugie jej wydanie, ale dzięki wykorzystaniu przez autora sporej ilości nowych materiałów radzieckich i polihiterskich, można mówić o tym tomie jako o nowym zupełnie opracowaniu. Bo tak naprawdę, jedynym dotąd pełniej dającym wgląd w te dramatyczne dni i w gehennę cywilnej ludności miasta była przełożona także na język polski książka ks. P. Pełkerta — „Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I — 6 V 1945”. Obecnie czytelnik polski otrzymał relację rzeczową, wspartą o źródła i do kumenty, względnie bogato

również przez „Ossolineum”, w wyborze, ze wstępem i w opracowaniu Ryszarda Majewskiego „Wrocławska epopeja — wspomnienia z walk o wyzwolenie miasta w 1945 roku”. Nie jest to jakiś pełny wybór wspomnień z tych wyjątkowo dramatycznych miesięcy (zginęło w szturmie ponad 8 tys. żołnierzy radzieckich, kilkanaście tysięcy zostało rannych). Nie ma jeszcze ani w nauce ani literaturze tak radzieckiej jak polskiej pełnej relacji z walk o Wrocław. Majewski, który zamknął tom napisanym przez siebie zarysem walk o wyzwolenie Wrocławia, zebrał wszystko, cokolwiek było dla nie

„Dni Literatury” w Dzierżoniowie

Dialog piąty — świadomość bohatera

stwie miejscowym. Wprawdzie postanowienie walbrzyskiego wojewody w sprawie „Dni Literatury” (9 — 11. X. br.) było aktem prawnym niecodziennym, ale entuzjazm wymienionych w komitecie organizacyjnych — sekretarzy, naczelników, dyrektorów, prezesów i wiernego aktywistów działaczy — nie wywodzi się w prostej linii z nakazu władzy. Tamtejszy triumwirat: Zarzycka — Kawczak — Jaworski, od lat spójny, bardziej niż rzymskie układy personalne, nie cierpi na nudę i pustkę. Klimat dzierżoniowski jest żyłdajny, ludzie nieprzeciętni, warunki stworzone uczestnikom „Dni” aż nazbyt wygodne, chciałyby się tam pozostać, choćby do przyszłorocznej srody popielcowej.

Przedmiot sporów i rozważań wcale nie odbiegał — w aurze październikowej „babiego lata” — od tych myśli, uwagi i wątpliwości, które nurtują świadomych czytelników naszych książek. Mają oni po jednej stronie trudne powieści Parnickiego, Buczkowskiego, Kuśniewicza, a po tej

bliszej — popularne powieści Siesickiej, Snopkiewiczowej, Fleszarowej-Muskat, w których rozczuwają się młode dziewczęta. Czytelnicy przeciętni po Kraszewskim i Sienkiewicz, szukają literatury realistycznej, utrzymać się chcą pośrodku. Rozmaitość tendencji niedawnej dyskusji nie ukształtowała wprawdzie radykalnych opozycji, lecz ujawniła stanowczosć postaw (Maciąg-Zagajewski) i do rosgardiaszu nie prowadziła.

Kwestionowano jednych bohaterów, innych usprawiedliwiano, upierano się przy heroach lub litowano się nad złamanymi wewnętrznymi, outsiderami kierowanymi do psychiatrii, lumpów wysyłano w podróż — na periferie. Noszono się z nie nawiścią do bezduśnej, biurokratycznej cywilizacji, wytykano bezradność książkowych „oszustów”. Pracę — harówkę rutyniarską, stępującą wrażliwość, konfrontowano z pracą — czynem o smaku przegody. Pytano o wzorce, o wartości moralne naszych czasów. Rzeczą, panowanie nad emocjami — pozwoliły w dysku-

sji na wyraźny wspólny nurt, było to marzenie o Polaku współczesnym. W powieści i w życiu, głównie w literaturze.

Zabierając na kilkanaście minut czas obecnych, obciążony świadomością ludzi żyjących i bohaterów książkowych — nie wychodziłem z zaczerpniętego koła mojej ojcowskiej, własnej biografii, autopsji. Refleksje napadały mnie gdzieś w głębi Sudetów, przy ognisku na leśnej polanie. Padał drobny śnieg. Nie cierpiałem, wytrzymały na zimno. Dokuczała mi świadomość, że nie jestem tak mocny, aby nieść wszelkie dobra do ludzi, zadowolenie powszechne. Patrzyłem na wianuszek ludzi skupionych wokół ognia, jakby z oddalenia, z miejsca widokowego. Było cicho i niewymownie dobrze, postacie wydały się małe, zabawne; niemal każdy trzymał w ogniu kielbasę nabita na kij, a gdy żar dopiekał, odskakiwało od światła — w ciemność. Wszyscy byli godni szacunku. Człowiek naprawdę godny jest miłości; tak sądzę.

GERARD GÓRNICKI

ny wraz z placem, który od dnia dzisiejszego nosić będzie nazwę Placu Zwycięstwa, miały stołecznemu Warszawie po wieczne czasy we władanie przekazuje”.

Ze wzruszeniem czytamy te słowa w pierwszej powojennej Księdze Pamięatkowej Grobu, podpisane przez Marszałka Polski Michała Rolę-Zymierskiego i prezydenta m. st. Warszawy Stanisława Tokwińskiego. W obecności prezydenta KRŃ — Bolesława Bieruta Polska znów objęła w posiadanie swój najcenniejszy pomnik — mauzoleum chwale. Składając hołd przy Grobie myśli zwracamy się ku tym wszystkim, którzy za niepodległość i wyzwolenie społeczne zapłacili cenę najwyższą — oddali życie... Kamienne płyty na ścianach grobu; kolumnada nosząca jeszcze ślady okaleczeń wojennych. Na tablicach nazwy słynnych pól bitewnych, na których walczili i zwyciężali polscy żołnierze: Lenino, Lublin, Warszawa, Gdańsk, Wał Pomorski, Odra i Nysa, Berlin. Nazwy bitew, w których żołnierze polskich sił zbrojnych na zachodzie i Polacy — żołnierze armii alianckich gromili hitlerowskiego wroga: Le Garde, Narvik, Tobruk, Falaise, Monte Cassino, Bolognia, Arnheim, Breda... granitowe tablice ukazują drogę,

jaką w czasie walk z najeźdźcą szli partyzanci — żołnierze AL, GL, AK, BCH — Ruch Oporu.

W okresie powojennym hołd Nieznanemu Żołnierzowi składali mężowie stanu i głowy państw ze wszystkich niemal krajów. W księgach pamiętkowych Grobu znajdują się pod pisy Leonida Breżniewa, Richarda Nixona, Kwame Nkrumah, Josipa Broz-Tito, Charles de Gaulle'a szacha Rezy Pahlavi, królowej Elżbiety II i Indiry Gandhi, którzy chyliłi głowy przed prochami nieznanych obrońców naszej Ojczyzny. Nieodłączną częścią ceremoniału dyplomatycznego stało się składanie wieńców na Grobie w asyście Kompanii Reprezentacyjnej WP. W każdą niedzielę i święta państwowe odbywają się uroczyste odprawy wart z wszystkich rodzajów wojsk. Końcowym akcentem tych uroczystości jest defilada pododdziałów wartowniczych. Piękny, barwny ceremoniał wojskowy gromadzi zawsze liczne rzesze mieszkańców stolicy, turystów z kraju i zagranicy. Wartę zaciągają żołnierze wyróżniający się w służbie, godni następcy tych, którzy w latach wojny stanęli w każdej potrzebie, oddając życie w walkach „Za Wolność Waszą i Naszą”.

ANTONI SZYBIS

NIEZNANEGO

no w mauzoleum wzniesionym według projektu Stanisława Ostrowskiego w kolumnadzie Pałacu Saskiego — siedzibie Sztabu Generalnego. Moment ten obwieściła salwa 21 wystrzałów armatnich, która zapoczątkowała minutę ciszy w całym kraju. Ówczesny prezydent RP Stanisław Wojciechowski zapalił pierwszy znicz.

Od tego dnia Grób Nieznanego Żołnierza stał się miejscem czci narodowej. Hołd prochom nieznanego obrońcy Ojczyzny oddawali zwykli ludzie i mężowie stanu, delegacje krajowe i zagraniczne. Składanie wieńców na Grobie stało się nieodłączną częścią ceremoniału dyplomatycznego. Było tak do roku 1939. We wrześniu znów pola bitew zasłaniały ciała żołnierzy, stawały się opór faszystowskiej nawały. Po przegranej kampanii przed Grobem krążyły hitlerowskie patrole — a mimo to często pojawiały się tu pod-

rzuczone z narażeniem życia kwiaty. Po upadku Powstania Warszawskiego pałac został zniszczony przez hitlerowców. Grób Nieznanego Żołnierza przykryła sterta gruzów.

8 maja 1946 r. przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina w odbudowanym Grobie złożono urny z prochami i ziemią ze wszystkich pobojuwisk II wojny światowej, gdzie walczili żołnierze polscy. Po zapaleniu znicza odbył się uroczysty Apel Poległych.

„9 maja 1946 r. w I rocznicę największego w dziejach naszych zwycięstwa (...), które złamało niemiecką potęgę i odrzuciło za Odrę i Nysę Łużycką teutońskiego zaborcę, a ludowi polskiemu przyniosło wolność i niepodległość — Odrodzone Wojsko Polskie pragnąc jak najszybciej zatrzeć ślady barbarzyńskiego zniszczenia i dając do przywrócenia Warszawie jej dawnej świetności, Grób Nieznanego Żołnierza — symbol bohaterstwa narodu polskiego w walce o wolność i niepodległość — własnymi siłami odbudowa-

Wysoka świadomość polityczna czynnikiem torującym postęp

Aktualne problemy propagandy partyjnej i wychowania komunistycznego znalazły szerokie odbicie w przyjętych w ostatnich latach postanowieniach KC KPZR w sprawach ideologicznych oraz w wystąpieniach sekretarza generalnego KC partii Leonida Breżniewa i innych działaczy.

Problemom kształtowania nowego człowieka i ideowo-teoretycznej działalności partii wielką uwagę poświęcił XXIV Zjazd KPZR. Przed zbliżającym się XXV forum radzieckich komunistów wciąż uwydatnia się ogromne znaczenie dalszego rozwijania i wzbogacania pracy w tej dziedzinie. Powszechnie podkreśla się, iż od gruntowności przekonań ideowych, stopnia świadomości politycznej, osobistej odpowiedzialności za powierzone dzieło, od nieprzejednanego wobec wszystkiego, co utrudnia postęp na każdym odcinku — zależy poziom dojrzałości obywatela jako patrioty, internacjonalisty i aktywnego bojownika o doniosły cel, wytyczony przez partię.

Efektywność codziennej pracy organizacji partyjnych, jak również komsomolskich czy związkowych — mierzy się w ZSRR ich umiejętnością oddziaływania na poszczególne środowiska. Istotną rolę wyznaczono szkołom i uczelniom, za łogom, prasie, radiu i telewizji, agitacji ustnej i wizualnej, literaturze i sztuce. Szczególne miejsce przypadło w for-

mowaniu komunistycznej ideologii szkoleniu marksistowsko — leninowskie. Systematycznie studiując klasyków marksizmu — leninizmu, materiały XXIV Zjazdu KPZR i plenaryjnych Centralnego, podstawowe dokumenty partyjne oraz przemówienia L. Breżniewa i innych przywódców partii i państwa — komunistów i bezpartyjnych na bieżąco zgłębiają kwestie teorii i praktyki.

Rozległe popularyzuje się wiedzę ekonomiczną. W chwili obecnej różnymi formami szkolenia partyjnego objętych jest w ZSRR 19,6 mln członków KPZR i aktywnych bezpartyjnych.

W różnych ogniwach systemu oświaty ideowo-politycznej coraz bardziej utrwalają się zasady wzajemnej więzi teorii i praktyki. Konkretnie zadania przedsiębiorstw i instytucji omawiane są w kontekście ogólnych zadań budownictwa komunistycznego, co pozwala ludziom na umotywowaną ocenę możliwości i znaczenia wysiłku własnego i kolektywu, do którego należą.

Za wyjątkowo skuteczną formę szkolenia kadr kierowniczych i pracowników aparatu ideologicznego uznano uniwersytety marksizmu — leninizmu, których jest obecnie w ZSRR 352 (z ponad 300 000 osób uczących się). Nieustannie rośnie także waga masowych placówek propagandowych, jak szkoły pracy komunistycznej, szkoły wiedzy ekonomicznej i uniwersytety ludowe. Masowo angażują one robotników, kolchoźników i inteligencję do studiów, które pomagają w jeszcze głębszym zrozumieniu istotnych zjawisk współczesności, znaczenia głównych wyników i perspektyw politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju społeczeństwa radzieckiego oraz przewodniej roli par-

tyj, jej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Wzrost przewodniej roli KPZR na dzisiejszym etapie budownictwa komunistycznego — to centralny temat, który znalazł się w programach systemu oświaty partyjnej w nowym roku szkoleniowym. Na zajęciach dyskutuje się szeroki krąg zagadnień, charakteryzujących wielostronność, owocną działalność partii we wszystkich dziedzinach życia: gospodarczej, społecznej — politycznej i międzynarodowej.

Wśród szczególnie aktualnych znalazły się też m. in. sprawy efektywności produkcji, przyspieszenia postępu naukowo — technicznego, polityki rolnej partii w obecnej fazie rozwoju kraju, podnoszenia dobrobytu ludności oraz rozwoju socjalistycznej demokracji i państwowości. Związane są z tym nierozłącznie problemy doskonalenia zarządzania, stylu i metod działalności gospodarczej, które — jak akcentowano na niedawnych plenach KC KPZR — mają zasadnicze znaczenie dla poprawy jakości całokształtu pracy.

W działalności ideologicznej zarówno w środowiskach partyjnych, jak i bezpartyjnych bardzo ważne miejsce wyznaczone zagadnieniom, związanym z polityką zagraniczną partii i państwa, z realizacją nakreślonego na XXIV Zjeździe KPZR programu pokoju, z umocnieniem zwartości i współpracy bratnich krajów socjalistycznych, jednoci światowego ruchu komunistycznego, z walką o utrwalenie zasad pokojowego współistnienia w stosunkach państw o odmiennych ustrojach. Zarazem głosi się nieprzejednanie wobec wszelkich przejawów ideologii wrogiej, rozłamowej, propagowanej przez ośrodki burżuazyjno — imperialistyczne oraz rewizjonistyczne. (PAP)

Podstawowe zadanie przyszłej 5-latk

Zrównoważyć dostawy mebli z potrzebami ludności

Zrównoważenie dostaw mebli z potrzebami ludności jest podstawowym zadaniem przemysłu drzewnego w przyszłym 5-leciu. Mimo bowiem 2,5-krotnego zwiększenia dostaw mebli w tej 5-lacie, w odczuciu klienta poszukującego tych wyrobów, zaopatrzenie jest wciąż niedostateczne.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz wydatna poprawa poziomu życia społeczeństwa powodują, że zapotrzebowanie na meble wzrasta szybciej niż możliwości ich zaspokojenia. Wśród kupujących znajdują się nie tylko właściciele nowych mieszkań, ale również ludzie, których obecnie stać na podniesienie komfortu wyposażenia wnętrza i zmiany umeblovania.

Wszystko to sprawia, że w latach następnych zapotrzebowanie na meble będzie dalej wzrastać. Toteż dla zaspokojenia rosnącego popytu, niezależnie od wprowadzanych dalszych ulepszeń organizacyjnych i udoskonalenia technologicznych zwiększających zdolności produkcyjne w już istniejących fabrykach — buduje się nowe zakłady.

Już w przyszłym roku uruchomione zostaną duże nowoczesne fabryki mebli w Jarocinie, Ostrowi Mazowieckiej i Białymstoku oraz oddział produkcji mebli kuchennych w Wyszowie. W następnych latach przyszłej 5-latk planuje się podjęcie budowy i oddanie do eksploatacji dwóch kolejnych fabryk — w Suwałkach i w Drawsku.

Zacieśniając współpracę z handlem, przemysł meblarski weryfikuje obecnie plany produkcji z myślą o zwiększeniu dostaw na rynek mebli najbardziej poszukiwanych. Chodzi tu przede wszystkim o różnego rodzaju segmenty przeznaczane do obudowy mieszkań, zaś z pojedynczych mebli — o zlikwidowanie istniejącego deficytu takich wyrobów, jak m. in. szafy wbu-

wywane i wsuwane do wnęk, krzesła, stoły, fotele itp.

Wycyfać się będzie z produkcji wzory, które nie odpowiadają upodobaniom i potrzebom klientów, zastępując je sprzętami bardziej funkcjonalnymi i estetycznymi, słowem — znajdującymi uznanie odbiorców.

Do podjęcia przedsięwzięć umożliwiających wykonanie tych zadań zobowiązane zostały również kooperujące z meblarstwem przemysły: płyt wiórowych, który ma zwiększyć produkcję w przyszłym pięcioletniu 3,5-krotnie, chemiczny — dostarczający farby, lakiery, kleje oraz lekkie — zaopatrujący meblarstwo w tkaniny obiciowe. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH”: korespondencja Tadeusza Halucha z rzeki Ussuri w Związku Radzieckim na pograniczu z Chinami, ilustrowana zdjęciami.

W „KULTURZE”: w cyklu „Horizont 1980” Władysław Fiałkowski zajmuje się sprawą stworzenia ludziom technologicznie optymalnych warunków pracy. W artykule „Technologia ruszania głową” autor stwierdza: — Są tacy, którzy twierdzą, że człowiek może pracować dobrze tylko w warunkach szczególnego nadzoru, bowiem z gruntu jest zły i trzeba mu patrzeć na palec. Są też tacy, którzy twierdzą, że ludzie są z gruntu dobrzy i będą dobrze spełniać swe obowiązki, byle im tylko nie przeszkadzać. Najbliższa pięciolatka musi nas do tego, aby bez względu na nasze opinie w tym względzie przyjąć tę drugą wersję. Jest to po prostu jedyna rozwiązanie.

W „ITD”: w cyklu zatytułowanym „Ludzie partii” Bogdan Maciejewski przedstawia Ryszarda Wojnę, zastępcę członka KC KPZR, znanego publicystę.

W „TYGODNIU”: Maciej M. Kozłowski w reportażu „Nadnotek tygiel” pisze o wojewód-

Bogaty plon Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Podsumowana w tych dniach kolejna edycja Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — konkursu racjonalizatorskiego i wynalazczego organizowanego wśród młodzieży pracującej i uczącej się — okazała się pod wieloma względami rekordową. Do rywalizacji o nowoczesność i postęp w produkcji przystąpiło bowiem blisko 65 000 młodych ludzi. Tyleż samo zgłoszono projektów racjonalizatorskich i wynalazczych, pomysłów i innowacji technicznych oraz użytecznych dla gospodarki prac dyplomowych.

Oblicza się, że zastosowanie zgłoszonych przez młodzież wniosków przyniesie w skali rocznej blisko 3 mld zł oszczędności. Wiele młodzieżowych pomysłów zostało już zastosowanych w przemyśle. Przyniosły one korzyści na kwotę 1,2 mld zł.

Globalne rezultaty turnieju organizowanego w ubr. są o około 30 proc. wyższe niż w 1973 r. Wzrosła liczba młodych robotników biorących udział w konkursie. O kilka tysięcy zwiększyła się liczba młodzieży debiutującej na polu wynalazczości i racjonalizacji. Konkurs zorganizowany został w ponad 2 300 zakładach produkcyjnych, w 430 szkołach zawodowych i technicznych oraz wśród słuchaczy 11 uczelni. W turnieju najliczniej reprezentowana była młodzież woj. gdańskiego, poznańskiego, katowickiego, bydgoskiego, warszawskiego i rzeszowskiego.

Wstępna ocena rezultatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki sygnalizuje, obok pozytywów, również i niedociągnięcia. Nie wszędzie jeszcze inicjatywie młodzieży towarzyszy odpowiednie zainteresowanie w administracji gospodarczej. Procedura wprowadzania do produkcji wartościowych pomysłów technicznych jest w wielu wypadkach zbyt przewlekła. Również w zbyt małym jeszcze stopniu do konkursu włączają się młodzi inżynierowie.

W sumie — Turniej Młodych Mistrzów Techniki zakończył się jednak sukcesem i to nie tylko gospodarczym, ale również nie mniej cennym — wychowawczym, przyciągając do udziału w procesach rewolucji naukowo-technicznej tysiące młodych ludzi. (PAP)

Paradoksy XX wieku

Herody

W związku z oszczędnościowymi cięciami budżetowymi magistrat miasta Krefeld w RFN skreślił subwencje na zakup zabawek dla przedszkoli. Zgodnie z zarządzeniem, każda inwestycja typu lalki, misie czy samochodziki wymagać będzie od władz szczegółowego uzasadnienia w „protokole konieczności”.

Z takich samych przyczyn natury finansowej w największej i najzamożniejszej w RFN archidiecezji kolonijnej zamierza się zlikwidować wszystkie prowadzone przez gminy ewangelickie przedszkola i ogródki jordanowskie, które grupują mniej niż 25 dzieci i nie zapewniają rentowności. Decyzję te archidiecezja motywuje spadkiem wpływów podatkowych od wiernych o 25 proc. (PAP)



twie pilskim, sięgając do historii tego regionu, zapoczątkowanej m. in. powstaniem w Pile mieszczańska „Ziemia Nadnotecka” co kroniki zanotowały przed z górą 15 laty.

W „ARGUMENTACH”: początek cyklu refleksji na temat wartości społeczno-moralnych. Tym razem Andrzej Tokarczyk, Janusz Tabir, Ziemowit Miedzinski i Mieczysław Michalik piszą o tolerancji, a więc o wartości społeczno-moralnej, która łączy się w powszechnym odczuciu z wyrozumiałością, gotowością do uznania cudzych poglądów i gustów, upodobania, wierz i zwyczajów odmiennych od własnych lub sformułowanych w postaci tych czy innych kanonów.

W „ŻYCIU LITERACKIM”: Ha-

„Ruletka” bez cudów

Teatr Muzyczny w Poznaniu wzbogacił swój repertuar o „Ruletkę serc” Igo Hoffstettera. Operetka ta została napisana niedawno, a jej premiera odbyła się w 1964 roku. Wgląda więc na to, że mamy do czynienia z operetką współczesną. Sąd jednak pozory. Sztuka powstała wprawdzie w naszych czasach, jednakże z tą naszą współczesnością niewiele ma wspólnego. Główny wątek fabularny nie odbiega daleko od np. „Krainy uśmiechu” Lehara, muzyka zaś mieści się na ogół w konwencji muzyki rozrywkowej z lat dwudziestych naszego stulecia. „Ruletka serc” nazwano więc słusznie retro-operetką.

Byłem na premierowym przedstawieniu 18 października i bawili się dobrze, beztrudno. Natomiast kiedy przyszło mi zastanowić się nad przyczynami mojego zadowolenia z odbioru sztuki, zacząłem podejrzewać, iż uległem swego rodzaju mistyfikacji. Na dobrą sprawę powinienem się porządnie wynudzić. Obiektywnych powodów jest wiele, z których parę wymienię.

Na przykład muzyka. Nie powiem — melodyjne to i takie nowo sympatycznie ładne. Ale właśnie dlatego powinna mnie ta muzyka usnąć, jako że mało znam rzeczy równie nudnych, jak muzyka rozrywkowa. Bo to niby coraz to inna melodia i inny rytm się pojawia, a przecież wszystko to przycięte tym samym wykończonym ponadto przez wielu wcześniejszych i późniejszych producentów muzycznej galanterii.

Także w librecie spotkałem właściwie ograne stereotypy, bez których zresztą trudno wyobrazić sobie operetkę. Owszem, jest w „Ruletce” sporo sytuacji rzeczywiście zabawnych, bo w tej historii nic nie jest potraktowane serio. Nawet miłosne peripetie bohaterów pozbawione są tego operetkowego, łzawego sentymentalizmu. Niemniej fabuła i gatunek dociepno mocno siedzą w konwencji operetki klasycznej. Brak więc zaskakujących zdarzeń. O prócz tego może, iż książkę (a jakże!) zgrawszy się w ruletce do centa musiał wprawdzie sprzedać ostatnie ubranie, ale do odgłaj ojczyzny wraca sobie własnym samolotem. I wcale nie goli.

Gdybym znalazł te sztuki jedynie z partyturą, sądziłbym, że potrzeba cudu, by w tę materię tchnąć ożywczego ducha. Tymczasem inscenizatorka Beata Artemska bez żadnej pomocy sił nadprzyrodzonych potrafiła zrobić z tego przedstawienie. Zapewne nie zna się na rzeczy lepiej od Artemskiej i nie wie, że urok operetki leży właśnie w jej niemożliwej konwencji, w jej niezbyt logicznej dramaturgii, w braku znaczącej zawartości intelektualnej, ideowej itp. Ze czar operetki tkwi w jej słabościach. Znam więc uciekać się do cudów, by owe słabości zakamufłować, Artemska pozostawiła je w ich naturalnych wymiarach, a nawet uwydatniła nieco — co śmieszne niechaj pozostanie śmieszne, bo tak już jest operetka i nie ma na to rady.

Mistrzowską rękę Beaty Artemskiej znać również po olśniewającym tempie przedstawienia oraz po jego stylistycznej spójności, o której zdecydował wszelkie niezwykle zgodny rezultat współpracy reżyserki z choreografem i scenografem. Spoiwem był tutaj ów wszechstronny duch retro wyzierający z każdej sceny. Nie był to wynik prostych zabiegów ograniczających się do zagrobnienia sceny odpowiednimi rekwizytami i innymi akcesoriami. Nie zależnie od tego, nad całością spektaklu unosi się jakaś nieuchwytna, choć mocno odczuwalna specyficzna atmosfera kształtująca naszą mentalność na wzór czasów, do których odwołuje się moda retro.

Podziwiam inscenizatorski i reżyserski talent Beaty Artemskiej, którą znalazłem dotąd jedynie jako najznakomitszą śpiewaczkę operetkową. Jej też przypisuję główną zasługę w osiągnięciu sukcesu przedstawienia. Rzecz jasna, iż złożyła się nań także praca całego zespołu wykonawczego. Dobrze grała orkiestra pod dyktando Bogdana Hoffmanna, jak zwykle nie zawiodł chór, miła wypadł debiut Emila Wesołowskiego, choć charakter muzyki znacznie ograniczał jego choreograficzną inwencję. Sztuka zawiera bardzo dużą liczbę ról, dlatego muszę zrezygnować z omówienia każdej poszczególniej postaci. Ogólnie rzecz biorąc, grupę solistów potrafiła dobrze znaleźć się w zaproponowanej przez reżysera grze scenicznej. Jeden wszakże drobny niepokój mnie trochę. Większość występujących w „Ruletce” śpiewaczek i śpiewaków podoba mi się bardziej, gdy mówią i tańczą, niż wtedy kiedy śpiewa. Na scenie teatru bądź co bądź muzycznego widzę innych artystycznych wartości powinien chyba dominować wysoka klasa sztuki wokalne. A tylko paru odtwórców omawianej operetki wykazało się naprawdę dobrym głosem. Trzeba ich było więc więcej. Koniecznie. Choćby wygrać w ruletce...

ANDRZEJ SATURNA

„Ruletka serc” — operetka w 2 aktach. Muzyka: Igo Hoffstetter. Libretto: Ludwig Husnik — przekład: Aleksander Bart. Inszenizacja i reżyseria: Beata Artemska; współpraca reżyserska: Jerzy Gólfert; kierownictwo muzyczne: Bogdan Hoffmann; scenografia: Salomea Gawrońska; choreografia: Emil Wesołowski; kierownik chóru: Ryszard Antkowiak.

Premiera: 18 i 19 października 1975 r.

W „KOBIECIE I ŻYCIU”: Jerzy Urban artykuł „Płeć nie jest mózgiem” rozpoczyna dyskusję o temacie pozycji i roli kobiety w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

W „MAGAZYNIE RODZINY”: „MAGAZYNIE RODZINY”: wśród publikacji na temat modelu żywienia rodziny m. in. rozmowa z wiceprezesem „Społem” Franciszkiem Łosiem. Obecnie jest tak, że kto tylko może wyposaża własny dom w meble, roboty, szafki, zabawki, sprzęt, a nawet sprzęt laboratoryjny, jakby uciekał od codziennego życia. Tyle, że miejsce w społeczeństwie, które jest ciagle za mało. Również „Magazynu” twierdzi, że w ciągu 10-15 lat stworzenie możliwości dla racjonalnego żywienia całej rodziny poza domem w przyjemnym otoczeniu.

W „MOTORZE”: nowe samochody i nowe rozwiązania wprowadzane na rynki europejskie przez przemysł światowy, czyli ciekawego można było zobaczyć na tegorocznym salonie samochodowym w Paryżu.

LEKTOR

Pełnowartościowi gospodarze

(Dokończenie ze str. 3)

mi samymi wygodami, jak w mieście. Dawne obszary koczownicze stały się dostawcami bawełny, winogron, buraków cukrowych, warzyw. Analizy należy do zjawisk zapomnianych, a narodowa kultura przeżywa rozkwit.

Warto podkreślić, że przejście milionów ludzi z koczowniczego na osiadły tryb życia, bynajmniej nie wpłynęło na zmniejszenie hodowli. Hodowla owiec na południu i reniferów na północy oparta jest na nowoczesnych metodach gospodarowania, umożliwiających szerokie wykorzystanie osiągnięć nauki i techniki. Dzięki temu ludzi zatrudnionych przy hodowli jest mniej, a produkcja towarowa znacznie wzrosła. Oczywiście, hodowcy mają też nieporównanie lepsze warunki pracy i życia.

Byli koczownicy, narodowości żyjące w rodach i plemionach, pasterze reniferów w tundrze, myśliwi i rybacy Północy — wszyscy oni wykonali skok przez tysiąclecia, przechodząc od pierwotnych lub wczesnofeudalnych stosunków do socjalizmu. Użytkowali swoje piśmiennictwo, wielu zostało uczonymi, inżynierami, literatami. W dawnych zacofanych koloniach rozwija się teraz nowoczesne rolnictwo, a obok nie go rośnie prężni, mający przed sobą wielkie perspektywy przemysłu, z ukształtowaną już w pełni własną klasą robotniczą. Wszystkie narody i narodowości zamieszkujące radziecką Azję mają już dziś jasną świadomość, że są pełnoprawnymi i pełnowartościowymi współgospodarzami kraju. I to jest bodźcem do największych zdołań socjalizmu w radzieckiej Azji.

BRONISŁAW CHOŁOPOW
pisarz radziecki

Wysza jakość pracy i życia — formula następnego pięcioletnia, określona przez partię w przedzjazdowej dyskusji, znajduje swoje praktyczne odzwierciedlenie między innymi w przemyśle produkującym bezpośrednio na rynek. Upraszczając: jakość pracy załóg tego przemysłu w dużej mierze określa jakość naszego powszedniego życia. Przemysł ten spełnia bowiem nasze codzienne pragnienia. Rodzaj i poziom produkowanych przezeń towarów weryfikowane są przez milionowe rzesze konsumentów, z których każdy bez trudu odróżni np. towar chłodny od ciepłego.

Kolejne spotkanie zorganizowane z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” w cyklu „Forum: pytań, opinii, wniosków”, postanowiliśmy poświęcić właśnie problemom produkcji rynkowej i metodom poprawiania jej jakości. Dyskusję tę zorganizowaliśmy w Kaliszu, gdyż właśnie województwo kaliskie jest jednym z tych, którego przemysł dostarcza dużo wyrobów bezpośrednio na rynek.

W spotkaniu udział wzięli: **STANISŁAW MISAN** — zastępca dyrektora Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlina”, **ANDRZEJ STANOCH** — przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Kaliszu, **KAZIMIERZ SZNELEWSKI** — dyrektor naczelny Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”, **EUGENIA ŚMIELECKA** — zastępca dyrektora do spraw produkcji Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu. Z ramienia redakcji dyskusję prowadzili: **BOGDAN PARDUS** — przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” w Kaliszu oraz **MAREK PRZYBYLSKI**.

Model konsumpcji

Przed wszystkim JAKOŚĆ

FORUM PYTAŃ OPINII WNIOSEKÓW

„GŁOS”: — Społeczeństwo niejednokrotnie ocenia funkcjonowanie całej gospodarki przez pryzmat ilościowego i jakościowego zaopatrzenia naszych sklepów. Krytyczną ocenę wywołują towary niepotrzebne, kiepskie lub brak dobrych wyrobów. Sprawom jakości — pracy i produkcji — sporo uwagi poświęcają najwyższe władze partyjne i państwowe. Znalazło to też potwierdzenie w Wytycznych na VII Zjazd PZPR. A jak pojmowana jest idea lepszej jakości produkcji w reprezentowanych przez was zakładach produkcyjnych?

Nie tylko surowiec

K. SZNELEWSKI: — W „Winiarach” uważamy, że jakość produkcji zależy przede wszystkim od jakości surowca, z którego produkujemy koncentratową żywność, a także od nowoczesności technologii, opakowań i oczywiście kwalifikacji fachowych załóg. Nie na wszystkie spośród tych czynników możemy oddziaływać w równym stopniu. Aby pozyskiwać właściwy surowiec bardzo rozwinięliśmy własną kontraktację warzyw. To pozwala nam kierować jakością i asortymentem, dzięki czemu otrzymujemy taki surowiec, na jakim nam zależy. Nie jest to sprawa bagatelna: przecież przerabiamy rocznie 20 000 ton świeżych warzyw; połowę uzyskujemy już od naszych plantatorów. Szkolimy ich i nadzorujemy.

S. MISAN: — Chciałem dodać, że właśnie pozyskanie właściwego surowca ma dla zakładów przemysłu spożywczego kapitalne znaczenie, bo często wręcz przesądza o jakości produktu finalnego. Jest to zwłaszcza ważne w „Kotlinie”. W przetwórstwie owocowo-warzywnym przeróbka surowca nie jest aż tak „głęboka”, jak w produkcji koncentratów spożywczych. U nas konsument nawet w gotowym wyrobie widzi z jakiego surowca został on zrobiony. Dlatego też dbamy o własną kontraktację. Tą drogą nabywamy całość przerabianych warzyw i połowę — owoców. Naszych plantatorów zaopatrujemy w nasiona i sadzonki, wyposażamy ich w aparaturę i środki do ochrony roślin (uzyskują pięćdziesięcioprocentowe bonifikaty przy zakupie), udzielamy plantatorom fachowej pomocy. Wreszcie staramy się ułatwić przetransportowanie plodów naszymi samochodami od plantatorów do punktów skupu i zakładu. Jesteśmy przedsiębiorstwem nie najnowocześniejszym, nie możemy więc pokusić się o jakieś supernowoczesne technologie czy receptury. Walka o jakość rozgrywa się u nas w takich kategoriach, jak utrzymanie higieny produkcji i sumienność obróbki. Dzięki tym wszystkim zabiegom w roku bieżącym w tzw. pierwszym wyborze (jakość wyrobu — M.P.) wykonamy osiemdziesiąt dziewięć procent produkcji czyli o piętnaście procent więcej niż w roku ubiegłym.

F. PRZYBYLSKI i **W. KOTLIK** — kupili patent radzieckiego wynalazku — preparatu umożliwiającego długotrwale przechowywanie winogron, z minimalnymi stratami. Starożytni Grecy odymiali pomieszczenia, a nawet beczki przeznaczone do przechowywania winogron gazem siarkowym, mającym zadziwiająco właściwości zapobiegające rozwojowi pleśni i bakterii. Spółka ten stosuje się również i dziś.

Ale gazowy „anioł-stróż” nie ogranicza swojego działania do pleśni i bakterii. Powoduje on szybsze niszczenie metabolitów komór chłodzińskich. Ponadto gazowanie należy powtarzać co dziesięć dni, po latyną, stearynian magnezu i

nie w innym wypadku winogrona psują się jeszcze szybciej w wyniku utraty swojej odporności naturalnej.

Prowadzi się w różnych krajach poszukiwania preparatu, który by wydzielał gaz siarkowy bezpośrednio w skrzynkach z winogronami w niewielkich dawkach, ale w przeciągu długiego okresu czasu. Preparat taki (tabletki piroarszynu potasu) uzyskali uczeni radzieccy pracujący pod kierownictwem kandydata nauk technicznych, docenta Aleksandry Koczurkowej w Moskiewskim Instytucie Gospodarki Narodowej imienia Plechanowa. W skład tych tabletek poza piroarszynem potasu wchodzi też kwas siarkowy, stearynian magnezu i

Kaliskie dla rynku

A. STANOCH: — Właśnie „Winiary” i „Kotlina” należą do tych zakładów, których wyroby są cenione przez konsumentów. Również pozostali nasi „rynkowi” producenci na ogół zyskują aprobatę nabywców. Mamy sporo takich zakładów; połowa produkcji przemysłowej Kaliskiego, to właśnie produkcja rynkowa. Największym wytwórcą są zakłady „Winiary”, dające trzydzieści trzy procent krajowej produkcji koncentratów spożywczych. Są ponadto cukrownie: w Witaszycach, Zdunach i Zbiersku, przemysł mięsny w Krotoszynie i Kaliszu, chłodnie, zakłady zbożowo-młynarskie i owocowo-warzywno, browary itp. Mamy wreszcie kilkanaście zakładów przemysłu lekkiego i to nie tylko kaliskie „Polo”, „Runotex”, „Wistil”, „Haft” czy „Kalpo”, ale również jarocińska fabrykę mebli oraz „Jarkon” czy też filie kombinatu „Teofilów” w Krotoszynie, sieradzkiej „Siry” w Sycowie, „Wólcanki” w Wieruszowie i zakłady obuwnicze w Dobrzycy. Opinia o jakości produkcji tych zakładów jest na ogół dobra, chociaż na przykład mieliśmy kłopoty w zakładach „Kalpo”, gdzie przez pewien czas załoga nie mogła wykonać planu ilościowego i jakościowego. Ale były to kłopoty — już przezwyciężone — związane z zasadniczą zmianą asortymentu. Po prostu zamiast odzieży roboczej zaczęto w „Kalpo” szyc męskie garnitury. Dzisiaj załoga „Kalpo” nie tylko wykonuje plan, ale daje również produkcję dodatkową.



W halach produkcyjnych zakładów „Polo” spotkać można głównie kobiety. W nowoczesnych pomieszczeniach stworzono im tutaj dobre warunki pracy.

Fot. — B. Bertrand

Tabletki długowieczności

kwas stearynowy. Dzięki hamującemu działaniu żelatyny, tabletki wydzielają dwutlenek siarki w przeciągu 5 — 6 miesięcy. Na powierzchni tabletek tworzy się błonka chroniąca winogrona przed niszczącym działaniem zbyt dużego stężenia gazu, który mógłby odbarwić jagody.

Porcję wydzielanego gazu są 26 — 27 razy mniejsza niż przy odymianiu w chłodziarach. Przy takim dozowaniu w skrzynce z winogronami tworzy się mioklimat odkażający, zapobie

„GŁOS”: — Usłyszeliśmy tutaj, że zakłady wykonują „plan gatunkowości”, przekazują odbiorcom wyroby pierwszego gatunku. A więc rozliczają się niejako administracyjnie z wykonaniem „planu jakościowego”. Coraz częściej jednak nie wystarczy wykonać danego wyrobu zgodnie z przyjętymi parametrami technicznymi i obowiązującymi normami. Produkt musi zyskać akceptację przede wszystkim konsumenta. Znamy przykłady towarów wykonanych zgodnie z normami i mimo to nie cieszących się popytem na rynku. Czy zatem nie należałoby — oceniając jakość wyrobów — kierować się nie tylko jego zgodnością z normami, ale również i opinią nabywców?

E. ŚMIELECKA: — Musimy posługiwać się jakimiś kryteriami. W „Polo” miernikiem statystycznym jest udział wyrobów pierwszego gatunku w całości produkcji. W tym roku wyprodukujemy około siedem i pół miliona sztuk wyrobów; chcemy, aby siedemdziesiąt procent z nich posiadało cechy wyrobów pierwszego gatunku. Zdajemy sobie jednak sprawę, że konsument w swojej ocenie uwzględni też i takie cechy wyrobów, jak: estetyka, funkcjonalność, nowoczesne wykończenie i nowoczesność surowca, z którego został wykonany. Wreszcie — w naszym przypadku — modę...

Klient ceni modę

„GŁOS”: — Właśnie moda. W przypadku wyrobów przemysłu lekkiego to kryterium wysuwa się bodaj na plan pierwszy. Cóż bowiem klientowi po tym, że wyrob jest poprawnie uszyty z dobrego surowca, skoro jest po prostu niemodny? Tymczasem obserwuje się, że nadal niektórzy klienci — zwłaszcza panie — przedkładają jeszcze komisowe ciuchy nad to, co oferuje im „Polo”.

E. ŚMIELECKA: — Jeżeli czasami przegrywamy w konkurencji z wyrobami z komisów, to nie ze względu na złe wykończenie naszego produktu czy nienadążanie za modą. Głównym powodem są tutaj surowce. W Polsce produkujemy wyroby dzwierskie głównie z anilany i białoru. Są to surowce już trochę przestarzałe. Klient szuka już wyrobów z innych przedz, bardziej fantazyjnych. Niedługo będziemy i my dysponować nowoczesniejszymi surowcami. Uruchomiliśmy już w Polsce produkcję fantazyjnej przędzy poliamidowej modyfikowanej — pod nazwą nistil. Ta przędza stworzy nowe możliwości asortymentowe dla przemysłu dzwierskiego, zwłaszcza w zakresie fantazyjnych wyrobów damskich bluzetek. Kiedy na październikowej giełdzie pokazaliśmy wyroby z nistilu, handlowcy chcieli kupić ich czterokrotnie więcej, niż opiewała nasza oferta.

„GŁOS”: — „Polo” należy do tych zakładów, które „zmagają się z nowoczesnością”. Zostały zmodernizowane — właściwie niemal wybudowane od nowa — a jeszcze nie w pełni produkują wyroby, jakich oczekują konsumenci. Jest to jakby choroba postępu technicznego...

E. ŚMIELECKA: — Sądę co innego. Jesteśmy w coraz większej zgodzie z modą; wiele też zrobiliśmy dla poprawienia funkcjonalności i jakości wyrobów. Przecież dzięki uruchomieniu nowej wykończalni przekazujemy konsumentowi wyroby bardziej trwałe,

odporne na brudzenie się, elektryzowanie. Są one już więc cenniejsze dla użytkownika.

Wartościowy towar

„GŁOS”: — Tak więc doszliśmy do pojęcia „wartościowego towaru”. W przemyśle lekkim oznacza to wyrob modny i trwały. Zaś w przetwórstwie spożywczym zapewne: smaczny i łatwy do przyrządzenia. Co w „Winiarach” robi się, aby przekazać klientom żywność jeszcze łatwiejszą do przygotowania?

K. SZNELEWSKI: — Chcemy uszlachetniać wszystkie wyroby właśnie tak, aby można je było szybciej i wygodniej przygotowywać do spożycia. Na przykład dajemy już ulepszone desery: chcemy, aby wśród zup jak najwięcej było tzw. błyskawicznych i zamierzamy skrócić czas ich przygotowywania z 5 do 3 minut. Zamierzamy też wyprodukować desery, które da się przyrządzić bez gotowania. Ulepszymy odcinki dla dzieci. Będą one smaczniejsze, bo produkowane z wyborowego surowca. Wprowadzimy do odżywek witaminy i sole mineralne...

„GŁOS”: — Mówimy stale o jakości produktów, takich, które już znamy z pełni sklepów. Są już one nieźle, ale powinny być lepsze i — nadal trzeba nam ich więcej. Przedsiębiorstwa muszą dbać więc i o stałe polepszanie jakości i o wzrost wydajności pracy. Daje to bowiem możliwość przekroczenia planów, wykonywania produkcji do datkowej...

A. STANOCH: — Byliśmy pierwszym województwem, które utworzyło własny wojewódzki bank produkcji dodatkowej. Dotychczas zakłady przekazały do tego banku wyroby wartości trzystu czterdziestu jeden milionów złotych. Oczywiście oprócz tego realizowana jest produkcja planowa i wszelkie inne uprzednio podjęte zobowiązania.

Produkcja dodatkowa z resztel

„GŁOS”: — Interesuje nas sposób, w jaki realizowana jest ta dodatkowa produkcja. Czy nie dzieje się to na tej zasadzie: daje dodatkowy surowiec, to wykonamy dodatkową produkcję? Cenna jest przede wszystkim dodatkowa produkcja, która powstała z zaoszczędzonego surowca.

E. ŚMIELECKA: — Nasze najnowsze zobowiązania (dodatkowa produkcja czterdziestu jeden tysięcy sztuk wyrobów), realizowane są przy użyciu surowców wtórnych — resztek i końcówek przedz. Dodam, że produkujemy z tych surowców estetyczne i pełnowartościowe wyroby.

„GŁOS”: — Oszczędzacie na surowcu, wykorzystując odpady. A co z tego ma załoga?

E. ŚMIELECKA: — Mamy tutaj wymierny wynik z tytułu produkcji dodanej i funduszu plac, co jest bezpośrednio odczuwane przez załogę. W ogóle wszystkie zobowiązania produkcji dodatkowej będziemy realizować surowców zaoszczędzonych w zakładzie.

K. SZNELEWSKI: — Załoga „Winiar” realizuje zobowiązania dodatkowej produkcji wartości dwustu milionów złotych. Dotąd wykonała wyroby za sto siedemdziesiąt milionów złotych. Staramy się je produkować przy użyciu surowców i opakowań zaoszczędzonych dzięki zwiększonym reżimom technologicznym i większej staranności obróbki.

S. MISAN: — My też widzimy rezerwy w oszczędnym gospodarowaniu surowcem. Wykonaliśmy już produkcję dodatkową wartości piętnastu milionów złotych, a teraz realizujemy kolejne zobowiązanie opiewające na towaru wartości dziewięciu milionów złotych. Będą to głównie zupy regeneracyjne, soki siłowe i dżemy malinowe na eksport.

„GŁOS”: — Spróbujmy uogólnić naszą dyskusję. Większość producentów wytwarzających wyroby rynkowe zdaje sobie sprawę, że powodzenie na rynku mogą uzyskać tylko dzięki wysokiej jakości swojej roboty. Uświadomienie sobie tego faktu jest konieczne zwłaszcza wobec zbliżającej się nowej pięciolatki. Będzie to pięciolatka jakości pracy — a więc i produkcji. W województwie kaliskim są tradycje dobrej roboty, a jego przemysł zyskał ostatnio wiele na nowoczesności. Chodzi o to — nie tylko w Kaliszkim — żeby te tradycje i nawyki, zaangażowanie ludzi w pracę oraz technologiczna sposobność, stworzyły łączną, potężniejszą moc wytwórczą i spożytkowaną zostały optymalnie. W tym kryje się szansę znacznego podniesienia jakości naszej pracy. Wspólnie będziemy z niej korzystać i tego oczekujemy od innych.

Dziękujemy za udział w dyskusji.

Dyskusję opracował:

MAREK PRZYBYLSKI

Finał piłkarskiej jesieni

Tegoroczne rozgrywki jesienne w I lidze piłkarskiej odbywają się na raty. Spowodował to kalendarz spotkań reprezentacji kraju w eliminacjach Mistrzostw Europy i jak zwykle częściowo także udział niektórych zespołów w meczach o europejskie puchary. W niedziele drużyny I ligi wracają na boiska, aby rozpocząć trzecią i ostatnią rundę sezonu tegorocznych rozgrywek sezonu 1975/76.

Piłkarze poznańskiego Lecha podejmują rybnicki ROW. Górnikiem na razie lepiej widzieć się w rozgrywkach niż kółkiem. Zdobył 12 pkt. i zajmuje V miejsce. W ubiegłym sezonie niewiele osiągnął, a opuściłby I ligę. Natomiast rezerwy nie spisywały się rezerwy I zespołu w Pucharze Polski. ROW w finale fałszywie w najcięższym starciu był nawet blisko zdobycia tego trofeum. Drużyna rezerw prowadził Edward Janowski, niedługo znany zawodnik Górnik Zabrze, a obecnie trener kadry I-ligowców. Ma on jak widać szczęśliwą rękę i będzie zapewne chciał zmienić remisowy w ostatnich latach bilans spotkań Lech — ROW w sezonach od 1971/72 (ten pierwszy sezon to Lech — ROW II liga z której ROW i Lech awansowały do ekstraklasy) do 1973/74 dwukrotnie zwyciężył Lech 3:0 i 2:0, także dwa razy rybnickanie 4:0 i 1:0, a aż cztery mecze zakończyły się remisami, z tego trzy razy w Rybniku.

Lechici przygotowali się sumiennie do niedzielnego (godz. 11) pojedynku. Trenowali na polu w Wągrowcu, potem w Poznaniu. Ostatni sparing z twardo grającym Energię Cottbus wygrał przez kolejarzy 2:0 potwierdził, że Lech może być lepszy niż przed przerwą dysponowana jest obrona. Natomiast trudno nam po spotkaniu wtorkowym wyrazić poglądy na temat możliwości drugiej linii, w której Szwedzcy nie gra jeszcze tak, jak wiosną br. W niedziele nie należy przewidywać. Być może na boisku, przynajmniej przez część spotkania zobaczymy po drugiej przerwie Zbigniewa Gutę, a w nadziei zagra chyba Andrzej Szostak — strzelec jedynej bramki dla Polski w meczu UEFA juniorów z Danii w Kopenhadze (wynik 1:1).

A oto zestaw par w pozostałych spotkaniach niedzielnych I ligi: Zagłębie — Stal Rzeszów, Legia — Śląsk, Polonia — Widzew, ŁKS — Górnik, Pogoń — Szombierki, Stal Mielec — Tychy. Czy dojdzie do meczu Wisła — Ruch? Relacje pism

Awans Fibaka w Paryżu

Bardzo dobrze spisał się nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak w I rundzie gry podwójnej turnieju o tenisową „Grand Prix” w Paryżu. Mistrz Polski wraz ze swym partnerem Karolem Meilerem (RFN) pokonali znową parę dawiscu powa Włoch Paolo Bertolucci i Adriano Panatta 6:1, 6:8, 6:3. Debiutem partnerowi Fibaka — Meilerowi nie powiodło się w singlu. Uległ on Nowozelandczykowi Onny Parunowi 4:6, 6:0, 1:6.

Lech — AZS 102:71 (57:28)

Mecz bez historii

W inauguracyjnym spotkaniu sezonu 1975/76 w Poznaniu koszykarze Lecha pokonali wczoraj w sali „Areny” beniaminka I ligi AZS Warszawa 102:71 (57:28). Najwięcej bramek zawodnicy obydwu drużyn otrzymali... podczas prezentacji. Przeprowadzono ją tak, jak przed meczami piłki nożnej w USA. Na parkiet, zapowiadani przez spikera, wbiegali kolejno koszykarze AZS-u, a potem Lecha.

Samo spotkanie było po prostu mało ciekawe. W 5 min. Lech prowadził 17:8, w 10 — 34:18, w 15 — 50:24. Zanosilo się na prawdziwy pogrom akademików, grających bez swego lidera — Kalinowskiego (kontuzja). Kiedy na 10 min. przed zakończeniem meczu Lech prowadził 87:50, wydawało się, iż wynik i różnica punktowa ostatnie będą bardzo wysokie. W ostatniej części meczu trener Stefan Majer desygnował do gry rezerwową piątkę. Odbiegała ona wyraźnie skutecznością strzelczą od swych kolegów, stąd wprawdzie kolejarze ostatecznie zdobyli ponad 100 punktów (dokładnie 102), ale finał naprawdę nie był na „102”.

Przeciwnik Lecha był wczoraj zbyt słaby, aby można na podsta-

KTO Z KIM GDZIE?

BOKS. Niedziela godz. 11 Budowlani — Olimpia, mecz finałowy o mistrzostwo okręgu juniorów.

HOKEJ NA LODZIE. Niedziela godz. 11 Stadion Gorzów — H. C. Gotlands (klub II ligi Szwecji), odwołano „Bogdanka” przy ul. Północnej, niedziela godz. 9, poniedziałek godz. 15.30 HKS Bogdanka — Okecie Warszawa, mecz centralnej ligi juniorów, lodowisko „Bogdanka”.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 6.30 Lech — Polonia Warszawa, mecz mężczyzn o mistrzostwo I ligi, sala „Areny” przy ul. Wyspiańskiego; sobota godz. 18, niedziela godz. 17 Lech — Pomorzania Toruń, mecz o mistrzostwo II ligi kobiet, sala przy ul. Chwiałkowskiego; niedziela godz. 16, poniedziałek godz. 20 AZS — Warta, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Młyńskiej.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Lech — ROW Rybnik, mecz o mistrzostwo I ligi, stadion Warty im. 22 Lipca; godz. 11 Grunwald — Wełna Rogoźno, boisko przy ul. Promienistej; Przemysław — Admira-Telettra, boisko przy ul. Pstrawskiego; godz. 13.30 — Budowlani — Lech II, boisko przy ul. Gdańskiej; Polonia — Notec Czarnków, boisko przy ul. Harcerskiej; Warta — Dyskobolia Grodzisk, Stadion im. 22 Lipca, mecz o mistrzostwo klasy okręgowej.

RUGBY. Niedziela godz. 10 Posenania — Mazovia Mińsk Mazowiecki, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Niedziela godz. 18, poniedziałek godz. 17 Posenania — MKKS Ostrołęka, mecz o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

Można zmienić — ale jak?

Jak zmienić klimat — w sposób korzystny dla człowieka? Nad tym problemem od wieków głowili się naukowcy; powstało w związku z tym wiele projektów fantastycznych lub mających realne uzasadnienie. Raz po raz nawracała np. sprawa nawodnienia Sahary. Powstał nawet projekt budowy wielkiego sztucznego zbiornika — tzw. „Morza Saharyjskiego” — skierowania na Saharę wód rzeki Kongo, przegrodzonej w tym celu zaporą — budowę drugiego zbiornika w miejscu jeziora Czad zasilonego wodami rzek Ubangi i Szari; odpływająca

stąd woda tworzyłaby „drugi Nil”. Tą drogą można złagodzić klimat strefy tropikalnej w Afryce — dowodzili autorzy pomysłów. Te interesujące projekty upadły — na terenach przeznaczonych pod projektowane sztuczne „morza” znaleziono ropę naftową, gaz ziemny, inne surowce — nie było więc mowy o zalaniu ich.

Od piaszków Sahary przerzucił się, kłóćcowsko, do lodów Arktyki, one również od dawna zaprzętały uwagę naukowców. Odrodzenie dopływu zimnych wód z Morza Arktycznego do Morza Baffina pozwoli skierować przepływ ciepłych wód przez Cieśninę Beringa do Oceanu Spokojnego, co złagodziłoby klimat Kanady i północnych rejonów USA. Surowy klimat Kanady złagodziłaby gdyby się przegrodziło tamą Cieśniną Davisa między Grenlandią a Ziemią Baffina.

Plan Fletchera (kierownika amerykańskiej stacji dryfującej) proponuje sztuczne rozpraszanie chmur nad Lodowcem Oceanem Północnym — w celu złagodzenia klimatu Arktyki. Natomiast w Biurze Pogody USA powstał projekt zmniejszenia promieniowania ciepła z Basenu Arktycznego za pomocą wybuchów bomb wodorowych. A radzieccy klimatolodzy w tym samym celu chcieliby posypywać ciemnym proszkiem lodową pokrywę Arktyki — co zwiększyłoby pochłanianie promieniowania słonecznego lub też pokrywać wody północnego Atlantyku warstwą tworzyw sztucznych.

Nas oczywiście bezpośrednio interesuje Bałtyk — co do zmian na Bałtyku wypowiedzieli się w latach sześćdziesiątych uczeni litewscy. Wystąpili wówczas z projektem odrodzenia Bałtyku od zimnego i bardziej zasolonego Morza Północnego przy pomocy wybudowanych zapór w cieśninach duńskich. Koszt tych inwestycji — poniesiony przez kraje bałtyckie — zamortyzowałby się bardzo szybko. Jakże przyniosłoby to korzyści praktyczne? Otóż wpadające do Bałtyku wielkie rzeki szybko przekształciłyby zamknięty Bałtyk w olbrzymi zbiornik słodkiej wody, a ponadto stałby się on morzem ciepłym, nie za marzającym przez większą część roku. Spiętrzenie Bałtyku pozwoliłoby uzyskać duże ilości energii (z hydroelektrowni zbudowanych w cieśninach duńskich).

Podniesienie temperatury północno-wschodnich wybrze-

ży USA byłoby możliwe gdyby skierowało się do nich ciepłe wody z Zatoki Meksykańskiej, ale wymagałoby to przeprowadzenia kanału o podstawy Półwyspu Florydzkiego i przegrodzenia Cieśniny Florydzkiej.

Zapora zbudowana w Cieśninie Beringa wybitnie złagodziłaby klimat Dalekiego Wschodu. Ta nawracająca od lat sprawa do czegoś się szeregu konkretnych projektów Jeden z bardziej interesujących zakładał zbudowanie zapory w odpowiednim miejscu Cieśniny i za instalowanie pomp wirnikowych — dla zapoczątkowania stopniowego zmieniania klimatu w skali całej planety.

Przepompowanie wód Morza Czarnego może zwiększyć napływ Golsztromu do Bazy Arktycznego, wskutek czego ulegną likwidacji dryfujące lody Arktyki i szybko ustali się nowa cyrkulacja oceaniczna. Wzrośnie wówczas temperatura na całej półkuli północnej. Do napędu pomp potrzebne będą ogromne ilości energii — ale już po kilku latach zmniejszy się ilość przegrzanej wody, a więc i zapotrzebowanie na energię.

Projekt ten jest realny technicznie — i inżynierowie nie wysuwają zastrzeżeń. Opory wywołuje on u klimatologów. Dowodzą, że wybudowanie takiej tamy nie przyniesie większych zmian w klimacie Północy, natomiast odbędzie się to kosztem kontynentu: zimy staną się chłodniejsze, a lata bardziej suche; ba, zwiększy wówczas zasięg Pustynia Gobi i inne pustynne rejony Azji.

Klimatolodzy są ostrożni. Oceniając zgłaszane projekty, ostrzegają, że zlikwidowanie lodów Arktyki może doprowadzić do... nowej epoki lodowcowej. Zmniejszą się bowiem wówczas kontrasty termiczne między obszarami na różnych szerokościach geograficznych — przez co osłabnie cyrkulacja atmosferyczna, krążeń wód i dopływ ciepła do Oceanu Północnego.

W prognozach uczonych — sięgających w dalszą przyszłość — uporczywie nawraca nowa epoka lodowa, która podobno nam zagraża. O przeciwdziałaniu temu zagrożeniu sporo powiedziano na Międzynarodowym Kongresie Wysokich Zapór w Nowym Jorku, gdzie rozważano m. in. projekt budowy podwodnego progu między Grenlandią a Norwegią, który oddzieli ciepłe wody Atlantyku

od Oceanu Lodowatego Północnego i tym samym odsunie groźbę nowego zlodowacenia.

Projekty sztucznych zmian klimatu pasjonują nie tylko naukowców. Toteż zainteresowanym nimi możemy powiedzieć, że prace teoretyczne nad możliwościami przekształcania świata są prowadzone również i w Polsce. Ocenę zaś najciekawszych pomysłów w tej dziedzinie podjęto m. in. w Koszalińskim Ośrodku Naukowo-Badawczym, gdzie dr Wiesław Stachlewski, geograf, kierownik Zakładu Turystyki i Ochrony Środowiska — autor obszernej, popularnej publikacji na ten temat, zamieszczonej w „Problemach” — zajął się możliwościami i perspektywami realizacji tych projektów oraz ich odległymi skutkami dla całej naszej planety.

WITOLD NOWIŃSKI

NA EKRANACH KIN

„KALINA CZERWONA”

Wspaniały dramat psychologiczny produkcji radzieckiej, ostatnie dzieło Wasiłija Szukszyna, wybitnego radzieckiego filmowca, pisarza i autora, który zmarł w ubiegłym roku. Film ten uznano za szczytowe osiągnięcie w reżyserskim i aktorskim dorobku Szukszyna (również scenariusz jest jego dziełem, gdyż oparł go na motywach własnej powieści). W ankiecie czytelników pisma „Sowietskij Ekran” zdobyła „Kalina czerwona” miano najlepszego filmu roku, a rolę głównego bohatera — Jegora Prokudiną w interpretacji Wasiłija Szukszyna uznano za najwybitniejszą kreację aktorską roku 1974.

Zarówno w pracy literackiej, jak i w twórczości filmowej autor ten pozostawał wierny jednej problematyce — interesowały go zawsze losy ludzi wywodzących się ze wsi, śledził uważnie proces rozpadań się starych struktur wiejskiego życia, szczerze badał losy tych, którzy odrywali się od swej rodzinnej ziemi. — W gorzkiej powieści Prokudinie — mówił Szukszyn — interesuje mnie nie tyle sytuacja człowieka wyobcowanego ze środowiska, czy jakiś uogólniony przypadek ludzkiej drogi, co przede wszystkim los chłopca, który traci więź z ziemią, pracą, z tym wszystkim, z czego wyrósł jego życie. Usiłuję zrozumieć, jak do tego doszło, że człowiek, w którego żyłach płynie chłopiejska krew, krew oracza, człowiek o przyrodzonym mu zdrowym instynkcie moralnym nagle schodzi na manowce, zatracca poczucie dobra i zła. Dlaczego tak się stało?...

Nie chodzi jednak tutaj tylko o prostą odpowiedź na to pytanie. Szukszyn stara się zobaczyć człowieka nieszcześliwego, zagubionego, który wciąż z uporem poszukuje na własną rękę sposobu, by żyć prawdziwie i z godnością. Jego bohater wie, że zmarnował własne życie, że postępuje źle. Sam siebie sądzi sam na siebie wydaje wyrok.

Szukszyn jest przenikliwym obserwatorem. Nie lęka się sarkazmu, ale — i jako reżyser, i jako aktor — unika brutalności, choć ukazuje okrucieństwo świata i tragizm ludzkich losów w sposób bardzo wiarygodny. Jego „Kalina czerwona” przemawia więc do widzów wielką szczerością spojrzenia na ludzi i na świat.

W fabularnej warstwie filmu pięknego i wzruszającego, mimo nie brak także wątku wielkiej, a niełatwej miłości. Główna postać kobieca, Lubow Bojkowa, wnosi do filmowej opowieści niezwykłą mądrość serca i życiową rozsadek. Odzwierciedla rolę Lidii Fiedosiejewa kreując postać ze szczerością i prostotą, z głębokim, choć dyskretnym liryzmem. (kos)

Ołów czynnikiem kryminogennym?

Ekolodzy i lekarze podkreślają zgodnie, że zatrucie ołowiem — to jedno z największych niebezpieczeństw, jakie niesie za sobą skażenie środowiska naturalnego.

Ołów, który powoduje zatrucie organizmu człowieka, może pochodzić m. in. ze spalin, z papierosów, z naczyń kuchennych, cynowych lub ołowianych albo garnków ręcznie malowanych, które wypalano zbyt krótko.

Dwaj badacze angielscy: chemik Derek Bryce-Smith i specjalista medycyny społecznej, Tony Waldron doszli niedawno do wniosku, że ołów, oprócz wielu innych wymienionych szkodliwych skutków powoduje... wzrost przestępczości.

Naukowcy przypuszczali, że obecność ołowiu w organizmie dziecka może powodować zaburzenia zachowania, tzw. hiperaktywność, dla której charakterystyczne są niespokojne, niezdolność do skupienia uwagi przy wysiłku umysłowym i kłopoty ze snem.

Badacze angielscy twierdzą, że istnieje korelacja statystyczna między hiperaktywnością a zachowaniem aspołecznym i przestępczym. Stwierdzili np., że poziom ołowiu we krwi nie których więźniów jest wyższy niż w innych grupach.

Brytyjski „The Lancet” sformułował rozmaite zastrzeżenia wobec hipotezy Bryce-Smitha i Waldrona, zwracając uwagę m. in. na to, że należało również przeprowadzić szczegółową analizę środowiska życiowego więźniów. Być może, okazałoby się wtedy, że ołów w ich krwi pochodzi np. z nie odpowiednich naczyń kuchennych. (PAP)

ZAGRANICZNE WYSTAWY POZNAŃSKIEGO PLASTYKA

Znany poznański artysta-plastyk, Józef Kalisz, wystawia zestaw prac (plakiety, medale i grafiki o tematyce sportowej) na wystawie, której otwarcie nastąpi niebawem w Ośrodku Kultury Polskiej w Stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Berlinie. Podobnie, acz nieco różniący się zestaw ten sam autor przygotowuje na wystawie w Sztokholmie. Zdaniem artysty ekspozycje te na niewiele już miesięcy przed Olimpiadą w Montrealu mogą się w pewnym miarze przyczynić do popularyzacji osiągnięć naszych sportowców.

ZAINTERESOWANIA TEATRALNE DRUKARZY...

Dom Kultury Drukarza w Poznaniu ma spore tradycje w upowszechnianiu sztuki teatralnej. Obejmuje ją działalność zarówno dorosłych, jak i młodzieży oraz dzieci. Najmłodszy rozwijają swoje talenty w teatryku dziecięcym pod nazwą „Maseczka”. Część z nich zasiała po okresie wprawek w „Maseczce” młodzieżowy zespół teatralny „Akapi” prowadzony przez Zdzisława Krauzego. Na rozpoczęcie nowego roku kulturalnego „Akapi” przygotowuje premierę sztuki Henryka Bardziejewskiego

NOTATNIK KULTURALNY

pt. „Nauczcie się śmiać” oraz program kabaretowy. Natomiast klub „Proscenium”, który skupia ponad 70 drukarzy, koncentruje się na działalności teatralnej w zakresie upowszechniania teatru, organizując cykl spotkań z krytykami, reżyserami, scenografami i aktorami.

...I SYMPATYKÓW PALACU KULTURY

Klub Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury w Poznaniu otworzył w październiku dziesiąty sezon swojej działalności. Klub, skupiający ponad 300 osób, kontynuuje wypracowane już formy współpracy z teatrem — udział w spektaklach, dyskusje z twórcami przedstawień, spotkania z aktorami i teatrologami. W listopadzie odbędzie się tradycyjna impreza przyjmowania przez publiczność aktorów „którzy w bieżącym sezonie rozpoczęli pracę na poznańskich scenach dramatycznych i muzycznych. Przy KMT powstała także Sekcja Młodych w ramach której będą organizowane spektakle teatrów awangardowych, zawodowych i studentek.

BIENNALE RZEZBY WE FRANCJI

Francuska Fundacja — Paul Ricarda (La Fondation Ricard, Ile de Bandou) organizuje Biennale Rzeźby 1974—1975 pod fascynującym dla artystów-rzeźbiarzy tytułem „Muzyka i taniec”. Temat wcale niełatwy, z poznańskich rzeźbiarzy podjęli go jak dotąd pełni twórczych zamierzeń Jan Maria Jakób, Józef Kopczyński i Józef Murewski.

Francuska Fundacja przeznaczyła jako nagrody stypendia wraz z zamówieniami. (thn)

PRZY KOMINKU

Pięty już rok odbywają się w Pałacu Kultury w Poznaniu spotkania literackie przy kominku prowadzone przez Jerzego Grupińskiego. W nowym sezonie odbyło się spotkanie z poznańskim satyrykiem Januszem Przybyszem oraz prezentacją śląskiej grupy literackiej „Kontekst”. W imprezie z cyklu „Nowe twarze” przedstawiła swoje wiersze Irena Szlagiewicz, a Tomasz Rzepa — fragmenty prozy. Przy kominku wystąpił także laureat V Turnieju Jednego Wiersza o Nagrodę „Zielonej Wazy” — Edward Popławski. W listopadzie odbędzie się wieczór uczniów szkół średnich, którzy przedstawiają swoje próby literackie. (gra)

okresie XXX-lecia PRL — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty i dni przedświąteczne i 2. XI zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16, „Rozwój okręgu Cottbus 1945—1973” (do 29. XI).

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9—18, niedz. g. 10—15 (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna).

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — codziennie g. 10—15, środa g. 10—16.

ROLNICTWA (Sreńtawia) — codziennie g. 10—17, niedz. i św. g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — „Wystawa waz gołuchowskich” —

g. 9—15, pon. i śr. g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, sob. i dni przedśw. — zamknięte.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10—15, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16 (Galeria malarstwa nieczynna) do 30. XI zamknięte.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w

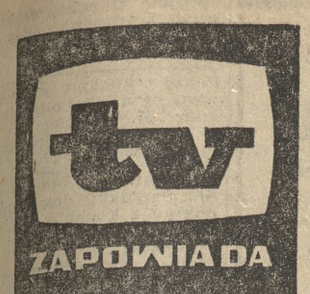
Puszczykowiek: wtorki, środy, nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowiek 190).

MUZEUM W KORNIE — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Karl Anderson „Malarstwo” — g. 10—20, niedz. i św. g. 12—18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Grupy „3+...” P. Jasiński, J. Morawski, R. Zielewicz (od 16. X do 2. XI).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa grafiki — Erich Brauer (Austria) (do 14. XI); Wystawa (do 14. XI); PAM DEKEMA-STURM (Holandia) — (do 16. XI) — g. 11—18, niedz. i św. 10—15. Od 3. do 23. XI — I Wystawa Prac Klubu Młodych Plastyków.



Sobota 1 XI

PROGRAM I

12.00 — „Niezwykły mieszkaniec Mzi-
my” — film (kol.);
12.30 — Zielony turniej;
13.00 — W starym kinie — „Alek
sandra Zabczyńskiego portret z
listów”;
14.20 — Dla dzieci: „Baśń o za-
kłętych braciach”;
15.15 — Koncert symfoniczny
WOSPR. I. TV — „Symfonia
fantastyczna” — Hektor Ber-
lioz — dyryguje Tadeusz Stru-
galski;
16.10 — Teatr Małych Form — Kon-
stanty Idefons Gajczyński:
„Niobe”;
16.55 — „X Y Z” — cz. II;
17.15 — „Macocha” — radz. film
fab. (kol.);
18.40 — „Ksiądz” — rep. (kol.);
19.00 — „Romeo i Julia” — film
baletowy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Sutjeska” jug. film fab.;
20.30 — „Romantyczny strzelec” —
widowisko muzyczne oparte na
fragmentach opery Carla Maria
Webera (kol.).

PROGRAM II

15.30 — „Ballada o Narayanie” —
jap. film fab. (kol.);
17.05 — Pasaż, przystanek, ryzyko —
„13,470 kilometrów od Warsza-
wy”;
18.05 — „Tropem Nomadów” —
film dok. TVP (kol.);
18.35 — Kino Miniatur — radz.
film animowany (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — Henryk Szeryng gra kon-
cert skrzypcowy D-dur Jana
Brahmsa;
21.05 — „El Hombre” — ofatium
Zbigniewa Bujarskiego z cy-
klu: „Warszawska Jesień 74”;
22.00 — „Macario” — meks. film
fab.

Niedziela 2 XI

PROGRAM I

7.35 — TV Kurs Rolniczy;
8.05 — „Przypominamy, radzimy”;
8.15 — „Nowoczesność w domu i
zagrodzie”;
8.40 — „Bieg po zdrowie”;
9.00 — „Telefonia” — film fab.
10.30 — „Antena”;
10.40 — Reklama;
10.55 — „Z myśli i pracy” — film
dok.;
11.45 — Lektury Pegaza;
12.05 — Dziennik;
12.25 — „Tydzień” — magazyn
spraw codziennych (kol.);
12.55 — Konc. fortep. — „Korona-
cyjny” Mozarta gra Daniel Ba-
reholm (kol.);
13.30 — Dla dzieci: „Feliks — zna
czy szczęśliwy” (kol.);
14.05 — Klub Szczęśliwych Kontynen-
tów — „Spotkanie po 50 la-
tach” (kol.);
14.35 — Gra Orkiestra Wojskowa
Garnizonu Krakowskiego;
15.05 — Losowanie Toto-Lotka;
15.20 — „Langbranch na sprzedaż” —
film fab. prod. USA (western);
16.10 — „Refleksje obywatelskie”;
16.25 — „Śladami Conrada” — rep.
z Indonezji;
17.00 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
18.00 — Krajobraz Polski — „Za-
łowe Wisłany”;
18.15 — „Wielka gra” — teletur-
niej;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Bajka dla dorosłych —
„Opowieść o dwóch wiedz-
niach”;
20.30 — „Rodzina Whiteoaków” —
odc. I filmu ser. prod. kanad.
(kol.);
21.20 — „Niezapomniane melodie”
(kol.);
21.50 — Wiadomości sportowe;
22.10 — Sto pytań do Czesława Nie-
mena.

PROGRAM II

14.05 — Magazyn Lotniczy;
14.35 — Niedziela z filmem;
15.35 — „Tomasz Mann” — film
dok. prod. NRD;
16.40 — Tańczę Ewa Głowacka —
laureatka „Godziny Orfeusza”
(kol.);
17.10 — „Spotkanie w Bajce” —
polski film fab.;
18.25 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Uprawdzenie z seraju” —
fragmenty opery Wolfganga
Amadeusza Mozarta (kol.);
21.15 — „Wielka ziemia” — film
dok.;
22.05 — „Urzekło nas morze” —
program estradowy (kol.).

Poniedziałek 3 XI

PROGRAM I

15.55 — NURT;
16.30 — Dziennik;
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Zwierzyńce” (kol.);
17.40 — „Echo stadionu”;
18.05 — „Dzień po dniu” — odc. 8
pt. „11 października — ponie-
dzialek” — film ser. prod.
radz.;
19.00 — „Szare na złote” — „Mam
pomysł”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Wsiewołod
Wisniewski: „Tragedia opty-
mistyczna”;

21.50 — „Panorama”;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — Reklama (kol.);
22.50 — Wiadomości sportowe.
PROGRAM II
16.50 — Język niemiecki, I. 1 —
kurs podstawowy;
17.20 — Polski Film Dokumentalny:
„Harcerze śląscy” i „Operacja
„Złote Wrota”;
18.05 — „Spotkanie z Armeria” —
film TV węgierskiej i APN
(kol.);
18.35 — Piosenki znad egzoty-
cznych mórz (kol.);
19.00 — „Echo tygodnia”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Świat, obyczaje, polity-
ka”;
20.50 — Zagraniczny film dok.:
„Kraj Doniecki” — film prod.
radz. (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Tatrzańska Jesień 75” —
tańczy zespół „Bul i Nidaros”
(Norwegia) (kol.);
22.00 — NURT;
22.30 — Język angielski w nauce
i technice (powt.), I. 5.

Wtorek 4 XI

PROGRAM I

10.00 — „Rodzina Whiteoaków” —
odc. II filmu ser. prod. kanad.
(kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Nie tylko dla pań”;
17.25 — „Nuzin” — teleturniej;
17.50 — „Studio TV Młodych”;
18.40 — Reklama;
18.45 — Fakty, opinie, hipotezy —
„Zwierzęta na zamówienie” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzi-
my...” (kol.);
20.25 — „Wielka przemiana” —
odc. II filmu ser. prod. radz.
(kol.);
21.35 — „Interstudio” (kol.);
22.20 — „Wieczorny gość — Alina
Janowska”;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Reklama (kol.);
23.10 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II

16.20 — Język angielski — I. 5,
kurs podstawowy;
16.55 — Malarstwo i film — malar-
stwo polskie — (kolor);
17.35 — Teatr TV: Wsiewołod Wis-
niewski — „Tragedia o wymi-
stychna”;
19.00 — „Poradnik rodzinny”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek melomana — So-
natę A-dur Mozarta gra Ja-
nuszek Olejniczak — Edgar Va-
rese „Offrandes”;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — „Spotkanie ze sztuką”
(kol.);
21.45 — „Trylogia o Maksymie”
— cz. I pt. „Młodość Maksyma”
— radz. film fab.;
23.25 — Język niemiecki — (powt.)
I. 1.

Środa 5 XI

PROGRAM I

9.30 — „Wielka przemiana” — film
ser. prod. radz. (kol.);
15.50 — NURT;
16.30 — Dziennik;
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Dla dzieci: „Co to jest?”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.40 — „Informacje — Towary —
Propozycje”;
17.50 — „Bolero — Ravela gra...”;
18.05 — „Poligon” (kol.);
18.30 — Sprawozdawczy magazyn
sportowy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Mysli i serce” — radz.
film fab., cz. I (kol.);
21.30 — „Czym żyje świat?” (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Reklama;
22.20 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.10 — Język francuski — I. 6, —
kurs I stopnia;
16.45 — Dla młodych widzów —
„Szkoła wynalazców”;
17.15 — „Poradnik młodych”;
17.45 — „Czerwone wino” — odc. I
— filmu ser. prod. CSRS (kol.);
19 — Program aktualny (kol.);
19.20 — Dobranoc — (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Wielcy ludzie a muzyka” —
Mikołaj Gogol;
21.10 — Rada pedagogiczna — „Te-
sty w szkole”;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — „Spotkania z górą”;
22.25 — NURT;
22.55 — Język angielski — (powt.)
I. 5 — kurs podstawowy.

Czwartek 6 XI

PROGRAM I

10.00 — „Mysli i serce” — radz.
film fab., cz. I (kol.);
12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — „Ekrany z bratkiem”;
18.05 — Reklama;
18.10 — Program publicystyczny;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
20.25 — „Telefon 110” — film ser.
prod. NRD (kol.);
21.30 — „Pegaz” (kol.);

22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — Reklama (kol.);
22.35 — Wiadomości sportowe.
PROGRAM II
16.45 — Język rosyjski — I. 6, kurs
podstawowy;
17.15 — Na rynkach świata — BE-
FAMA;
17.35 — „Olkusz moje miasto”
(kol.);
17.55 — „Przymorze” — Domy i lu-
dzie;
18.30 — „YAO” — film seryjny
prod. francuskiej pt. „Ludzie z
piorunami” (kol.);
19.00 — „Spotkanie z Wielkopo-
lską”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kolor.);
20.20 — Informator turystyczny
(kolor.);
20.40 — „U progu kariery”; Adam
Zemla — akordeon;
21.05 — „24 godziny”;
21.15 — Teatr Faktu: Andrzej Li-
piński i Krzysztof Wojciechow-
ski — „Zawisza Czarny” —
kolor;
22.05 — Język francuski — (powt.)
I. 6, kurs I stopnia;
22.35 — Oferty.

Piątek 7 XI

PROGRAM I

7.55 — Bezpośrednia transmisja z
defiady wojskowej w Mo-
skwie z okazji 58 rocznicy Re-
wolucji Październikowej;
10.30 — „Telefon 110” — film fab.
prod. NRD (kol.);
15.30 — NURT;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”;
17.00 — Kino Teleszara;
17.35 — Latający Holender — „Mor-
ski piątek listopada”;
18.05 — „TV Informator Wydaw-
niczy”;
18.20 — Mała Encyklopedia Zwie-
rząt — „Słoń indyjski” —
film prod. franc. (kol.);
18.55 — „Sezam”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Mysli i serce” — cz. II
radz. filmu fab.;
21.30 — „Panorama”;
22.10 — „Codzienne słowo — przy-
jaźń” — film dok. o ludziach
Tow. Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej;
22.40 — „Gospodarność i ja”;
22.55 — Dziennik (kol.);
23.10 — Reklama (kol.);
23.15 — Wiadomości sportowe;
23.25 — „Informacje — Towary —
Propozycje”.

PROGRAM II

16.15 — Język angielski w nauce
i technice I. 6;
16.50 — Towarzystwo Wiedzy Pow-
szechnej — „Dziś i jutro na-
szej szkoły”;
17.20 — „Telefon 110” — film se-
ryjny prod. NRD (kol.);
18.25 — „Laboratorium 75” — Tran-
sportowe szlaki;
19.00 — Program rozrywkowy;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Most” — Badania podsta-
wowe w balneologii;
20.50 — „24 godziny” (kol.);
21.00 — „Warszawa — Moskwa”;
21.30 — „Peters” — radz. film.
fab.;
23.10 — NURT;
23.40 — Język rosyjski — (powt.)
CODZIENIE w programie I
Telewizyjny Technikum Rolnicze:
w sobotę o godz. 6.30; w ponie-
dzialek o godz. 12.45; we wtorek
i czwartek o godz. 6.30, 13.45; w
środe i piątek — o godz. 6.30 i
12.45. (b)

Kto wygrał samochód?

28 i 29 października 1975 r., prze-
prowadzono w Poznaniu losowa-
nia premii w postaci samochodów
osobowych na premiowe umieszczo-
wione książeczki oszczędnościowe
PKO. Wylosowano ogółem 255 sa-
mochodów. W wyniku losowań
premie przypadły na niżej podane
numery książeczek:
a) z wkładem po 6000zł: 231.923
UOS, 271.727 US, 356.015 US,
1.295.224 US, 2.157.125 US, 3.059.559
US, 3.800.496 US, 3.815.778 US,
3.840.394 US, 3.861.673 US, 4.534.354
US, 4.582.843 US, 4.534.713 US, 4.588.675
US, 4.599.001 US, 5.212.166 US,
6.380.312 US,
b) z wkładem po 9000 zł: 33.312
US, 60.523 UOZ, 99.043 UO,
113.563 US, 137.795 UOS, 356.350 US,
364.789 US, 487.378 US, 491.284 US,
494.328 US, 559.239 US, 566.769 US,
653.168 US, 798.408 US, 798.427 US,
886.794 US, 1.178.519 US, 1.180.175 US,
1.183.795 US, 1.185.015 US, 1.292.525
US, 1.292.903 US, 1.292.927 US,
1.293.047 US, 1.376.975 US, 1.377.216
US, 1.377.298 US, 1.378.041 US,
1.378.059 US, 1.522.936 US, 1.523.985
US, 1.603.443 US, 1.782.381 US,
1.782.868 US, 1.875.199 US, 1.881.547
US, 2.009.519 US, 2.015.299 US,
2.017.496 US, 2.113.475 US, 2.118.098
US, 2.157.607 UO, 2.163.501 US,
2.163.766 US, 2.171.577 UO, 2.253.165
US, 2.253.531 US, 2.253.552 US,
2.255.941 US, 2.256.518 US, 2.261.420
US, 2.252.868 US, 2.398.100 US,
2.399.854 US, 2.400.752 US, 2.402.212
US, 2.403.259 US, 2.434.027 UO,
2.434.486 UO, 2.528.145 US, 2.602.835
US, 2.606.906 US, 2.606.965 US,
2.607.908 US, 2.610.557 US, 2.616.421
US, 2.715.252 US, 2.715.413 US,
2.912.285 US, 2.921.717 US, 2.923.711
US, 2.925.419 US, 3.157.946 US,
3.335.920 US, 3.427.084 US, 3.429.489
US, 3.432.656 US, 3.434.141 US,
3.438.323 US, 3.439.513 US, 3.601.680
US, 3.607.290 US, 3.612.352 US,
3.616.033 US, 3.617.235 US, 3.804.588
US, 3.806.892 US, 3.807.785 US,
3.808.045 US, 3.812.605 US, 3.812.626
US, 3.813.443 US, 3.813.490 US,
3.813.569 US, 3.814.861 US, 3.816.765
US, 3.820.867 US, 3.827.621 US,
3.827.846 US, 3.828.731 US, 3.830.362
US, 3.831.792 US, 3.834.243 US,
3.836.347 US, 3.837.995 US, 3.839.896

LISTOPAD		Wszystkich Świętych
1	Sobota	Bohdana Tobiasza
2	Niedziela	Słońce: 6.34—16.16
TEATRY		
Nieczynne.		
KINA		
SOBOTA I NIEDZIELA		

KDF MUZA — sob. g. 14, niedz.
g. 10, 12, 14 „Strach na wróble”
(USA 15 l.), sob., niedz. g. 16 „Lan-
celot” (fr. 15 l.), g. 18, 20 „Szept
i krzyk” (szw. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — sob. nieczyn-
ne, niedz. g. 15.30 „Smakacz na
boisku” (szwedz. b.o.), g. 17.30, 20
„Spacer w wiosennym deszczu”
(USA 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Flip i Flap w Legii Cudzoziem-
skiej” (USA b.o.), g. 19.45 „Dzień
Szakala” (ang.-fr. 15 l.).
ARENA — niedz. g. 16 „Noce i
dzień” cz. I i II (pol. 15 l.).
BAŁTYK — sob. g. 15.15, 18, 20.30,
niedz. g. 9.45, 12.30, 15.15, 20.30 „No-
ce i dzień” cz. I (pol. 15 l.).
GONG — sob. g. 16, 18, 20, niedz.
g. 18, 20 „Szczyry Paryż” (fr.
b.o.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Pier-
ścień księżnej Anny” (pol. b.o.).
GRUNWALD — sob. niedz. g.
17, 19.30 „Mściciel” (USA 15 l.),
niedz. g. 12 „Utracana korona”
(pol. b.o.), g. 15 „Winnetou w Do-
linie Śmierci” (jug. b.o.).
GWIAZDA — sob., niedz. g. 15,
17.30, 20 „Wielki Gatsby” (USA 15
l.), niedz. g. 11, 13 „Przygody Ro-
binsona Kruze” (radz. b.o.).
MALTA — g. 16 „Kajtek i sied-
miogłowy smok” (węg. b.o.), g. 18,
20.15 „Peppino podbija Amerykę”
(wł. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Cu-
downa lampa Aladyna” (fr. b.o.),
17.30, 19.30 „Britannic w niebezpie-
czeństwie” (ang. 15 l.).
OLIMPIA — sob. nieczynne,
niedz. g. 10, 11, 12 bajki, g. 13
„Klan Sycylijskich” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Zbierzanie”
(ang. b.o.), g. 19 „Nie oglądaj się
teraz” (ang. 18 l.).
PANCERNIAK — sob., niedz. g.
17, 19.30 „Sugarland Express” (USA
15 l.), niedz. g. 11 „Kapitan Mikula
Mały” (jug. b.o.).
RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20,
niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20
„Doktor Judy” (pol. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15
„Unkas ostatni Mahikanin” (rum.
b.o.), g. 17, 19.30 „Charley Varrick”
(USA 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Czerwone
i białe” (pol. 15 l.).
TECZA — g. 15, 17 „Ulzana —
wódz Apaczów” (NRD b.o.).
WARTA — sob. g. 10, 12, 14, 16,
18, 20.15, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20.15
„Absolwent” (USA 18 l.), niedz. g.
12 „Zaklety zamek” (bajka);
WICZASOWICZ (Puszczyk) —
sob. nieczynne, niedz. g. 13.30 „Ko-
lorowy promyk” (pol. b.o.), g.
14.45, 16.45, 18.45 „Aresztuję cię
przeciwnie” (ang. 15 l.).
WILDA — sob. g. 15, 17.30, 20.15
„Noce i dzień” cz. II (pol. 15 l.),
niedz. g. 10, 12.30, 15 „Jak zdobyć
prawo jazdy” (fr. 15 l.), g. 17.30 —
s. zamkn. („Noce i dzień” cz. I i
II).
WRZOS (Luboń) — sob. nieczyn-
ne, niedz. g. 15.30 „Kolorowe baj-
ki”, g. 16.30 „El Dorado” (USA
b.o.), g. 19 „Zachłanne miasto”
(USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17,
19.15, niedz. g. 15, 17, 19.15 „Poszu-
kiwanie” (hiszp. 15 l.), niedz. g. 14
„Worek prezentów” (pol. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Wykopalska Pompei”;
ZOO — ul. Krancowa i ul.
Zwierzyńska — g. 9—16.

DWZURY
SZPITAL: SOBOTA — interna,
chirurgia, okulistyka — ul. Garba-
ry 17; chirurgia dziecięca — ul.
Kryślewicza 7; laryngologia, neuro-
logia — ul. Przybyszewskiego 49;
NIEDZIELA — interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735, wy-
pady uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-63-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugory 18 tel. 592-30 Pod-
stacja Pożn. Ginekologiczna ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele i
święta w godz. 7—22, tel. 999
Telefon Zaufania — 999, czynny
całą dobę al. Marcinkowskiego.
dyżurka: lekarz psychiatryczny, psy-
cholog, Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 990
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzieżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Marzewska 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
wka, 18, al. Marcinkowskiego 11
(cała doba).

DWZURY SKLEPÓW

SOBOTA — sklep spożywczy
Spółem nr 1, ul. Walki Młodych 1,
g. 9—15
NIEDZIELA — sklep spożywczy
nr 185 PHS, ul. Dąbrowskiego 3,
g. 9—15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.30
Moskwa z melodią i piosenką; 8.10
Konc. wspomnień; 9.05 Wiadomości
sport.; 9.10 „Puste noce” — aud.
folklorystyczna; 9.30 Polskie pieś-
ni żołnierskie; 10.05 Z nagrań Z-
espołu „Studio M-2”; 11 Radiowy
Teatr dla Dzieci Młodych: „Wys-
py Siedmiu Gwiazd” cz. I; 11.20
Intermezzo operowe; 12.10 „Czo-
wiek i wiatrak”; 12.20 Przekrój
muzyczny tygodnia; 13 „Głębiek
źródło” — fragm. pow. W. Kar-
ciewskiej; 13.25 Blues wolny i
blues instrumentalny; 14 Muzyka i
poezja — wiersze poetów polskich
i obcych; 14.50 Jesienny koncert;
15.30 Nowe nagrania Capella Byd-
gosienskiej et Thoraniensis; 16.05
Teatr PR — Studio Współczesne:
„Wielki blaszany świerczek”; 16.45
Polskie instrumenty ludowe; 17
Studio Młodych — Radiokurier; 18
Muzyka i Aktualności; 18.25 Kła-
sycy na jazzowo; 18.53 Dobranoc;
19.15 Muzyka przy świecach;
20.05 Mistrzowie nastroju; 21.05 Al-
gieńska muzyka ludowa; 21.25 „Dziś
do ciebie przyświe nie może” i in-
ne piosenki żołnierskie; 21.40 „Me-
temorfozy” — „Uczeń czarodziejsz-
nika”; 23.05 Koncert gwiazd.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4,
5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21,
22.

PROGRAM II: 7.30 Poranek z mu-
zyką polską; 8.35 „Inżynier Marek”
— rep.; 9.10 Muzyka i poezja;
12.10 K. Szostek-Radkowska śpiewa
Pieśni Karłowicza i M. Góreckie-
go; 12.30 Muzyk. gospels i spiritual;
13 A. Dworak — Kwartet forte-
pianowy Es-dur op. 87; 13.40 „Re-
quiem dla zaginionych” — rep.;
14 Koncert chopinowski; 15.30 Ra-
diowy Teatr dla Dzieci i Młodzi-
eży: „Gdy zestrzelona gwiazda spa-
da”; 16 E. Power, Biggs gra utwo-
ry Mozarta (stereo oep.); 16.30
„Czata” — młodzieżowy magazyn
wojskowy; 16.45 Gwiazdy za miaz-
d; 17 Rozmowy o literaturze; 17.30
Utwory polskich kompozytorów
współczesnych; 18.35 Felieton o-
kolicznościowy red. społecznej; 18.45
Dzień Georgea Crumbie — „Czar-
ne Anioły” i „Noc czterech księ-
życów”; 19.30 „Matysiakowie”; 20
J. S. Bach — Wielka Msza h-moll
(stereo oep. na UKF); 22.20 Re-
tary Zylis-Gary na festiwalu
flandryjskim (stereo oep. na
UKF); 23.35 „Droga do ciszy”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 18.30, 22.05, 23.30.

Uwaga! Program własny na
UKF 69.74 MHz: g. 16, 17.30, 20,
22.20 — Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.30 Pieśni nie-
bia i ziemi; 8 Klasyki francus



Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą

"OTEX"

w Poznaniu

ZAPRASZA



w dni powszednie w godzinach 12-19
w niedzielę w godzinach 9-13

DO ATRAKCYJNYCH ZAKUPÓW NA POZNAŃSKICH TARGACH ODZIEŻOWYCH

(wejście od ul. Świerczewskiego obok Pewexu)

POLECAMY: SZEROKI ASORTYMENT:

- KONFEKCJI,
- TKANIN
- GALANTERII ODZIEŻOWEJ i SKÓRZANEJ,
- OBUWIA,
- DZIEWIARSTWA.

Fachowa obsługa zapewni udane zakupy!

5856-K1

Praca • Nauka

Opiekunka do 10-letniej dziewczynki, dom lekarski - potrzebna. Telefon 27-34-17. 28770g

Zatrudnię kobietę do pracy w kwiaciarni. Zgłoszenia - Pawilon, ul. Świerczewskiego, narożnik Grochowskiej, godz. 11-18. 28807g

Opiekunka do dziecka - potrzebna. Dobre warunki. Możliwość zamieszkania. Poznań, Osiedle Przyjaźni 3 m. 65. 28898g

Kierownicę samochodu ciężarowego, przyjmie zaraz. Tel. 33-21-47. 28866g

Przyjmę pomoc domową, na dobrych warunkach, samodzielny pokój. Luboń 3 (Zabikowo), Szkolna 8. 29028g

Pracowników do produkcji płyt suprema - przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 139. 29025g

Dochodzący dozorca - ul. Staroleśka 49 - potrzebny. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28510g.

Małżeństwo lekarskie, poszukuje dochodzącej, w godzinach przedpołudniowych, opiekunki do 7-miesięcznego dziecka. Warunki b. dobre. Maczna 3 m. 2, godz. 16-20. 28832g

Ogrodnik potrzebny do prześwietlenia sadu jabłoniowego, 6 hektarów, blisko Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28809g.

Saksofonista, gitarzysta - poszukuje zgodnego zespołu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 28839g

Potrzebna pani do prowadzenia domu i kilkunastu godzinnej opieki nad dziećmi, na bardzo dobrych warunkach. Tel. 425-60. 28483g

Pomocnica może się zgłosić. Warsztat Kaletniczy, Stalingradzka 31. 28507g

Tapicera przyjmie na stałe. Ul. Kościelna 16. 28465g

Slusarz - spawacz, potrzebny. Poznań, ul. Jeżycka 44. 28786g

Przyjmę ucznia w zawodzie blacharza samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 183. 28485g

Pracownika na małe gospodarstwo rolne, przyjmie natychmiast. Adamczewski, Buk, Rocha 15, tel. 268. 29052g

Przyjmę dwóch pracowników, warsztat szklarski, Fabryczna 19. 28573g

Pomoc do chorego na 5-7 godzin przed południem, potrzebna. Arciszewskiego 23 m. 74. 28613g

Zatrudnię sprzątaczkę posesji dochodzącej, chętnie renciście. Okolica Czerwonej Armii. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28827g.

Slusarza zdolnego, pracownika do przyuczenia. Zgłoszenia telefoniczne: 534-20, po 18. 28671g

Opiekunka do dwuletniego dziecka, potrzebna. Możliwość zamieszkania. Kancelarska 20, tel. 67-21-76. 28895g

Mężczyznę do pracy z koniami - zatrudnię. Rogalin k. Mosiny, Podlesna 3. 28731g

Kobietę zatrudni ogrodnictwo szklarniowe, samodzielne mieszkanie. Poznań, Głębowa 10. 28759g

Opiekunki dla 2-letniego dziecka, poszukuje. Osiedle Oświecenia 44 m. 9, od godz. 18. 28757g

Przyjmę uczniów do lakierów. Warunki b. dobre. Tel. 66-08-94. 28740g

Uczennica fryzjerska - potrzebna. Poznań, ulica Głogowska 116. 28842g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a - parter. 28268g

Kupno • Sprzedaż

Cement w ilości 5 do 10 ton - kupię lub wypożyczę. Tel. 642-20. 28895g

Kupię bony PeKaO. Tel. 479-46. 28952g

Kupię obraz Kossaka (konie), zegar kominkowy (uszkodzony). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28809g.

Kupię kożuszek damski, mały rozmiar. Telefon 437-37. 28829g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28437g.

Szablę polską lub inną, starą białą broń wszelką, oznaczenia, oznaki przedwojenne - kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29006g.

Podkładki róż. 3000 szt. - sprzedam. Tel. 520-93, od 15. 29031g

Slusarz - spawacz, potrzebny. Poznań, ul. Jeżycka 44. 28786g

Przyjmę ucznia w zawodzie blacharza samochodowego. Poznań, Dąbrowskiego 183. 28485g

Pracownika na małe gospodarstwo rolne, przyjmie natychmiast. Adamczewski, Buk, Rocha 15, tel. 268. 29052g

Przyjmę dwóch pracowników, warsztat szklarski, Fabryczna 19. 28573g

Pomoc do chorego na 5-7 godzin przed południem, potrzebna. Arciszewskiego 23 m. 74. 28613g

Zatrudnię sprzątaczkę posesji dochodzącej, chętnie renciście. Okolica Czerwonej Armii. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28827g.

Slusarza zdolnego, pracownika do przyuczenia. Zgłoszenia telefoniczne: 534-20, po 18. 28671g

Opiekunka do dwuletniego dziecka, potrzebna. Możliwość zamieszkania. Kancelarska 20, tel. 67-21-76. 28895g

Mężczyznę do pracy z koniami - zatrudnię. Rogalin k. Mosiny, Podlesna 3. 28731g

Kobietę zatrudni ogrodnictwo szklarniowe, samodzielne mieszkanie. Poznań, Głębowa 10. 28759g

Opiekunki dla 2-letniego dziecka, poszukuje. Osiedle Oświecenia 44 m. 9, od godz. 18. 28757g

Przyjmę uczniów do lakierów. Warunki b. dobre. Tel. 66-08-94. 28740g

Uczennica fryzjerska - potrzebna. Poznań, ulica Głogowska 116. 28842g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a - parter. 28268g

Kupno • Sprzedaż

Cement w ilości 5 do 10 ton - kupię lub wypożyczę. Tel. 642-20. 28895g

Kupię bony PeKaO. Tel. 479-46. 28952g

Kupię obraz Kossaka (konie), zegar kominkowy (uszkodzony). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28809g.

Kupię kożuszek damski, mały rozmiar. Telefon 437-37. 28829g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28437g.

Szablę polską lub inną, starą białą broń wszelką, oznaczenia, oznaki przedwojenne - kupię. Szczegółowe oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29006g.

Stękielego - Biologię, kupię. Tel. 448-95. 29041g

Lapki karakulowe brązowe (skrawki do naprawy) kupię. Tel. 448-95. 29040g

Sprzedam taksometr. Różana 12 m. 11. 28896g

Sprzedam kożuch męski, nowy. Swoboda 51 m. 7. 28832g

Sprzedam minikalkulator Santron Model 8-SR. 17-działaniowy z pamięcią wewnętrzną. Cena 25.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28515g.

Wózek niemiecki, kombinowany, łożeczko dziecięce - sprzedam. Telefon 646-82. 28468g

Sprzedam sadzonki goździków, ukorzenione w perlicie, matecznik. 1973. Szczepankowo 66A, telefon 33-26-78. 28571g

Pelise damska, modnie skrojona, piękny kołnierz futrzany, popielaty barwko puszysty pelise męska oraz druga czarna na dachywnego. Wyjątkowo okazanie sprzedam. Tel. 629-34. 28579g

Sprzedam kożuch nowy. Tel. 508-54. 28684g

Dwudrzwiowa szafa, biurowa, biblioteczka - sprzedam. Telefon 528-39. 28722g

Sprzedam lewe przednie drzwi do Moskiewca 408. Tel. 658-52. 28806g

Akordeon niemiecki sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 28755g

Jadalnię nowoczesną - import, sprzedam. Tel. 464-47. 28707g

Sprzedam wzmacniacz - Gran 30 oraz gitary „Sambe” i dwunastostrunową. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28773g

Magnetofon ZK-240 sprzedam. Kancelarska 3, tel. 67-22-12. 28784g

ZAKŁAD PAŃSTWOWY

POSZUKUJE PILNIE LOKALU

nadającego się na pomieszczenia biurowe na terenie miasta Poznania

Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5825-K1.

Kupię Trabant 1975 lub nową karoserię (Combi, Ii muzyna). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28432g

Sprzedam samochód ciężarowy „Iifa” wywrotka (z zapasową kabiną). Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28821g.

Kupię Wartburga nowego. Poznań, Solna 11 m. 9. 28847g

Simce 1300 1966 r., sprzedam. Poznań, Opalenicka 50, oglądać godz. 15-18. 27368g

Kupię nową Skodę. Telefon 636-43 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28248g.

Ford Eyyfel 1939, sprzedam - zamienię na DKW. Tel. 33-14-94. 28486g

Sprzedam Fiat 126, do odbioru koniec listopada bieżącego roku. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28874g.

Sprzedam Star - wywrotkę. Stanisław Kaptur, Roosevelta 10 m. 8, godz. 16-18. 28922g

Sprzedam DKW kabriolet. Tel. 477-99. 28866g

Sprzedam samochód Skoda 100 S. Stan dobry. Telefon 67-21-16, w godz. 17-19. 28807g

Sprzedam Syrenę 103, do remontu. Krasieńskiego 14 m. 3. 28512g

Fiat 1500, kolor biały, stan bardzo dobry, rocznik 71 - sprzedam. Poznań za Grobla 3/4. Oglądać od godz. 10-12, od 14 - 17 w niedzielę. 28470g

Sprzedam Lublin w dobrym stanie. Poznań - Naradowice. ul. Łużycka 84A. 28537g

Sprzedam Wartburga 312. Dolna Wilda 28 m. 17. 28597g

Sprzedam Fiat 128 SL 1300, Krzemienieckiego, woj. Leszno, tel. 89. 28624g

Sprzedam nowego „Fiat” 1300, rok 1974. Poznań - Wilda, Pionierska 14, godz. 8-10. 28669g

● Lokale

Kupię komfortowe mieszkanie własnościowe 80-100 m², w rozliczeniu ewentualnie M-4 Winogrody. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28826g.

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28611g.

Pokój z kuchnią, małżeństwu bezdzietnemu, członkom SM, wynajmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28678g.

Małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28664g.

Uwaga! Mieszkanie M-4, M-3, kupię zaraz w Poznaniu, lub pokój z kuchnią, również stare budownictwo. Możliwość zapłaty częściowo bonami PeKaO. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28654g.

Dwie studentki szukają pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28970g

Szukam pokoju. Telefon 750-71 w. 84, od godz. 13 Jagodziński. 28898g

Mieszkanie własnościowe - poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28951g.

Małżeństwo studentki - poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28706g.

Pokój dwuosobowy z urządzeniem kuch. c. o. oddam zaraz. Płatne 1/4 roku z góry. Poznań, 21 Skórzewo, Piaskowa 46. 28711g

Kupię mieszkanie własnościowe lub domek - do 300.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28855g

Chcę kupić mieszkanie lub pół domu w Poznaniu, ewentualnie zamienię M-4, i p. komfortowe w Łeku - na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28806g

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

NA NADCHODZĄCY SEZON ZIMOWY POLECA W SKLEPACH BRANŻY SPORTOWEJ NA TERENIE M. POZNANIA I WOJ. KALISKIEGO KONIŃSKIEGO PIŁSKIEGO POZNAŃSKIEGO



ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

- Buty do jazdy figurowej na łyżwach - męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce
- Buty hokejowe męskie i młodzieżowe z łyżwami
- Botki pozjazdowe - w cenie 750-900 zł
- Buty narciarskie krajowe jak również z importu
- Buty narciarskie montowane z elementów włoskich
- Narty dziecięce
- Narty młodzieżowe produkcji krajowej i z importu
- Narty dla dorosłych:
 - biegowe, krajowe i z importu,
 - zjazdowe, metalowe i epoksydowe,
 - narty „Mini” dla początkujących- w cenie 700,- zł.
- Nartosanki importowane z ZSRR - w cenie 1.250,- zł.

5779-K1

„AGROMET”
Kombinat Maszyn Rolniczych
Zakład Wiodący - Poznań,
ul. Pstrowskiego 1
Z DNIEM 30 PAŹDZIERNIKA 1975 roku
nastąpiła zmiana telefonu z numeru 744-46
NA NUMER 719-61.
5660-K1

Przetargi
WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK KÓLEK ROLNICZYCH w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY - na pokrycie papowe dachu - 740 m², wykonanie i zainstalowanie rynien - ca 130 mb, wymianę rur spustowych - ca 140 mb, położenie pasa nadrynnowego - ca 130 mb, opierzenie komińów, opierzenie gzymsów.

Termin wykonania 31. XII. 1975 r. Materiał dostarczyć zleceniodawca.

Oferty należy składać w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych Poznań, ul. Mickiewicza 33, pokój 26.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 5865-K1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH, ul. Radoszowska 1, 63-130 Książ Wlkp. - ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ i C. O. w budynku mieszkalnym, położonym w Książu.

Termin wykonania powyższych robót do dnia 31. 12. 1975 r.

Dokumentację można przeglądać w siedzibie Spółdzielni.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 listopada 1975 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 11.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku. 2460-K2

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu
ulica Wilczak nr 16

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że z dniem 6 października 1975 roku został zmieniony numer wywoławczy naszej centrali - z dotychczasowego 69-04-11, NA NUMER 20-15-81.

5492-K1

REJON BUDOWY DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu, ulica Hawelańska 10 telefon 573-71 - nr telexu 0412673

ZAKUPI NATYCHMIAST

2 KOTŁY
CENTRALNEGO OGRZEWANIA
żeliwne, wodne

typ ECA IV o pow. ogrzewalnej 38,0 m² lub inne o pow. ogrzew. od 21-38 m²

5498-K1

Małżeństwo wynajmie pokój z używanością kuch. ni i łazienki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28840g.

Banów na pokój przyjmie. Winogrody 26a. 27947g

Kupię 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28162g.

W Kościele poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28457g.

M-2 za bony - kupię. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28428g.

Studiującym wynajmę pokój 2-3-osobowy z wygodami. Tel. 67-27-35. 28562g

Polak z Kanady, pilnie kupi mieszkanie lub bliźniak w Poznaniu. Oferty - „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28801g.

Kupię kwaterekowe M-4, własnościowe, Jezycze, Winogrody. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28868g.

Pani, szuka samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29002g.

Studentka poszukuje pokoju, niekoniecznie centrum, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29032g.

Sprzedam M-6 własnościowe. Poważne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29049g.

pp POLMOZBYT — Poznań, ul. Goryslawa 9

INFORMUJE P. T. KLIENTÓW, że
POSIADA DO SPRZEDAŻY WIĘKSZĄ ILOŚĆ

AKUMULATORÓW

do samochodów osobowych wszystkich typów.

Sprzedaż prowadzą sklepy detaliczne i stacje obsługi samochodów na terenie działania przedsiębiorstwa, obejmującego województwa: poznańskie, kaliskie i konińskie.

SKLEPY DETALICZNE

- od godz. 10 — 14
- stacje obsługi samochodów
- od godz. 10 — 18
- w Poznaniu, ul. Tatrzańska 1/5
- w Poznaniu, ul. Goryslawa 9
- w Kaliszu, ul. Zjazd 14
- od godz. 10 — 14
- w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska 53
- w Sycowie, ul. Oleśnicka 1
- w Jarocinie, ul. Poznańska 28
- w Nowym Dworze k. Sycowa
- w Turku, ul. Uniejowska 28

UWAGA!

NOWY AKUMULATOR — TO SPRAWNY SAMOCHÓD!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK
HANDLOWO - USŁUGOWYCH!

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

5831-K1

Przetargi

Polska Akademia Nauk, Zakład Genetyki Roślin w Poznaniu, ul. Strzeszyńska nr 30/36 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie prac budowlanych, instalacyjnych, elektrycznych, ciesielsko-stolarskich i kowalsko-ślusarskich w zakresie adaptacji stodoły doświadczałnej na pracownię naukowe.

Planowany koszt prac łącznie z materiałem:

- a) murarskich — ca 400 tys. zł
- b) instalacyjnych wod.-kan. — ca 110 tys. zł
- c) elektrycznych — ca 120 tys. zł
- d) stolarsko-ciesielskich — ca 80 tys. zł
- e) kowalsko-ślusarskich — ca 80 tys. zł
- f) malarskich — ca 37 tys. zł

Objekt położony jest w Poznaniu i prace mogą być wykonane w okresie zimowym, gdyż adaptacja dot. jedynie parteru.

Termin zakończenia prac w marcu 1976 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. uwzględnienie przetargu.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym Zakładu w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu zgłoszeń.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w tut. Dziale Technicznym.

5867-K1

Praca Nauka

Opiekunkę do dwuletniego dziecka przyjmę. Warunki pracy, płacy do omówienia. Osiedle Warszawskie, ul. Goplańska 7. 29095g

Lakiernik przyjmie pracę. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29129g

Pani do 2,5-letniego dziecku potrzebna. Wiadomość: tel. 603-89 po godz. 17. 29096g

Do półrocznej dziewczynki potrzebna opiekunka na stałe. Warunki dobre, ubezpieczenie. Hucsko — Warszawa, Filtrawa 81 m. 7. 2473-K2

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29099g

Posiadacz jakiegokolwiek części silnika Volkswagena 1500 proszę o skontaktowanie: tel. 33-02-29. 29191g

Boksera — sukienkę sprzedam. Perzycka 104. 29091g

Sprzedam futro borsuki. Tel. 33-08-86. 29113g

Sprzedam klacz i wóz. Stanisława 33 — Winiary. 29138g

Sprzedam akordeon — Horsch nowy, małą perkusję. Tel. 33-04-86. 29157g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103, silnik 104. Poznań, Włokowicza 29 m. 1. 29125g

Sprzedam Trabantę 601. Telefon 728-42 po godzinie 15. 29147g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju, c. o., może być nieumeblowany, najchętniej Rataje. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29114g

Młode małżeństwo, członkowie SM po studiach, poszukuje mieszkania. Płatne rok z góry. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29121g

Zamienię parcelę pod budowę 1.200 m² plus mieszkanie nowe budownictwo M-3 na mieszkanie czteropokojowe w centrum. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29097g

Pilnie kupię M-2. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29105g

Przyjmę na pokój dwie panienki. Niedbalskiego 14. 29090g

Małżeństwo — złośnik. pielegniarka wraz z 3-letnim dzieckiem poszukuje mieszkania. Tel. 33-14-47. 29070g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną — Botanic. Grunwaldzka 19 dla 29092g

Działkę 1.300 m², budynek stan surowy (pokój, kuchnia, łazienka) całość podpiwniczona — sprzedam. Tylko poważne oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29087g

Kupię mały domek lub mieszkanie dwupokojowe. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29158g

Sprzedajemy posesję — Kalisz. Buczka 35. Zainteresowanych prosimy 5-7 grudnia przed południem.

Kupię domek lub część domu w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28998g

Naprawa telewizorów. Telefon 747-93 — Jerzy Jędrzejowski. 28996g

Willi jednorodzinna, wolnostojąca, z pełnym wyposażeniem (może być do wykończenia), najchętniej Grunwald, Solacz — kupe. Tel. 32-10-56. 29038g

Wezmę w dzierżawę domek z ogrodem, Poznań — okolice Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29054g

Sprzedam dwupiętrowy dom w Szamotułach z wolnym mieszkaniem — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, dom gospodarczy, warsztat, garaż, ogród. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28471g

Willę przy Ostroroga — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28817g

Sprzedam dom dwurodzinny lub połowę przy Dąbrowskiego. Wiadomość — tel. 715-32. 28526g

Sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane 8 ha, w tym 1 ha sadu przy szosie głównej, woj. poznańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28910g

Pilnie kupię ogródek działkowy. Oferty z opisem — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28949g

Wezmę w dzierżawę 6-12 ha ziemi 3, 4 kl. lub gospodarstwo rolne. Oferty kierować z podaniem warunków dzierżawy pod adresem: Stanisława Nowacka. Lulim, 64-514 Pamiątkowo. 28940g

Wezmę w dzierżawę działkę oparkowaną, blisko Poznania. Dzierżawa miesięczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28351g

Oddam w dzierżawę dużą szklarnię w Mosinie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28577g

Sprzedam dom 4 izby c. o. 0,44 ha ziemi, w tym 4 tys. karp szparagowych. Polna 1, Pałędzie. Mikolajczak. Goluski. 28604g

Działkę budowlaną w dzielnicy Grunwald. Kupię Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28739g

Willę ładnie położoną w Pile — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28741g

Sprzedam 4 ha sadu, 8-letni wraz z zabudowaniami. Edmund Jokiel — Łowicz. 62-020 Swarzędz. pow. Poznań. 28740g

Zguby Różne

Malowanie mieszkań. Po znań, Hetmańska 54 m. 112. Tel. 67-22-43 — May. 28681g

**BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ
CZYNNE BĘDZIE
w dniu 2. XI. br. (niedziela)
w godzinach 10—13**



ROLNIKU!

**SPRZEDAJ MAK I MAKOWINY
w GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”**

która zapłaci:

- **ZA MAK Z KONTRAKTACJI**
- 2.600 zł za 100 kg w klasie I
- ORAZ
- 2.500 zł za 100 kg w klasie II

● ZA MAKOWINY

— 1.000 zł za 100 kg. Makowiny muszą być suche, zdrowe, o łodydze przy główce makowej do 7 cm i bez zanieczyszczeń.

ROLNIKU!

NIE ZWLEKAJ ZE SPRZEDAŻĄ.

Gminna Spółdzielnia przyjmie od Ciebie
każdą ilość maku i makowin.

2463-K2

Garaż składany na Zuka, kupię. Szczepański, Starołęcka 163. 28918g

Układanie, cyklinowanie z lakierowaniem parkietu, wykonuje Zakład Usługowy, Ryszard Grabowski, Jackowskiego 29. 28934g

Wydzierżawie garaż murowany. Minikowo. Tel. 33-12-03. 28532g

Poważnemu reflektantowi sprzedam lub wydzierżawie warsztat ślusarsko-mechaniczny z urządzeniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28883g

Oddam garaż na przeziernowanie czterech samochodów. Adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28521g

Cyklinoowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 33-35-12 — Szymański. 28569g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, tel. 740-97. 28723g

Garażu w rejonie ul. Hetmańska — Głogowska, poszukuję. Zapłać rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29001g

Sprzedam garaż blaszany. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29085g

Nowo otwarty warsztat, specjalność Fiat 125p, Trabant — świadczy usługi w pełnym zakresie napraw. Poznań-Kotowo, ul. Urzędka 22. 28101g

Garażu w rejonie ul. Marżałkowskiej — szukam. Tel. 67-57-64. 28856g

Zaginął pies czarny, pudel miniaturowy. Znalazcę za wskazanie miejsca, wysoko wynagrodzę. Telefon 67-94-83. 28943g

Poszukuję garażu w obrębie ulic: Grochowskiej, Grunwaldzkiej, Bułgarskiej i Świerczewskiego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28907g

Wezmę w dzierżawę lub odkupię warsztat stolarski, względnie pomieszczenie. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28257g

Posiadam gotówkę. Przyśpię do spółki. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28227g

Oddam w dobre ręce 4-letniego owczarka alaskiego. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28373g

● Matrymonialne

Rozwiedziona, lat 29, szczupła, wzrost 160, na stanowisku, materialnie niezależna, pozna odpowiedniego pana do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28259g

Kawaler, lat 35, bez nałogów, miłego usposobienia, wzrost 176, technik, dość przystojny, pozna panią nawet z dzieckiem do lat 5 i mieszkaniem, o zbliżonych walorach. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28295g

Kawaler, lat 24, bez nałogów, pozna panią, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28260g

Kulturalny, wolny zawód, wysoka renta, zrównoważony, bez nałogów z mieszkaniem, pozna panią do lat 50 bez zobowiązań, zgrabną, dobrego charakteru, sytuowaną. Odpowiadam wyłącznie na poważne, szczegółowe oferty z aktualną fotografią. Zwrot i pełną dyskrekcję zapewniam. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28216g

Panią do lat 36, może być biedna, chętnie z prowincji, warunek: uczuciowa, ładna — pozna kawaler (mieszkanie mam). Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28331g

Panna lat 31, z wyższym wykształceniem, przeciętnej urody, gospodarna, o wesółm usposobieniu — pozna kulturalnego, przed siebie biorącego pana, bez nałogów, w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28942g

Kawaler lat 29, wzrost 175 cm, wykształcenie zawodowe, własne mieszkanie w Poznaniu, częściowy wkład na Skodę 100 S, pozna młodą, zgrabną, spokojną panią, chętnie spoza Poznania. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28679g

W dniu 29 listopada 1975 r. zmarł nieoczekiwanie po krótkiej chorobie, ceniony nasz współpracownik i kolega

BERNARD CICHY

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Kierownictwo oraz koleżanki i koledzy
Kawiarni W-Z

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 listopada 1975 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

29142g

Dnia 29 października 1975 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

JERZY WACHOŃ

W Zmarłym straciłmy ofiarnego pracownika oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd — Rada Zakładowa — współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach

29146g

Dnia 30 października 1975 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82

JAN PIECZYŃSKI

por. rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia strapiona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29130g

Dnia 31 października 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi opiekun, brat, szwagier i wujek, śp.

MAKSYMILIAN NEUMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Madalińskiego 7.

29171g

Dnia 30 października 1975 r. przestało bić serce naszej najdroższej, jedynej siostry, szwagierki i cioci, śp.

ELEONORY STWORY

z domu Leńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada 1975 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążone

siostra i bratowa z rodziną

Ul. Głogowska 29 m. 31.

29170g

† W dniu 29 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, przeżywszy 65 lat, moja droga mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA SZYMAŃSKA

primo voto Świątkowska, emerytowana położna

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego (dawniej Piątkowska).

W smutku pogrążony

syn z żoną i dziećmi

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Obornicka 145 m. 6.

29123g

W dniu 30 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63

KAZIMIERZ KNOBEL

mistrz fotograf

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 listopada br. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z córkami i rodziną

Mosina, ul. Chopina 25.

29192g

Dnia 29 października 1975 r. zmarł nasz ceniony, długoletni pracownik i dobry kolega

PIOTR NOCULAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 listopada br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Współpracownicy i dyrekcja Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

1207-K3

Wszystkim, którzy brali udział w uroczystości pogrzebowej naszej najdroższej, śp.

ELŻBIETY SABINIEWICZ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

28581g

KOLEŻANEC

inż. BARBARZE MARKIEWICZ

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy

Dyrekcji Kombinatoru PGR Konarzewo

28812g

KOLEDZE

ROMANOWI GRZYCZYŃSKIEMU

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Żony

składają Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Poznaniu.

1188-K3

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Wytwórci Wyrobów Tytoniowych — za złożone wieniec i udział w pogrzebie

EUGENIUSZA BĘDY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

brat z żoną

29036g

Kol. JANINIE GINTER

• W •



KRZYŻÓWKA — SZYFR

Zadanie to rozwiązywać należy tak samo jak krzyżówkę klasyczną z tym, że wszystkie litery wchodzi w skład hasła — jak w szyfrogramie.

Poziomo: 13. pisarz angielski, autor „Lów w Czerwocie”. 1. pływaczka lub życzka. 3. Polska — Włochy 3:1. 20. duża kość po krakowsku. 16. Sumac.

Pionowo: 13. rodzaj narodowej sukni niewieściej z kroju kontusza naśladowanej. 10. ryba z rodziny karpiowatych, ubieranie grzbietu posiada stalowo srebrzyste, boki są jaśniejsze, brzuch biało-srebrzysty a pęty piersiowe i brzuszne słabo zacierwienione. 5. popularna nazwa stopu korpusu — wysokiego zaczerpniętego z produkcji zamków patentowych.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 29 utworzą hasło, które wystarczy przestać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 7 listopada br. Wśród czytelników, którzy trafnie odgadną hasło rozdajemy 5 bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „GOPLANA”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysłać wyłącznie na kartach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 44”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 42 winno brzmieć: „Od wielu lat znane są ze swojej wysokiej jakości baterie „Centra”. — Zapewniają bezawaryjną pracę przy magnetofonie”. W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra”, otrzymują: Nowakowie — ul. Sikorskiego 4/15 — 64-100 Leszno; Mariola Sobkowiak — Osiedle Kosmonautów 20 F/60 — 61-642 Poznań; Z. Gruszczyńska — ul. Wojska Polskiego 64/66 m.

Wszędzie dzisiaj panuje moda retro — na wszystko, co kiedyś było nowością, a teraz jest tylko nieco spójnie lałym i nagle wydobyłym z zapomnienia starociem. Zgodnie z tą modą zajrzyjmy do starych gazet, aby się przekonać, jakimi nowinkami raczyli po haniaków redaktorzy czasopism z epoki retro, jeszcze przed pierwszą wojną światową.

Kto w dzisiejszej gazecie znajdzie wiersz? Mowy nie ma, aby jakieś rymy znalazły sobie miejsce między depesami, fotografiami, reportaжами. A przed laty w każdym piśmie codziennym pełno było wierszyków aktualnych, na przykład takich, jak! przepisujemy z letniego numeru „Dziennika Poznańskiego” 1899 roku:

Kukulka już kuka, bocian żabek szuka
A w sercu dziewczęcia dotąd pusta luka.
Budzi się przyroda z letargu do życia
Pisma zaznaczają wciąż nowe odkrycia
Ale się nie znajdzie jaki człek uczony
By odkrył na męzów sposób ulepszenia
Zyskałby w nagrodę wdzięczność i mamone
A jeśli kawaler — to w dodatku żonę.

Wierszyk ten nosił tytuł „Kujawiak paniński”. Okres letniej pięknej pogody sprowadzał co roku do Poznania, podobnie jak i do innych miast, niecodziennie rozrywki. Jedną z nich stanowił dla Poznania dawany co niedzie

Ze starych gazet

Nowinki z przełomu stulecia

le w Ogrodzie Zoologicznym „Wielki koncert przez kapelę pułku nr 47 — wstęp 50 fenigów, godzina 16”, a na całym mieście rozlepiano afisze o treści:

„Przyjechał Cyrk Adolfa Strasburgera, rozbił swe namioty na Placu Liwoniusza. Przedstawienia o godzinie 8.30 wieczorem. 82 konie, lwy morskie, słonie, indyjskie bawoły, lama, zebra, wielbłądy. Sztuka pierwszorzędnych artystów. Ceny miejsc od 50 fenigów do 3 marek”.

Gazety, pragnąc zabawić czytelników, informowały o nowych wynalazkach. W sierpniu 1910 r. „Głos Wielkopolski” — tygodnik społeczno-na rodowy dla kobiet wszystkich stanów pisał:

„Polskie pieśni w interpretacji artystów poznańskich znakomicie wychodzą z Gramofonu Ołbrzymiego, stale czynnego w CAMERZE przy ulicy Rycerskiej (dziś Sienkiewicza) 37. Płyty gramofonowe utrwały w świetny sposób pieśni naszego Moniuszki. Płyty CAMERY wykonane bywają w najlepszej w Europie fabryce FAVORITE”.

Czytelnicy „Głosu Wielkopolski” w 1912 roku z zacięka wieniem z pewnością czytali artykuł „Milionerka w służbie”.

„Pisma amerykańskie opowiada

ją wypadek wcale niezwykły. Pan na Flora Dring, córka milionera, arcybogatego farmera, właścicielka posagu milionowego, pewnego dnia zniknęła z wspaniałego pałacu ojcowskiego. Poszukiwania wszelkie nie dawały wyników rodzice zatem i garzeczni byli zrozpaczeni. Po dwóch dniach nadszedł list od panny Flory z odległego miasta Texas, a brzmiał jak następuje: „Najdrożsi rodzice i ukochny narzeczony! Mam w najbliższej przyszłości rzucić własnym domem, a nie posiadam żadnych praktycznych wiadomości potrzebnych gospodni. Balam się więc, że nie potrafię przyszedłemu meżowi użyć nie życia wygodnym i miłym. Dlatego postanowiłam pójść do służby na kilka miesięcy aby poznać jako prosta służąca podstawy życia domowego. Pozostane tu jeszcze dwa miesiące i mam nadzieję, że powitacie mnie z dawną miłością”. Pisma amerykańskie dodają od siebie, że byłoby dobrze, gdyby dorastające dziewczęta wszelkich stanów odbywały podobną praktykę jako służące i zapewnią, że mniej byłoby małżeństw nieszczęśliwych, gdyż często nie doświadczanie młodych żon nie wnosiło rozterek już do młodości miesiecy. Ale u nas? Któraz panna zdecydowałaby się stać do roboty obok „garnkotłuka”? Trzeba wprawier podnieść poziom naszych służących i uszlachetnić samą ich pracę”.

Sprawa kobieca w epoce retro była bardzo na czasie. W tymże „Głosie Wielkopolski” w czerwcu 1911 r. pojawiła się sensacyjna notatka pt. „Polka — lekarzem”.

„Na wszechnicy uniwersyteckiej w mieście Gryfii (Greifswald NRD — przyp. red.) na Pomorzu Zachodnim uzyskała w tych dniach stopień doktora medycyny panna Janina Zniniewiczówna z Błonia koło Szamotuł. Panna Zniniewiczówna udaje się obecnie za granicę celem specjalizowania się w chorobach kobiecych. Przy tej okazji zaznaczamy, że panna Zniniewicz nie jest pierwszą lekarką polską w Wielkopolsce. Już kilka lat temu złożyła na wszechnicy monachijskiej egzamin na wydziale medycznym i uzyskała stopień doktora medycyny o. Cichowna obecnie dr. Parczewska, praktykuje w Poznaniu”.

Ponieważ wieści o tak wykształconych emancypantkach nie mogły być wtedy liczne, dla czytelników o węższych horyzontach zamieszczano ogłoszenia matrymonialne, takie jakie przepisujemy z „Głosu Wielkopolski” z września 1910 r.:

„Wdowiec przystojny posiadający znaczny kapitał pragnąłby się wnieść w jaką posiadłość. Starsze panny lub bezdzietne wdowy zechcą łaskawie złożyć swe oferty. Dyskretna rzecz honorowa”. „Pan na 26 lat liczący, bardzo gospodar na 90 tys. marek majątku, później wielki spadek, pragnie szczęśliwie wyjść za mąż”.

Zagadnienia wychowania papien nie schodziły przed laty ze szpalt gazet poznańskich. W 1903 r. „Dziennik Poznański” informował.

„W Poznaniu obecnie istnieją dwie szkoły kucharstwa dla pań. Obiedy rządowe. Najdawniejsza na ulicy Rycerskiej, naszym zdaniem przestarzała. Nowa zupełnie XX-wieczna jest szkoła na Jeżykach. Kuchnia zakładu to

istny salon. Podłoga z terrakoty w deseni, ściany białymi kafelkami wykładane, z niebieskim brzegiem umywalnie, zlewów, koryta marmrowe, meble jasnoniebieskie, oświetlenie elektryczne, ogrzewanie parowe gazowe. Wszystkie sprzęty jasne — rądkami z żelaza emaliowane. Zbyt dobrze tu jednak nie jest. Zakład liczy 17 pensjonarek, placujących po 900 marek rocznie. Przychodni panien przychodzi 300. Mało jest nauczycielek i nauczycieli, aby panny dużo się tu nauczyły” — konkluduje gazeta.

Latem 1910 r. „Dziennik Poznański” opisał ze zgrozą jeden z najpierwszych w Wielkopolsce wypadków samochodowych:

„W okolicy Żnina zdarzył się onegdaj smutny wypadek. Od samochodu między Jaroszewem i Żninem spłoszył się koń, a powłoka z taką siłą uderzyła w drzewo, że wypadły z niej dwie córki właściciela młyna n. Okońskiego z chcielową a także woźnicę. Wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia”.

Oczywiście gazety wielkopolskie poświęcały też dużo miejsca zagadnieniom poważniejszym. W 1904 r. odwiedził Poznańskie uwielbiany przez nas, ród Henryk Sienkiewicz „Dziennik Poznański” w relacji z tej wizyty pisał:

„Wczoraj przed południem dworzec kaliski zjechał pociąg wiozący w oddzielnym saloonowym wagonie panów: Henryka Sienkiewicza, Ignacego Balińskiego, Teodora Lewickiego i Henryka Radziwskiego. Gdy na stopniu stał się Sienkiewicz, wszyscy obecni odkryli głowy i nastąpiła duża przejmująca swa powaga, ale lekko wymowniejsza jak okrzyki oklaski. Na twarzach obecnych malowała się i wdzięczność i radość, że Kalisz ma w swych murach mistrza i dostojnych gości. Goście przeszli do sali i-kilku szpalerem, który utworzyły panie. Posypały się kwiaty pod stopy. W sali p. Krzeczunowiczowa z Kołobrzegia, podając Sienkiewiczowi poduszkę z żywych kwiatów, powiedziała mistrza wspaniałą przemową. Sienkiewicz wywodził z podziękowaniem. Wszyscy obecni byli uroczystością tej chwili, w której Polki składały hołd wielkiemu pisarzowi. Następną i pierwszą dziecięcą zabrzmiła pieśń”.

W prasie codziennej zamieszczano także dowcipy, były one jednak różne od tych żartów, jakie dzisiaj znajdujemy w gazetach. Oto mała próbka „Głosu Wielkopolski” z 1. 1913:

— Cóż teraz robisz?
— Zarabiam na życie pianinem.
— Do jakiego dziennika pisujesz?
— Do żadnego. Pisuję tylko dwa razy na miesiąc do mojego ojca list z prośbą o pieniądze.

I na zakończenie załączmy jeszcze ogłoszenie z „Dziennika Poznańskiego” z czerwca 1910 roku:

„AWIATYKA W POZNANIU. Wzlot aparatów latających odbył się w dniach 26, 27 i 28 czerwca z placu wyciągowego na Jeżykach. Zebrała: JANINA KRAUSOWA

SKROMNY COLUMBO

Gwiazdy i gwiazdorzy amerykańskich seriali telewizyjnych na leżą do najlepiej zarabiających mieszkańców Hollywood. Porucznik Columbo, którego nie stać na droższe cygara, palone przez zamożnych przestępców, ani też na orchideę dla żony — w życiu prywatnym, jako Peter Falk, otrzymuje rocznie — za sześć odcinków swego serialu — prawie 1 milion dolarów.

PORWANY PTAK

Nieznani sprawcy uprowadzili mówiącego kosa, który stanowi własność właściciela restauracji w Santa Maria di Piare (Włochy). Załadali okupu w wysokości 200 000 lirów. Właściciel nie zawał się przed wypłaceniem żądanej sumy ptasim kidnaperom, ponieważ kos stanowi główną (poza dobrą kuchnią) atrakcję tego lokalu.

NIEDOSTATECZNE

KWALIFKACJE

Mieszkańcy tureckiej miejscowości Camili niedługośnie wybrali swoim burmistrzem Alego Osmana Gurbuza. Przy zatwierdzeniu wyboru przez władze wyższe, w parę tygodni później, okazało się, że nie umie on ani czytać, ani pisać, wobec czego wybory unieważniono. Obywatele Camili są głęboko rozczarowani, gdyż nie mogą znaleźć wśród siebie równie popularnego kandydata.

MIŁOŚĆ NA SŁUPIE

Stojący na ziemi sędzia pokój wygłaszał zwykłe formułki zaślubin, które powtarzali młodzi

między WIERSZAMI

— Ann Smith i Jim Garner, siedząc na słupie telefonicznej, gdzie wdrapali się przed uroczystością przy pomocy haków i gdzie czekali już pierścionki i butelka szampana. Rzecz działa się w pobliżu Little Rock (USA). Państwo młodzi są instalatorami telefonów.

MARZENIE PILOTA

W czasie lotu przez Atlantyk kapitan amerykańskiego samolotu pasażerskiego zapomniiał wyłączyć mikrofon, przez który nadaje komunikaty dla pasażerów. Ci posłyszeli więc wygłoszone przezeń zdanie: „Jedynę, czego sobie życzę, to ładną dziewczynkę i filiżankę kawy”. Przerażona stewardesa biegiem rzuciła się do kabiny pilota, żeby wyłączyć urządzenie. Jeden z pasażerów zawołał: „Zapomniała pani o kawie!”

SPOSÓB NA KORKI

Zakorkowanie przez ruch kołowy centrum francuskiego miasta La Rochelle skłoniło ojców miasta do podjęcia następującego środka zaradczego: wszystkim kierowcom, którzy zgodzą się zaparkować wóz na periferiach, wypozycza się bezpłatnie rower, na którym notabene mogą szybko dojechać do śródmieścia.

POWÓD DO ZGORSZENIA

Patrol przybrzeżny w położonym nad Oceanem Spokojnym mieście Seattle (USA) wyłowił z wody marynarza Eddiego Davisa w stanie skrajnego wyczerpania. W napisanym do zarządu portu sprawozdaniu z wypadku niedoszły topielec podał, że cztery godziny przedtem zanim znalazła go łódź patrolowa chciały go wziąć na pokład swojej motorówki dwie starsze panie. „Kiedy zobaczyły jednak — dodał — że nie mam na sobie spodni — wrzuciły mnie z powrotem do wody”.

BYSTRY KIEROWCA

Pewien belgijski inżynier, po spożyciu znacznych ilości alkoholu, wszedł w samochód i postanowił wrócić do domu. Rozbił szlaban kolejowy i przez cztery kilometry jechał po torach na trasie Leodium — Bruksela, którą na szczęście z powodu robót budowlanych nie jechał żaden pociąg. Kiedy na najbliższej stacji zatrzymał go kolejarz, kierowca wybełkował: „Wiem, muszę kupić bilet!”.

PRAWDZIWIE PO SZKOCKU

Od dwunastu lat pewien mieszkaniec szkockiego miasta Edynburga pracował w charakterze miotacza ulic. Ostatnio wygrał dużą sumę na loterii, nie porzucił jednak swojego zawodu. Przychodzi jedynie do pracy w żakiecie i w cylindrze.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. 30—60 miligramów nikotyny stanowi dawkę śmiertelną dla człowieka. Przy wypaleniu jednego papierosa organizm wchłania... nikotyny. Na szczęście organizm ludzki szybko wydal

DOBRE

(TAKIE SOBIE)

— Jakże to — jabłka, francuskie, czy włoskie?
— Przecież to wszystko jedno!
— Jak to wszystko jedno?
— Czy pani chce je jeść, czy z nimi rozmawiać?

Proszę o jawną, jestem bezrobotnym polakaczem ognia.
— Szkoda, że przyszliście tak późno, wczoraj akurat palił się u nas strych.

— Co by pan począł, gdyby w cerku nagle wyrwały się lwy z okratowania na arenie?
— Wpadłbym do okratowania na arenie i zatraszałbym za sobą drzwi.

szkodliwe dla siebie produkty. Ile?

a) około 1 mg; b) 2 mg; c) 5 mg.

2. W jakim mieście znajduje się plac Warszawy, ulica Kopernika, ulica Wisły i Pa-saż Gdański?

a) w Moskwie; b) w Paryżu; c) w Kopenhadze.

3. Krew nie zawsze jest czerwona. Niektóre owady mają krew bezbarwną, niektóre robaki żółta, a nawet niebieska. Jaki kolor krwi posiadają skorpiony, homary, ślimaki winniczki, raki rzeczne i pają-ki krzyżaki?

a) pomarańczową; b) brązową; c) zieloną.

4. Najślynniejszym dzwonem w Polsce jest dzwon Zygmuntowski w Krakowie, znajdujący się w Katedrze na Wawelu. Dzwon ten został odlany w 1520 roku, kosztował trzy tysiące ówczesnych złotych i waży...

a) 2000 kg; b) 4000 kg; c) 8000 kg.

5. „To, co na czarną chował godzinę, wnet na różową wydał dziewczynę”. Kto jest autorem tej frazki?

a) L. Konopiński b) T. Fan-grat; c) J. I. Sztudynger.

ODPOWIEDZI:

1. 30, 2. 30, 3. 30, 4. 30, 5. 30.

PROSIMY DO WALCA!

